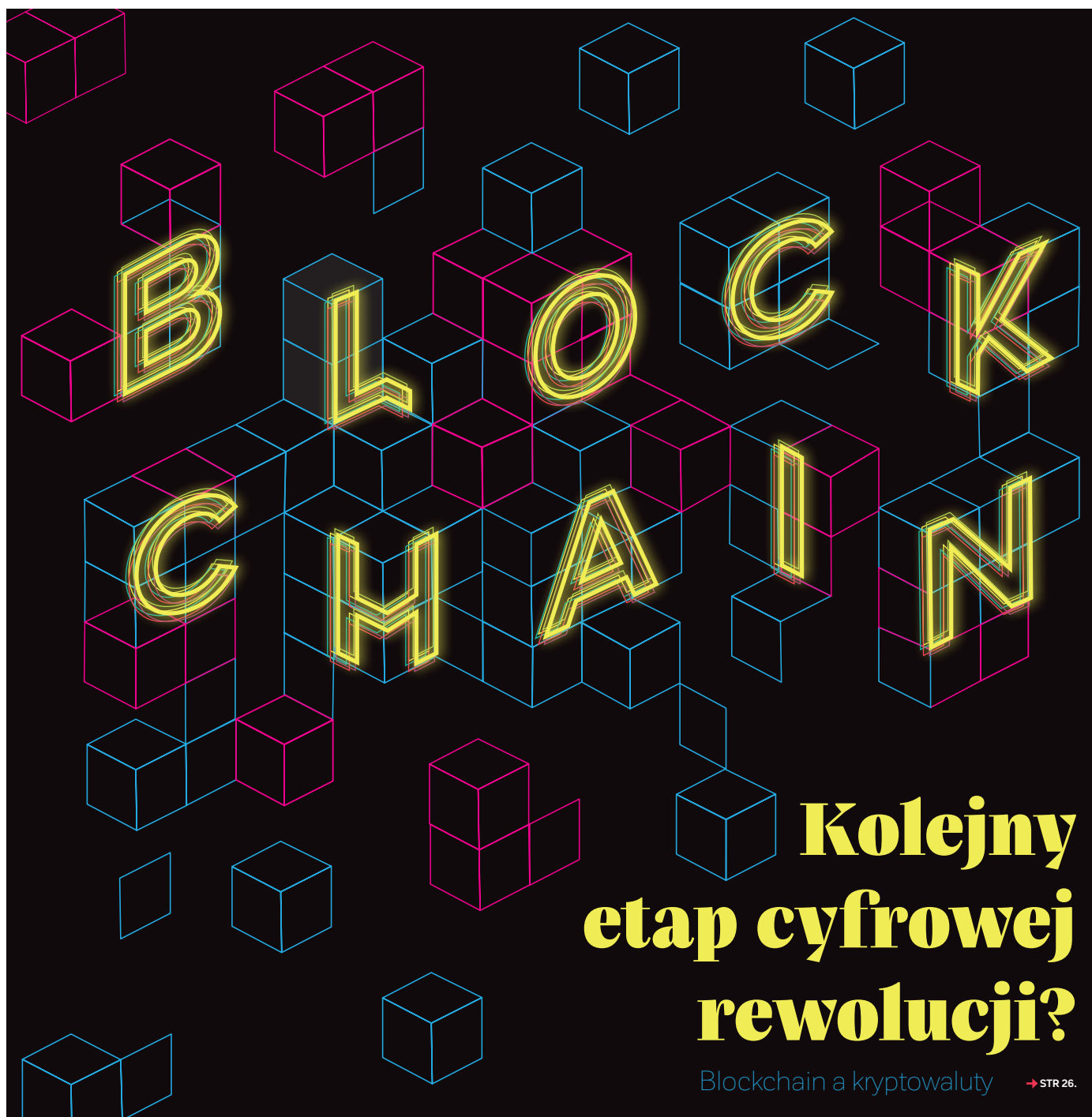




Kolejny etap cyfrowej rewolucji?

Blockchain a kryptowaluty → STR. 26.



SGH

PROF. PIOTR WACHOWIAK
O Strategii na rzecz
zwiększania atrakcyjności
warunków pracy

→ STR. 3

MARZEC 1968
Wydarzenia w Szkole
Głównej Planowania
i Statystyki

→ STR. 55

**PROF. MAREK
CHRZANOWSKI**
Nowe wyzwania
dla KNF

→ STR. 22

Z czego składa się satysfakcja?

Projekty z widocznym efektem.
Zespół, na którym możesz polegać.
Doświadczenie, dzięki któremu
poradzisz sobie zawsze i wszędzie.
Przygotowaliśmy dla Ciebie biznesowe
pole do popisu.

Teraz jest najlepszy czas, by dołączyć do EY.
Zacznij poziom wyżej.

ey.com.pl/kariera



The better the question. The better the answer.
The better the world works.



Building a better
working world

wiosna 2018



LUDZIE i WYDARZENIA

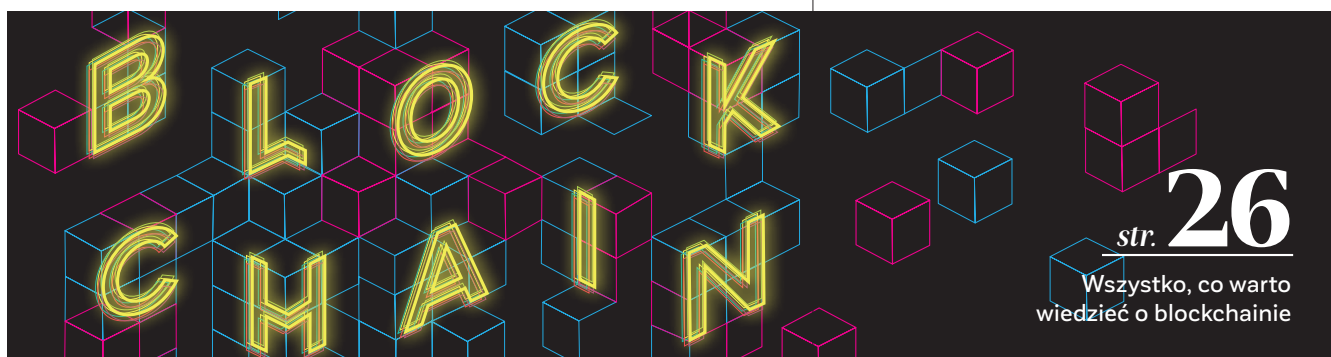
- 3** HR Excellence in Research – rozmowa z **prof. Piotrem Wachowiakiem**, prorektorem SGH
→ JAN ANDRZEJ NICAŁ
- 5** Ceremonia wręczenia dyplomów MBA – SGH
- 6** Batorego 8 - Centrum Przestrzeni Innowacyjnej SGH
- 8** Ogólnopolskie Forum Dziekanatów
→ LIDIA JASTRZĘBSKA
- 10** Doktoranci SGH → JOANNA KARAŚ
- 12** Samotny metaekonomista – wspomnienie o profesorze Januszu Stacewiczu
→ KAZIMIERZ KUCIŃSKI
- 14** Profesor Wiesław Grudzewski → IRENA HEJDAK
- 15** ETSG 2018 Warsaw → ELŻBIETA CZARNY, ANDŻELIKA KUŹNAR
- 16** Kalejdoskop: grudzień 2017 – luty 2018

GOŚĆ NUMERU

- 22** Przygotowujemy się na nowe wyzwania – rozmowa z **prof. Markiem Chrzanowskim**, przewodniczącym KNF → KRYSZYNA DOLINIAK, JAN ANDRZEJ NICAŁ

TEMAT Z OKŁADKI

- 26** Blockchain – kolejny etap cyfrowej rewolucji?
→ ARKADIUSZ KAMIŃSKI, MICHAŁ GAŁAGUS
- 32** Kryptowaluty a blockchain – to nie jedno i to samo → GRZEGORZ SOBIECKI





Ambicją SGH jest to, aby mury naszej uczelni opuszczali absolwenci, którzy nie tylko dysponują solidnymi podstawami wiedzy ekonomicznej, ale również są świadomi najnowszych trendów. I tak się dzieje. Może o tym świadczyć przykład Tomasza Zacharskiego, którego sposób na życie i udaną karierę zawodową w najbardziej znanych firmach na świecie prezentujemy w tym numerze „Gazety SGH”. Dowodzą tego także sukcesy naszych absolwentów i pracowników, którzy dzięki edukacji w SGH zdobyli wiedzę i doświadczenie uprawniające ich do kierowania najważniejszymi instytucjami w Polsce – w wiosennym wydaniu naszego kwartalnika polecamy w tym kontekście wywiad z prof. Markiem Chrzanowskim, przewodniczącym KNF.

Aby sprostać ambicji kształcenia wybitnych specjalistów, ale też, by wciąż znajdować się w czołówce polskich uczelni i z powodzeniem stawać w szranki z zagranicznymi, potrzebujemy ciągle się doskonalić. Służyć ma temu m.in. wdrażanie najwyższych standardów pracy naukowej i badań. W rozmowie z „Gazetą SGH” o działaniach SGH w tym zakresie wspomina prorektor ds. nauki i zarządzania prof. Piotr Wachowiak.

Dbłość o doskonałe warunki pracy naukowców związanych z SGH i zapewnianie najlepszego zaplecza do badań to jednak wciąż nie jedyne wyzwanie dla uczelni. Jeśli zależy nam, by dyplom SGH uważany był za najlepszą przepustkę do kariery, musimy trenować umiejętność dostrzegania nowych potrzeb na rynku i dynamicznego reagowania na zachodzące zmiany. Dlatego cieszy nas, że w dyskusji na temat nowoczesnej technologii blockchain, która to technologia może zrewolucjonizować wiele obszarów naszego życia, nie zabrakło na naszej uczelni entuzjastów, zarówno wśród studentów, jak i naukowców. O tym też piszemy w oddawanym do rąk Czytelników wydaniu naszego czasopisma.

Zachęcamy do lektury!

Redakcja



DEBATY,
KONFERENCJE,
WYKŁADY...

34 Ceny transferowe i dokumentacja podatkowa
→ MARCIN JAMROŻY

37 Europa u progu nowego kryzysu?
→ SŁAWOMIR MIKLASZEWICZ

38 O lobbingu w polityce gospodarczej
→ URSZULA KURCZEWSKA

40 Ukraińsko-polski dialog → WOJCIECH MORAWSKI

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

42 CEMS w Sydney → ANETA SZYDŁOWSKA

44 KNU – Visiting Scholar Program
→ BEATA DĄBROWSKA-JANUŚ

45 Wyjazdy szkoleniowe programu Erasmus+

WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM

46 Nauka ramię w ramię z biznesem
→ JAN ANDRZEJ NICAŁ

48 Klub Partnerów SGH → DANIEL LICHOTA

50 Ekonomia behawioralna w bankowości
→ MAGDALENA MACKO

KARIERA

52 Tomasz Zacharski: Kreatywność i podróże
→ ANNA WDOWIŃSKA

HISTORIA

55 Marzec '68 → ŁUKASZ DWILEWICZ

58 Ekonomista – prof. Janusz Beksiak
→ PAWEŁ TANIEWSKI

KSIAŻKI

60 Półka Rosatiego

62 Oferta Oficyny Wydawniczej SGH
→ ANNA MATYSIAK-KOLASA

LAST BUT NOT LEAST

64 Ustrzec przed niewiedzą → PIOTR KARWOWSKI

gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
Numer 2 (342) WIOSNA 2018, ISSN 1644-2237

WYDAWCA

Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie

ADRES REDAKCJI

Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie
Dział Promocji i Rekrutacji
al. Niepodległości 162
bud. G, pok. 147
02-554 Warszawa
www.sgh.waw.pl/gazeta
www.issuu.com/gazetaSGH

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Jan Andrzej
Nicał (jnicał@sgh.waw.pl)

Zespół: Anna Wdowińska,
Magdalena Tytuła; Agnieszka
Pietrzak-Kirkiewicz, Małgorzata

Chromy (programy międzynarodowe):
Paweł Tanewski (historia
i tradycje akademickie);
Anna Matysiak-Kolasa (książki);
Piotr Karwowski (felieton).

FOTOGRAFIE

Marcin Flis, Paweł Gołębiowski,
Maciej Górski

KOREKTA

Magdalena Tytuła

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD
RZECZYOBRAZOWE

DRUK I OPRAWA
Zakłady Graficzne TAURUS
Roszkowsky Sp. z o.o.

Opinie wyrażane w piśmie są
opiniami autorów i nie muszą
odzwierciedlać stanowiska
Szkoły Głównej Handlowej
w Warszawie. Redakcja nie
odpowiada za treść reklam
i materiałów promocyjnych
przygotowanych przez firmy.
Redakcja zastrzega sobie
prawo skracania, adiustowania
i redagowania tekstów, zmiany
tytułów oraz odmowy publikacji
tekstów niezamówionych.
Zapraszamy do współpracy.

Czekamy na Państwa opinie
i uwagi: gazeta@sgh.waw.pl

NAKŁAD
2000 egz.

HR Excellence in Research



JAN ANDRZEJ NICAŁ

ROZMOWA Z PROF.
SGH DR. HAB. **PIOTREM
WACHOWIAKIEM**,
PROREKTOREM
DS. NAUKI
I ZARZĄDZANIA SGH.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie rozpoczęła starania o uzyskanie wyróżnienia *HR Excellence in Research* nadawanego przez Komisję Europejską instytucjom, które wdrażają Strategię na rzecz zwiększania atrakcyjności warunków pracy i rozwoju kariery pracowników naukowych. Po co to robimy?

Wdrożenie strategii HRS4R oraz polityki OTM-R [otwartych i przejrzystych procesów rekrutacji – przyp. red.] w SGH zalicza się do priorytetowych działań uczelni w kontekście tworzenia przyjaznego środowiska pracy naukowej, podnoszenia jakości tej pracy i prowadzonych badań, a także gwarantowania transparentnych zasad rekrutacji pracowników naukowych.

Na czym polega strategia HRS4R?

To rodzaj wewnętrznej samooceny, która umożliwia identyfikowanie istniejących luk oraz określa kierunek i zakres wdrażania zasad zawartych w *Europejskiej karcie naukowca*, a także w *Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych*. Przyjmując strategię, jednostki naukowe przyczyniają się do podniesienia konkurencyjności Europejskiej Przestrzeni Badawczej i atrakcyjności systemu nauki UE w skali globalnej. Co natomiast istotne dla pracowników naukowych, zobowiązują się również do zapewnienia sprzyjających warunków pracy, rozwoju kariery, mobilności oraz przejrzystych procesów rekrutacji.

FOT. ARCHIWUM SGH



HR EXCELLENCE IN RESEARCH

★ HR Excellence in Research – to europejski znak jakości potwierdzający stosowanie najwyższych standardów w badaniach naukowych i zatrudnianiu prowadzącej je kadry.

Jakie korzyści płyną z uzyskania przez SGH logo HR Excellence in Research?

Przede wszystkim logo HR Excellence in Research oznacza dla nas premiowanie w konkursach grantowych Narodowego Centrum Nauki, przyznawanie dodatkowych punktów w ocenie parametrycznej, prawo do zamieszczania ogłoszeń na europejskiej platformie rekrutacji Euraxess. Dodatkowo beneficjenci wszystkich projektów finansowanych w ramach programu Horyzont 2020 zobowiązani są do podjęcia wszelkich starań, aby wdrożyć zasady zawarte w *Europejskiej karcie naukowca* i *Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych*. To ma ogromne znaczenie zarówno dla pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni, jak i dla samej uczelni. Jest to także podniesienie prestiżu SGH na arenie krajowej i międzynarodowej.

Kto jest odpowiedzialny za wdrożenie strategii HRS4R oraz polityki OTM-R w SGH?

Na początku 2018 roku (12 stycznia) powołaliśmy następujące ciała: komitet sterujący, koordynator, przewodniczący, zespół ds. wdrożenia oraz grupa monitorująca. Zespołem ds.

Wdrożenia HRS4R kieruje dr hab. Jana Pieriegud, prof. SGH, koordynatorem ds. wdrożenia strategii HRS4R oraz polityki OTM-R został prof. dr hab. Piotr Błędowski. W skład zespołu weszło kilkudziesięciu przedstawicieli kolegiów i administracji. Ogólny nadzór sprawuje komitet sterujący, w skład którego wchodzi: rektor, prorektor ds. nauki i zarządzania, prorektor ds. współpracy z zagranicą, kanclerz oraz kustosz. Oprócz osób odpowiedzialnych za wdrożenie bardzo ważne jest zaangażowanie wszystkich pracowników uczelni w ten proces.

Prace wdrożeniowe zostały zainicjowane w grudniu 2017 roku. Co już zrobiono?

Najważniejsze etapy prac zaplanowane na 2018 rok zaprezentowała podczas spotkania inauguracyjnego Zespołu ds. Wdrożenia Strategii HRS4R (17 stycznia br.) dr hab. Jana Pieriegud, prof. SGH. W marcu przeprowadzono badania ankietowe wśród kadry naukowej oraz wśród uczestników studiów doktoranckich. Bardzo dziękuję wszystkim pracownikom i doktorantom za wypełnienie ankiety, co jest bardzo istotne dla pozyskania logo HR. Zachęcamy całą społeczność akademicką do aktywnego włączenia się w ten proces. 



HR EXCELLENCE IN RESEARCH

wyróżnienie nadawane przez Komisję Europejską instytucjom, które wdrażają *Strategię na rzecz zwiększania atrakcyjności warunków pracy i rozwoju kariery pracowników naukowych* (ang. *The Human Resources Strategy for Researchers – HRS4R*) zgodnie z zasadami i wytycznymi zawartymi w *Europejskiej karcie naukowca* (ang. *European Charter for Researchers*) oraz w *Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych* (ang. *Code of Conduct for the Recruitment of Researchers*).



EUROPEJSKA KARTA NAUKOWCA

(ang. *European Charter for Researchers*) – określa ogólne zasady i wymagania odnośnie do ról, zakresu obowiązków i uprawnień pracowników naukowych, a także ich pracodawców i/lub grantodawców. Karta skierowana jest do wszystkich naukowców w UE, dotyczy wszystkich dziedzin badań naukowych w sektorze państwowym i prywatnym, uwzględnia różnorodne funkcje pełnione przez naukowców.



KODEKS POSTĘPOWANIA PRZY REKRUTACJI PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH

(ang. *Code of Conduct for the Recruitment of Researchers*) – zawiera ogólne zasady i wymagania dla pracodawców i/lub grantodawców, którzy mianują lub rekrutują naukowców. Powinny zagwarantować przestrzeganie następujących wartości: przejrzystość procesu rekrutacji oraz równe traktowanie wszystkich kandydatów. Celem zawartych w dokumencie zasad jest rozwój atrakcyjnego, otwartego oraz zrównoważonego europejskiego rynku pracy dla naukowców.



POLITYKA OTWARTYCH I PRZEJRZYSTYCH PROCESÓW REKRUTACJI

(ang. *Open, Transparent and Merit-based Recruitment Policy – OTM-R*) – dzięki niej mają zostać wdrożone zasady zawarte w *Kodeksie Postępowania*. Za sprawą OTM-R mają być m.in.: dostarczane jasne i przejrzyste informacje o całym procesie rekrutacji pracowników, publikowane jasne i zwięzłe ogłoszenia o pracę wraz z linkami do informacji dotyczących wymaganych kompetencji, obowiązków, warunków pracy itp. OTM-R ma także zapewnić, że wymagany poziom kwalifikacji i kompetencji jest zgodny z potrzebami danego stanowiska i nie stanowi bariery do aplikowania.

więcej informacji

Więcej szczegółów, w tym harmonogram prac, znajduje się na stronie: www.sgh.waw.pl/HRS4R.

FOT. ARCHIWUM SGH (2)



Ceremonia wręczenia dyplomów MBA – SGH

Absolwenci V edycji programu MBA – SGH odebrali 9 lutego 2018 r. dyplomy ukończenia studiów.

Program MBA – SGH to studia podyplomowe Executive Master of Business Administration oferowane w języku polskim i adresowane do osób pracujących zawodowo, które ukończyły studia oraz mają kilkuletnie doświadczenie w biznesie. Słuchaczami są przede wszystkim menedżerowie średniego i wyższego szczebla.

Kadrę programu MBA – SGH tworzą doświadczeni eksperci z Polski i ze świata, najlepsi wykładowcy Szkoły Głównej Handlowej mogący się poszczycić zarówno doświadczeniem dydaktycznym, jak i bogatym doświadczeniem praktycznym w biznesie.

Absolwenci programu MBA – SGH otrzymują dyplom ukończenia studiów MBA w najbardziej prestiżowej uczelni ekonomicznej w Polsce, dyplom czołowego programu Executive MBA w Polsce i regionie (w ocenie różnych rankingów, jak również według wyników badań wśród pracodawców).

Podczas uroczystości, w której wzięli udział prof. Marek Rocki, rektor SGH, dr hab. Rafał Mrówka, prof. SGH, kierownik programu MBA – SGH, absolwenci oraz zaproszeni goście, wręczono specjalne dyplomy i wyróżnienia wykładowcom studiów MBA – SGH. 

† Uroczystość ukończenia studiów.

Najlepszy wykładowca
dr Agnieszka Wilczak
dr hab. Piotr Wachowiak,
prof. SGH

Najlepszy wykładowca – INSPIRACJA
dr hab. Tomasz Berent,
prof. SGH
dr hab. Piotr Płoszajski,
prof. SGH





BATOREGO 8

KONKURS NA KONCEPCJĘ **CENTRUM PRZESTRZENI INNOWACYJNEJ SGH** ZOSTAŁ ROZSTRZYGNIĘTY.

Znamy już zwycięzcę konkursu na projekt Centrum Przestrzeni Innowacyjnej SGH, które powstanie w miejscu obecnego budynku S przy ul. Batorego 8. Nowy czterokondygnacyjny gmach o powierzchni ok. 6100 m kw. będzie pełnił funkcje dydaktyczno-administracyjne. Nowa inwestycja SGH odpowie nie tylko na oczekiwania studentów i wykładowców, ale również – z szacunkiem dla otoczenia i pożytkiem dla warszawiaków – pozwoli zagospodarować ten ważny fragment stolicy.

W skład sądu konkursowego weszli: prof. dr hab. Marek Budzyński, członek SARP, członek Izby Architektów jako przewodniczący sądu konkursowego, mgr inż. arch. Bogdan Kobylko, członek Izby Architektów jako zastępca przewodniczącego sądu konkursowego, mgr inż. arch. Andrzej Kapuścik – członek SARP, członek Izby Architektów – sędzia referent, mgr inż. arch. Grzegorz Buczek, członek SARP i TUP, prof. dr hab. Marek Bryx, pełnomocnik rektora ds. rozwoju kampusu, Katedra Miasta Innowacyjnego SGH, dr Marcin Dąbrowski, kanclerz SGH, prof. Piotr Wachowiak, prorektor SGH ds. nauki i zarządzania, mgr Tadeusz Brach, zastępca kanclerza SGH, inż. Ludmiła Tubylewicz, p.o. kierownika Działu Inwestycji SGH.

Szczegółowe prezentacje projektów można obejrzeć na wystawie znajdującej się w Gmachu Głównym SGH (III piętro). Więcej na temat zwycięskiego projektu oraz planów inwestycyjnych władz uczelni napiszemy w następnym numerze „Gazety SGH”. 



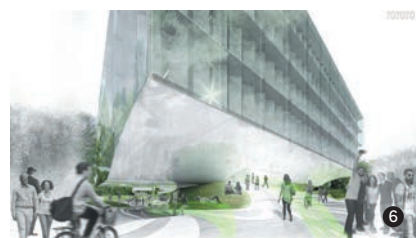
Sąd konkursowy postanowił przyznać trzy nagrody oraz wyróżnienia honorowe:

- 1 I NAGRODA – Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne
- 2 II NAGRODA – Krzysztof Polkowski Architektura Sp. J.
- 3 III NAGRODA – Europrojekt s.c. Marta Skorupska Jerzy Iwaniuk-Michalczuk
- 4 Wyróżnienie honorowe – Bulanda & Mucha Architekci
- 5 Wyróżnienie honorowe – Studium Sp. z o. o.
- 6 Wyróżnienie honorowe – atelier7architektura Gnich Sp. z o.o.





FOT. STR. 6-7
MATERIAŁY KONKURSOWE





FOT. STR. 8 ARCHIWUM SGH

Ogólnopolskie Forum Dziekanatów

LIDIA JASTRZĘBSKA

W AULI GŁÓWNEJ SGH ZGROMADZIŁO SIĘ
300 OSÓB REPREZENTUJĄCYCH
 112 WYDZIAŁÓW 75 UCZELNI PUBLICZNYCH
 I NIEPUBLICZNYCH.

Z inicjatywy Dziekanatu Studium Magisterskiego SGH 5 grudnia 2017 r. odbyło się w SGH pierwsze ogólnopolskie Forum Dziekanatów. W auli głównej SGH zgromadziło się 300 osób (kierowników i pracowników dziekanatów) reprezentujących 112 wydziałów 75 uczelni publicznych i niepublicznych każdego typu. Celem forum była wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy pracownikami dziekanatów oraz dyskusja na temat usprawnienia organizacji pracy dziekanatów.

PO DRUGIEJ STRONIE OKIENKA

Grudniowe forum było dopiero początkiem rozmowy na temat pracy w dziekanacie i obsługi studentów. Nie zamierzamy na tym poprzestać. O ile uczelnie konkurują ze sobą programami studiów, nie ma tego typu współzawodnictwa w przypadku obsługi studenta w dziekanacie. Jeżeli wspólnie wypracujemy sposoby radzenia sobie z kumulacją zadań czy obiegiem dokumentacji, skorzystamy na tym nie tylko my, ale i studenci – komentowała dr hab. Katarzyna Górak-Sosnowska, prof. nadzw. w Katedrze Studiów Politycznych i prodziekan Studium Magisterskiego SGH, główna organizatorka forum.

Impulsem do zorganizowania spotkania były badania dotyczące pracy dziekanatów w polskich uczelniach – badania zrealizowano w ramach międzykolegialnego grantu rektorskiego *Efektywność funkcjonowania dziekanatów na polskich uczelniach*. Założenia, cele i przyczyny podjęcia badań w 2017 r. przedstawiła na konferencji prof. SGH Katarzyna Górak-Sosnowska wraz z zespołem: dr. Michałem Matuszewiczem i mgr Ireną Senator. Badania w 31 dziekanatach na 15 uczelniach dotyczyły umiejscowienia tych jednostek w strukturze uczelni, funkcji, jakie pełnią, sposobów zwiększania efektywności pracy dziekanatów oraz szeroko pojętej kultury organizacyjnej w dziekanatach. Pogłębione wywiady z kierownikami dziekanatów pokazały, jak wielka jest potrzeba dzielenia się doświadczeniami i rozwiązaniami pomiędzy pracownikami dziekanatów polskich uczelni. Dziekanaty pełnią wiele ważnych funkcji: to od nich w dużej mierze zależy wizerunek i dobre imię uczelni – i to nie tylko w kontekście sprawnej obsługi studentów, ale także tego, jak na podstawie wyników pracy dziekanatów oceniane są uczelnie. Bo choć merytorykę wypracowują pracownicy naukowcy, to za formę i właściwe przedstawienie informacji odpowiada w dużej mierze dziekanaty.

W połowie roku ukaże się nakładem Oficyny Wydawniczej SGH książka pt. *Dziekanaty na wyższych uczelniach*, autorzy: K. Górak-Sosnowska, J. Brdulak, M. Matuszewicz, I. Senator.



Książka powstała częściowo na podstawie badań prezentowanych podczas forum. Zawiera również inne zagadnienia związane z funkcjonowaniem dziekanatów na polskich uczelniach.

BUDOWANIE SPOŁECZNOŚCI

„Oczywiście już teraz myślimy o kolejnym [tego typu spotkaniu] – podsumowała konferencję na blogu Dziekanatu Studium Magisterskiego SGH prodziekan Górak-Sosnowska. – W czasie forum nawiązane zostały relacje, które przekuły się na dobry początek współpracy, dyskusji i wymiany wiedzy. Wierzmy, że problematyka funkcjonowania dziekanatów polskich uczelni jest nie tylko ciekawa poznawczo, ale i potrzebna, dlatego cieszymy się, że możemy wcielić nasz plan w życie”.

Jaki to plan? Budowanie społeczności pracowników dziekanatów na kilku płaszczyznach: w formie cyklicznych spotkań przynajmniej raz w roku, online, poprzez utrzymywanie stałego kontaktu za pośrednictwem forum dyskusyjnego dostępnego wyłącznie dla zweryfikowanych pracowników dziekanatów, aby podejmowane dyskusje toczyły się w zamkniętym gronie. W grudniu 2017 r. powstała w tym celu lista dyskusyjna oraz grupa na Facebooku. Jednym z kolejnych kroków ma być utworzenie internetowej bazy dobrych praktyk, czyli sprawdzonych i godnych polecenia rozwiązań z różnych polskich publicznych i niepublicznych szkół wyższych. W projekt ten – obok SGH – zaangażowanych jest kilka innych uczelni z całej Polski: Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica, Akademia Leona Koźmińskiego, Politechnika Warszawska, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Forum Dziekanatów zostało bardzo ciepło przyjęte przez jego uczestników. Obiecująco zapowiadają się istotne dla pracowników dziekanatów plany rozwijania pogłębionych kontaktów, a przede wszystkim liczy się sam pomysł, bo jak to ujęła jedna z uczestniczek: – Odkryliście rzecz, którą chyba najtrudniej odkryć, bo jest oczywista: dziekanaty istnieją! 📌



Program składał się z sesji plenarnej oraz równoległych sekcji w formie warsztatowej. Uczestnicy sesji plenarnej wysłuchali wystąpień:

Dziekanaty a Ustawa 2.0

prof. dr hab. Łukasz Sułkowski, UJ i mgr Łukasz Nowak, PCG Academia

Dziekanaty a nauki o zarządzaniu

dr hab. Jakub Brdulak, prof. SGH

Wykorzystanie narzędzi informatycznych w pracy dziekanatów

mgr Rafał Czupryński, Microsoft

Wnioski z badań dziekanatów przeprowadzonych przez zespół prof. SGH dr hab. Katarzyny Górak-Sosnowskiej (SGH)

↑ Sekcje moderowane były przez pracowników naukowych i administracyjnych SGH oraz UE w Katowicach. Każdy uczestnik sekcji otrzymał raport z prac każdej z nich przygotowany przez moderatora i sekretarza.

więcej informacji

www.diekanaty.pl

Obieg dokumentacji

mgr Alina Kowolik – gościnnie z UE w Katowicach, mgr Diana Krysińska, dr Jarosław Wierzbicki

Procedury związane z pracą dyplomową

dr Michał Matusiewicz, dr Renata Pajewska-Kwaśny

Kumulacja zadań

dr hab. Katarzyna Górak-Sosnowska, prof. SGH, mgr Irena Senator, dr Rafał Towalski

Rozwiązania informatyczne

mgr Andrzej Jaszczuk

Nad sprawami merytorycznymi czuwała rada programowa:

prof. dr hab. Marta Juchnowicz, dziekan Studium Magisterskiego, dr Marcin Dąbrowski, kanclerz SGH, dr Michał Matusiewicz, prodziekan Kolegium Zarządzania i Finansów, dr hab. Jakub Brdulak, prof. SGH, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie

Przewodnicząca komitetu organizacyjnego Forum Dziekanatów:

dr hab. Katarzyna Górak-Sosnowska, prof. SGH

Organizacją zajęli się wspólnie prodziekani i pracownicy Dziekanatu Studium Magisterskiego.

Doktoranci SGH

JOANNA KARAŚ

ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ NOWA RADA SAMORZĄDU DOKTORANTÓW SGH.



FOT. ARCHIWUM SGH

Nowory rok niesie ze sobą nowe szanse i kolejne wyzwania. Zwykle analizujemy nasze dotychczasowe życie, wyciągamy pewne wnioski i podejmujemy decyzje warunkujące nasz dalszy rozwój. Przed podobnym zadaniem wraz z początkiem 2018 r. stanęła nowa Rada Samorządu Doktorantów SGH. Różnica polega na tym, że stanęliśmy w obliczu wyzwań dotyczących nie tylko nas samych, ale wszystkich doktorantów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jesteśmy świadomi spoczywającej na nas odpowiedzialności i zaszczytami zaufaniem, którym nas obdarzono. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że nasze działania mają wpływ nie tylko na społeczność doktorancką. Jesteśmy otwarci na dialog i współpracę z władzami SGH i otoczeniem uczelni. Uczestniczymy w inicjatywach mających realny wpływ na poprawę funkcjonowania SGH jako organizacji, której jesteśmy członkami.

Mamy swojego reprezentanta w zespole ds. wdrażania strategii HRS4R. Działania grupy zmierzają do otrzymania prestiżowego wyróżnienia HR Excellence in Research, które w europejskiej przestrzeni badawczej stanowi gwarancję, że instytucja stwarza naukowcom najlepsze i zgodne z europejskimi standardami warunki pracy naukowo-badawczej oraz respektuje transparentne zasady przy rekrutacji pracowników w obszarze B+R.

Prócz tego uczestniczymy w pracach Komisji Rektorskiej ds. Opracowania Projektu Strategii Rozwoju SGH, a także Komisji ds. Społecznej Odpowiedzialności SGH. Niezwykle istotny jest dla nas udział w inicjatywach służących rozwojowi naszej *alma mater*, co bezpośrednio wpływa na warunki, w jakich będziemy studiować.

Zasadnicze znaczenie ma także kształtowanie właściwych relacji z otoczeniem. Jesteśmy aktywnymi członkami ogólnopolskich organizacji

doktoranckich. To szczególnie istotne w kontekście intensywnych prac nad szeroko dyskutowaną Ustawą 2.0. Mamy swoich delegatów m.in. w Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Warszawskim Porozumieniu Doktorantów czy Porozumieniu Doktorantów Nauk Humanistycznych i Społecznych. Rozmawiamy o sprawach ważnych dla nas wszystkich.

Jednak tym, na czym nam najbardziej zależy, jest zaproszenie Was, Drodzy Koledzy i Koleżanki, do kontaktu z nami. By właściwie wywiązywać się ze swoich obowiązków, musimy poznać Wasze problemy i spostrzeżenia. Jesteśmy do Waszej dyspozycji także podczas cyklicznych dyżurów w sali 4A w budynku A. Chętnie wysłuchamy Waszych spostrzeżeń i opowiemy o naszych pomysłach na projekty. A w planach mamy naprawdę ciekawe inicjatywy! Gorąco wierzymy, że wspólnymi siłami możemy zrobić sporo dobrego! 📧

JOANNA KARAŚ, członek Zarządu Samorządu Doktorantów SGH, studentka I roku, Kolegium Gospodarki Światowej SGH

Członkowie Rady Samorządu Doktorantów SGH

- Przewodniczący Samorządu Doktorantów SGH
Jan Maksymilian Janiszewski, III rok, KNOP
- Członek Zarządu Samorządu Doktorantów SGH
Teresa Długosz, II rok, KGŚ
- Członek Zarządu Samorządu Doktorantów SGH
Joanna Karaś, I rok, KGŚ
- **Magdalena Kołton**, II rok, KZIF
- **Maryna Lassota**, II rok, KZIF
- **Włodzimierz Petryk**, I rok, KAE
- **Alan Rynio**, III rok, KGŚ
- **Maciej Rząca**, I rok, KZIF
- **Eugeniusz Tyczyna**, I rok, KNOP

Komisja rewizyjna

- **Edyta Adamowicz**, II rok, KZIF
- **Tomasz Klemt**, III rok, KNOP
- **Maiko Maziashvili**, II rok, KGŚ



więcej informacji

doktorant.sgh.waw.pl

Gorąco zachęcamy także do aktywnego dialogu i śledzenia naszej strony na Facebooku

📌 samorzaddoktorantowsgh.

Jesteś nie tylko
globalnym graczem,
**jesteś globalnym
zdobywcą.**

Here to move.

Twoja kariera w DB Schenker.

Studiujesz i nie możesz się doczekać, kiedy zaczniesz zmieniać świat? Super! Razem możemy wiele. Staniesz się częścią wielkiej, logistycznej sieci, która łączy globalne rynki. Wpraw w ruch swoją karierę i odkryj nieskończone możliwości kształtując przyszłość już dziś.

**Więcej na: www.dbschenker.pl/kariera,
www.dbschenker-student.pl,
Facebook: DB Schenker Polska - Kariera.**



Samotny metaekonomista

✎ KAZIMIERZ KUCIŃSKI

WSPOMNIENIE O PROFESORZE JANUSZU STACEWICZU.

† **Prof. Janusz Stacewicz** był prorektorem SGH w latach 2008–2012. Miał ogromny wkład w reformowanie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w latach 90. ubiegłego wieku. Ze szczególną aktywnością pracował nad kształtem i pozycją naukową Kolegium Analiz Ekonomicznych. Dwukrotnie w latach 1999–2005 pełnił funkcję dziekana kolegium. Z zaangażowaniem promował ideę prowadzenia interdyscyplinarnych badań naukowych. Prof. Janusz Stacewicz zmarł 22 stycznia 2018 r.

C oraz mniej jest tych, którzy pamiętają, czym było kolokwium habilitacyjne i czym mogło być, choć nie powinno. W jego trakcie można było zadziwić erudycją, inteligencją i głębią intelektu, a można też było zostać spostponowanym z powodów bynajmniej nie merytorycznych. Tej drugiej sytuacji doświadczył niestety w latach 80. ubiegłego wieku Profesor Janusz Stacewicz, płacąc cenę za swoją cywilną odwagę i niezależność myślową, która go zawsze cechowała.

Współcześnie można odnieść wrażenie, że w tamtym czasie niemal wszyscy byli zagorzałymi przeciwnikami i ostrymi krytykami realnego socjalizmu, a zwłaszcza etatystycznej centralnie sterowanej gospodarki, że dostrzegali jej absurd i dawali temu publicznie wyraz. O ile to pierwsze jest być może prawdą, o tyle to drugie należy włożyć między bajki. Ta krytyka była bowiem raczej niema, a jeśli gdzieś wybrzmiewała, to co najwyżej szeptem.

Głośno brzmiał natomiast krytyczny głos Janusza Stacewicza. Zabrzmiął szczególnie dobitnie, wyraziście i bezkompromisowo w Jego rozprawie habilitacyjnej. Gdy przyszło do dyskusji nad jej przesłaniem, kolokwium habilitacyjne zamieniło się w inkwizycyjny sąd nad habilitantem i jego książką. Piewcy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i socjalistycznej gospodarki obłożeni apologetyzującymi ją dziełami usiłowali zanegować racje Janusza Stacewicza dowodzącego, że jest to bezładny, niewydolny system ekonomiczny o nazwie „gospodarka planowa”. Na kolokwium chwytano Go więc za słowa, wygłaszano patetycznie brzmiące ideologiczne tyrady, zadawano Mu podchwytliwe pytania, bombardowano Go złośliwymi, polemizowano, używając cytatów z jedynie słusznego dzieła, mających *ex definitione* niepodważalną rację luminarzy socjalistycznej ekonomii. Polemiczny zapal uczestników kolokwium

był tym większy, im bardziej erudycyjne, logiczne i trudne do zakwestionowania były riposty Janusza Stacewicza.

Ten pojedynek na słowa miał wielu słuchaczy, którzy być może dzielili argumenty habilitanta i Jego sposób rozumowania. Nikt Go jednak nie poparł ani nie wziął w obronę. Gdy w końcu Janusz Stacewicz stracił panowanie nad sobą i powiedział coś złośliwego, na co zasłużyli sobie nader dobrze adwersarze, a co można było powiedzieć znacznie wcześniej, ale co wymykało się politycznej poprawności i konwencji kolokwium habilitacyjnego, dyskusję ucięto i przystąpiono do głosowania.

Janusz Stacewicz doktorem habilitowanym nie został, choć w pełni na ten stopień zasługiwał. Musiał odejść z uczelni. Wrócił dopiero w latach 90., gdy Jego sprawa została ponownie rozpatrzona, a należy Mu stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych nadany.

Ten habilitacyjny incydent wzmocnił niewątpliwie Janusza Stacewicza, choć bardzo wiele Go kosztował. Upewnił Go w przekonaniu, że swoich poglądów trzeba bronić do upadłego, nawet samotnie, zwłaszcza gdy jest się pewnym ich słuszności. Pokazał, że nawet w najgorszej opresji można liczyć na pomocną dłoń, choć chciałoby się móc także liczyć na głośne, otwarte wsparcie, zwłaszcza gdy jego udzielenie nie jest łatwe i wymaga cywilnej odwagi. Potwierdził, że bezpieczną przystanią dla parających się nauką jest wiedza. Pozwala przetrwać trudne chwile, daje siłę, stwarza nadzieję, pokazuje, że droga, którą się szło, jest słuszną, kreśli nowe horyzonty, perspektywy i sposoby widzenia tego, na co się dotąd patrzyło, widząc to jednak inaczej.

Te lata naukowego niebytu skłoniły Profesora Janusza Stacewicza do tego, aby na gospodarke i gospodarowanie patrzeć jeszcze bardziej, niż czynił to dotąd, przez pryzmat wiedzy humanistycznej. Przekonały Go, że warto i trzeba na procesy

gospodarcze i wszystko, co jest z nimi związane, spoglądać z punktu widzenia filozofii, etyki, socjologii, ekologii, kulturoznawstwa, religii i historii, zadając pytanie nie tyle o ekonomiczną efektywność tych procesów, ile o sens podejmowania działalności gospodarczej oraz cel jej prowadzenia w określony sposób w danym miejscu i czasie. Profesor Stacewicz zdał sobie sprawę, że istotna jest nie tyle gospodarka sama w sobie, ile jej kulturowy, polityczny, historyczny, psychologiczny, społeczny i przyrodniczy kontekst analizowany całościowo i interdyscyplinarnie. Stwierdził, że czasem aby zrozumieć gospodarkę i parających się nią ludzi, trzeba tak dalece odejść od ekonomii, że przestaje się być ekonomistą. Zafrapowanemu tymi kontekstami Profesorowi Januszowi Stacewiczowi wydawało się coraz częściej, że nim być przestaje, a im bardziej sądził, jakoby już nie był ekonomistą, tym bardziej się nim właśnie stawał.

To pozorne oddalanie się w sferę metaekonomii sprawiło, że im więcej wiedział o kontekstach gospodarki i gospodarowania, im głębiej rozumiał istotę procesów ekonomicznych oraz specyfikę podmiotów gospodarczych, tym oszczędniej o nich pisał, ważąc słowa i dążąc do syntezy rozrastającej się wiedzy o pozaekonomicznych uwarunkowaniach i implikacjach tych procesów oraz zjawisk. Uważał, że więcej robi dla ekonomii, dyskutując i inspirując, aniżeli pisząc, a jeśli już pisał, czynił to zawsze z głębokim namysłem, starając się, aby w Jego tekstach więcej było myśli niż słów. Dążył do tego, by te słowa nie tyle oznajmiały coś czytelnikowi, ile go intrygowały, skłaniając do refleksji, by więcej z nich wynikało, niż wybrzmiewało.

Takie rozumienie misji naukowca i taki sposób jej realizacji sprawiały, że coraz trudniej było Profesorowi Januszowi Stacewiczowi znajdować w środowisku badaczy polityki ekonomicznej akceptację dla stosowanej przez siebie metody, pozytywnej i normatywnej analizy oraz krytycznej

oceny tej polityki. W tym, co robił oraz jak to czynił, był oryginalny i do bólu pryncypialny. Onieśmiał szeroką wiedzę, choć nią bynajmniej nie epatował i niezbyt chętnie się nią dzielił, uważając, że ciągle wie zbyt mało, a przecież wiedział i rozumiał tak wiele.

Był bez reszty zanurzony w akademickie środowisko, robiąc dla niego wiele, ale zdawał się samotny wśród tłumu: tkwił w nim, lecz był zarazem poza nim. Starał się być ze wszystkimi i dla wszystkich, ale był jakby sam dla siebie i ze sobą. Zdawał się zawsze być o krok przed innymi i trudno było za nim intelektualnie nadążyć. Był sam, bo miał w sobie to, czego inni nie mieli i wiedzieli, że tego nie mają. Gdy wielu mówiło o wartościach, On je miał – można je było zobaczyć w Jego czynach.

Profesor Janusz Stacewicz był zawsze człowiekiem wolnym, niezależnym od nikogo i od niczego. Wiedział, jak pisała Pearl Sydenstricker Buck w swojej powieści *Peonia*, że „pobożność nakazuje oddawać cześć niebiosom, a sprawiedliwość przestrzegać praw ustanowionych przez przodków”, ale wiedział też, że „umysł ludzki istniał zawsze, przed pobożnością i sprawiedliwością”, dając wolność i strzegąc jej. Wierzył w siłę ludzkiego umysłu, a intelektualna głębia była dla Niego gwarancją wolności myślenia i roztropnego działania. Tę wolność cenił sobie Profesor Janusz Stacewicz nade wszystko. Jej metaforę stanowiło dla Niego żeglarstwo. Naukę starał się uprawiać jak żeglarstwo. Był przekonany, że nauka – by miała sens – powinna być wolna i należą ją uprawiać na granicy trzech żywiołów: wiedzy, mądrości i intelektu. Tak ją rozumiał, tak ją tworzył i takiej służył, darząc ją miłością bezgraniczną, choć nie zawsze odwzajemnianą. 📖

Warszawa, 10 lutego 2018 r.

PROF. DR HAB. KAZIMIERZ KUCIŃSKI, kierownik Katedry Geografii Ekonomicznej SGH

„Na końcu będziemy pamiętać nie słowa naszych wrogów, ale milczenie naszych przyjaciół.

Martin Luther King

gazetaSGHplus

+ Poniżej prezentujemy fragmenty wspomnień o profesorze Stacewiczu. Pełne teksty publikujemy w wydaniu internetowym na stronie: www.sgh.waw.pl/gazeta.

„Napisanie wspomnienia po tak krótkim czasie jest ciężkim wyzwaniem, bo wiele z tego, co Profesor Stacewicz zostawił, było jak ziarno, które kiełkuje w ludziach – raptem człowiek zauważa, że to właśnie Jemu coś zawdzięcza, że ta Jego myśl,

ta z Nim rozmowa, ten Jego sposób podejścia do człowieka przyniosły owoc i w ten sposób Profesor żyje dalej we mnie i w innych. Dlatego mogę pewnie napisać, że to, co dzięki Profesorowi Stacewiczowi wzrasta i rozwija się we mnie, ma ogromne znaczenie i jak myślę, może będzie miało znaczenie dla nas – społeczności SGH”.

dr Anna Horodecka

„Profesor to był człowiek niezwykły. Wrażliwy, otwarty i wyrozumiały. Cierpliwie

czekający na ukształtowanie osobowości swoich podopiecznych. Elegancki w mowie i postępowaniu. W dyskusjach zarówno publicznych, jak i tych w cztery oczy szanujący każdego i analizujący każdą wypowiedzianą myśl. W pełni sprzyjał rozwojowi Szkoły Głównej Handlowej. Walczył o zachowanie jej jakości i prestiżu. Negował rozwiązania degradujące wartości, które uczelnia powinna nieść”.

dr Artur Bartoszewicz

„Zaangażowanie Profesora zarówno w codzienne prace związane z funkcjonowaniem naszej

społeczności, jak i we wskazywanie długofalowych celów, a także Jego umiejętności gromadzenia zespołów wykonawczych – wszystko to konsolidowało środowisko. Takich osobowości bardzo nam brakuje”.

prof. dr hab. Elżbieta Adamowicz

„Profesor Stacewicz był człowiekiem poważnym, można powiedzieć: dystygnowanym. Ale oczywiście miał poczucie humoru. Nie były to głośne wybuchy śmiechu, czasami (często!) po prostu nie mógł powstrzymać uśmiechu”.

prof. dr hab. Maria Lissowska



Profesor Wiesław Grudzewski

IRENA HEJDUK

Profesor Grudzewski był badaczem, znanym przedstawicielem nauk o zarządzaniu, członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, honorowym przewodniczącym Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, kreatorem wielu programów i konferencji naukowych, autorem licznych fundamentalnych prac z zakresu zarządzania.

W książce poświęconej jednemu z jubileuszy Profesora 15 lat temu pisałam, że wkład prof. Grudzewskiego w naukę o zarządzaniu był ogromny i nie zawsze doceniany. Zainteresowania naukowe Profesora ewoluowały od zastosowania teorii grafów i metod sieciowych dla przedsięwzięć realizowanych w warunkach niepewności i ryzyka, opracowania oryginalnej metody statystycznej badania rezerw wydajności pracy i produktywności, modelowania i analizowania zjawisk i procesów ekonomicznych przy użyciu analizy wymiarowej, opracowania zasad mierzenia, badania i analizowania luki technicznej, technologicznej czy opracowania koncepcji i metodyki projektowania systemów zarządzania aż do projektowania organizacji inteligentnej czy zarządzania wiedzą.

Trudno wyliczyć wszystkie dokonania naukowe śp. prof. Grudzewskiego, wymienimy tylko niektóre. W latach 1997–1999 w Katedrze Systemów Zarządzania organizowano pod Jego kierunkiem cykliczne (raz w miesiącu), cieszące się międzynarodowym zainteresowaniem, seminaria naukowe pt. „Przedsiębiorstwo przyszłości”, w efekcie powstała zwarta publikacja uczestników tego seminarium pt. *Przedsiębiorstwo przyszłości*. Książka ta stała się inspiracją licznych prac doktorskich i habilitacyjnych w wielu polskich ośrodkach akademickich, a także konferencji naukowych. Najważniejszym wydarzeniem naukowym poświęconym tej tematyce była międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Przedsiębiorstwo przyszłości – wizja strategiczna”, której katedra



FOT. ARCHIWUM SGH

była współorganizatorem, a o randze spotkania naukowców świadczył fakt, że patronat nad wydarzeniem objął urzędujący wtedy Prezydent RP. Z konferencji tej ukazała się publikacja pt. *Przedsiębiorstwo przyszłości – wizja strategiczna*.

W 2013 r., kiedy Katedra Systemów Zarządzania przekształciła się w Zakład Systemów Zarządzania pracujący w ramach Instytutu Zarządzania Wartością, z inicjatywy i pod patronatem emerytowanego już wtedy prof. Grudzewskiego prowadzono cykl ogólnopolskich seminariów pt. „Aksjologia zarządzania”. Profesor – mimo emerytury i pogarszającego się stanu zdrowia – uczestniczył też w realizacji późniejszych badań zakładu, m.in. w granie NCN pt. *Sustainability warunkiem przetrwania kryzysu* czy w granie NCBiR pt. *Wiedza jawna i ukryta a postawy wobec bezpieczeństwa młodych pracowników*.

Na pewno przełomową pracą, w którą angażował się prof. Grudzewski, była książka *Przedsiębiorstwo wirtualne* (Difin, Warszawa 2002). Ta niewielka objętościowo praca rozpoczęła w Polsce zainteresowanie procesami wirtualizacji jako efektu rewolucji w świecie technologii informacyjnych.

Zagraniczne zainteresowanie działalnością prof. Grudzewskiego zaowocowało kontraktem z jedną z prestiżowych amerykańskich uczelni – Robert Morris University w Pittsburgu. To w USA też zwróciliśmy uwagę na nowy nurt w badaniach naukowych z zakresu zarządzania – koncepcję *sustainability* – w efekcie powstał pomysł zorganizowania międzynarodowej konferencji naukowej „Sustainable Enterprises of the Future”, której pierwszym prezydentem został prof. Grudzewski. Nasi amerykańscy koledzy nadal otwierając kolejne edycje tej konferencji, podkreślają, że inicjatorem wydarzenia był słynny prof. Grudzewski z Polski.

Profesor jak rzadko kto w naszej dyscyplinie był zorientowany na przyszłość, był kreatorem nowych innowacyjnych kierunków badań naukowych, poglądów czy nowatorskich pomysłów.

Był także ciepłym, życzliwym człowiekiem. Będzie Go nam bardzo brakowało. 📖

PROF. DR HAB. IRENA HEJDUK, Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH

prof. dr inż. Wiesław Maria Grudzewski był inicjatorem i kierownikiem Katedry Systemów Zarządzania SGH, która powstała w 1997 r. Zmarł 30 stycznia 2018 r.

gazetaSGHplus

Obszerniejsze wspomnienie o profesorze Grudzewskim prezentujemy w wydaniu internetowym na stronie: www.sgh.waw.pl/gazeta.

ETSG 2018 WARSAW

WE WRZEŚNIU ODBĘDZIE
SIĘ W SGH PRESTIŻOWA
KONFERENCJA NA
TEMAT **HANDLU
ZAGRANICZNEGO.**



 **ELŻBIETA CZARNY, ANDŻELIKA KUŹNAR**

Już 13-15 września 2018 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbędzie się jubileuszowa (XX) konferencja European Trade Study Group (ETSG). Spotkanie organizowane jest co roku, a umowę o warszawskiej edycji podpisali rektor SGH prof. Marek Rocki i prof. Ian Wooton reprezentujący ETSG. Za organizację konferencji z ramienia naszej uczelni odpowiadać będzie Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

ETSG to niedochodowe stowarzyszenie akademickie zajmujące się badaniem międzynarodowej współpracy gospodarczej, a doroczną konferencję ETSG uznaje się za największe i najbardziej znaczące w Europie spotkanie naukowców specjalizujących się w tematyce szeroko rozumianej ekonomii międzynarodowej. W wydarzeniu bierze udział zwykle ok. 350 badaczy z uniwersytetów i ośrodków naukowych z całego świata, w tym (od lat) przedstawiciele SGH.

Wielu z uczestników konferencji łączy działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną z praktyką i tym samym wpływa na politykę gospodarczą i zagraniczną w swoich krajach oraz w organizacjach międzynarodowych.

Konferencje ETSG to także miejsce spotkań światowej czołówki ekonomistów z Harvardu, Princeton, London School of Economics, Banku Światowego i Światowej Organizacji Handlu (ang. World Trade Organization, WTO) z młodymi naukowcami z mniej znanych ośrodków badawczych. Programy poprzednich konferencji ETSG wraz z nazwiskami i afiliacjami autorów można znaleźć na stronie: <http://www.etsg.org/conferences/>.

W Komitecie Naukowym ETSG są przedstawiciele najlepszych uniwersytetów i instytucji (np.: Marius Brühlhart z Uniwersytetu w Lozannie, Paola Conconi z Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego [ULB] z ECARES, Peter Egger z Politechniki Federalnej w Zurychu, Robert Elliot z University of Birmingham, Rod Falvey z Bond University, Gabriel Felbermayr z Ifo Institute Munich, Lionel Fontagné z Paris School of Economics, Joseph Francois z Uniwersytetu w Bernie, James Markusen z University of Colorado, Jan J. Michalek z Uniwersytetu Warszawskiego, J. Peter Neary z Uniwersytetu Oksfordzkiego, Lucia Tajoli z Politechniki Mediolańskiej, Hylke Vandenbussche z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven,

Julia Woerz z Austriackiego Banku Narodowego, Ian Wooton z University of Strathclyde, Maurizio Zanardi z Lancaster University). Również SGH ma swoją reprezentację w Komitecie Naukowym konferencji – to prof. dr hab. Elżbieta Czarny.

ETSG kładzie nacisk na wspieranie młodych naukowców. Dla osób, w przypadku których upłynęło nie więcej niż dwa lata od uzyskania stopnia doktora, stowarzyszenie organizuje dwa konkursy:

1. na najlepszą pracę wybieraną przez „Review of World Economics” – autor otrzymuje nagrodę w wysokości 1000 euro i możliwość opublikowania tekstu w czasopiśmie;

2. na najlepszy esej wybierany przez WTO – autor zwycięskiej pracy prac otrzymuje 5000 franków szwajcarskich oraz zwrot kosztów udziału w konferencji ETSG. Informacje dotyczące warunków udziału w tych konkursach można znaleźć na: www.etsg.org. 

PROF. DR HAB. ELŻBIETA CZARNY, przewodnicząca Komitetu Lokalnego konferencji ETSG

DR HAB. ANDŻELIKA KUŹNAR, prof. SGH – przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego konferencji ETSG

Kalejdoskop został opracowany na podstawie materiałów przygotowanych przez Dział Promocji i Rekrutacji i zamieszczonych na stronie internetowej uczelni oraz w mediach społecznościowych SGH, gdzie można przeczytać obszerniejsze artykuły na temat prezentowanych wydażeń. Kalejdoskop za marzec 2018 – maj 2018 zostanie zaprezentowany w kolejnym numerze „Gazety SGH” (lato 2018).

*materiały uzupełniające
prezentujemy również
na stronie*

www.sgh.waw.pl/gazeta

GRUDZIEŃ

2



PROF. ANNA KARMAŃSKA PRZEWODNICZĄCĄ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Decyzją Ministra Rozwoju i Finansów prof. dr hab. Anna Karmańska, dyrektor Instytutu Rachunkowości w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, została wyznaczona na przewodniczącą komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na biegłych rewidentów.

Głównym zadaniem komisji jest przeprowadzanie egzaminów dla kandydatów na biegłych rewidentów, w tym egzaminu dyplomowego. Kadencja komisji trwa cztery lata.

08

NAGRODA W KONKURSIE URZĘDU PATENTOWEGO

Praca magisterska Niny Jankowskiej pt. *Zarządzanie własnością intelektualną w przedsiębiorstwach zaawansowanych technologicznie na przykładzie firmy BASF*, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Magdaleny Mikołajek-Gocejny z Instytutu Zarządzania Wartością KNoP SGH, otrzymała nagrodę Konfederacji Lewiatan w XV konkursie na najlepszą pracę naukową na temat własności intelektualnych zorganizowanym przez Urząd Patentowy RP.

11

NAGRODA MINISTRA DLA PROF. IRENY KOTOWSKIEJ

Prof. dr hab. Irena Kotowska, dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii w Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH, otrzymała nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku naukowego. Profesor Irena Kotowska jest wybitnym ekspertem w zakresie procesów ludnościowych, rynku pracy i statystyki społecznej, a także badań w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych.

04



European Business Schools Ranking 2017

SGH WŚRÓD NAJLEPSZYCH

W opublikowanym w grudniu przez „Financial Times” rankingu najlepszych 95 uczelni biznesowych w Europie SGH zajęła 76. miejsce (awans z 83. pozycji). Na podium znalazły się London Business School, HEC Paris i IE Business School. Druga obecna w rankingu uczelnia z Polski – Akademia Leona Koźmińskiego – zajęła 64. miejsce (spadek z 45. pozycji).

11

POLITYKA RODZINNA A SYSTEMY EMERYTALNE

W SGH odbyła się VII Ogólnopolska Konferencja Naukowa na temat relacji pomiędzy polityką rodzinną a systemami emerytalnymi. Konferencja stanowiła kontynuację cyklu corocznych spotkań poświęconych rodzinie i polityce rodzinnej. W tym roku konferencja współorganizowana była także przez Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Instytut Spraw Publicznych, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Kongres Kobiet.

15

100-LECIE EDUKACJI UBEZPIECZENIOWEJ W SGH

Z informacji archiwalnych wynika, że w dniu 15 grudnia 1917 r. w ramach Szkoły Handlowej powołano pierwszy kierunek ubezpieczeniowy. Sto lat później odbyła się jubileuszowa konferencja upamiętniająca jubileusz edukacji ubezpieczeniowej w naszej uczelni, wydano specjalną księgę jubileuszową oraz zorganizowano wystawę. W trakcie trwania konferencji została uroczystie odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona prof. Zygmuntowi Limanowskiemu, wybitnemu przedstawicielowi tej dziedziny.



19



ZAKOŃCZENIE SEMESTRU STUDENTÓW CEMS MIM

W przedświątecznej atmosferze odbyła się gala z okazji zakończenia I. semestru przez studentów CEMS MIM, którzy spędzili go na SGH, oraz rozdania dyplomów zakończenia programu CEMS MIM dla tegorocznych absolwentów. Oprócz studentów CEMS MIM w gali udział wzięli profesorowie CEMS, przedstawiciele firm. Galę otworzył prorektor ds. współpracy z zagranicą dr hab. Jacek Prokop, prof. SGH.

20

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA BUDYNEK CPI

Centrum Przestrzeni Innowacyjnej powstanie w miejscu obecnego budynku S (ul. Batorego 8). Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę biurowi architektonicznemu Stelmach i Partnerzy. Czytaj więcej → str. 6-7

PROF. ROMAN SOBIECKI CZŁONKIEM KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Minister Sprawiedliwości ponownie powołał prof. Romana Sobieckiego, dziekana Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, na członka Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminów na licencję doradcy restrukturyzacyjnego.

STYCZEŃ

3

WIZYTA STUDENTÓW Z CUHK, HONGKONG

SGH gościło grupę studentów z uczelni partnerskiej The Chinese University of Hong Kong (CUHK) Business School. Celem wizyty było poszerzenie globalnej świadomości wśród studentów z Hongkongu. Goście uczestniczyli w wykładzie pt. *Crash course on Poland*, spotkali się ze studentami z SKN Stosunków ze Wschodem, SKN Spraw Zagranicznych i słuchaczami studiów licencjackich prowadzonych w języku angielskim.



9

WYDARZENIE KLUBU INWESTORA

W dniach 9–12 stycznia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się Akademia Gieldowa – wydarzenie Klubu Inwestora SGH, największej w Polsce studenckiej organizacji skupionej wokół zagadnień związanych z rynkiem kapitałowym i inwestycjami. Wydarzenie objęło patronatem Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie oraz Fundacja im. Lesława Pagi.

11

NOWOROCZNE SPOTKANIE KLUBU PARTNERÓW SGH

SGH zorganizowała noworoczne spotkanie Klubu Partnerów SGH. Na uroczystą kolację, poprzedzoną występem Chóru SGH, przybyli prezesi, członkowie zarządów i dyrektorzy firm partnerskich. Rektora SGH prof. Marka Rockiego w roli gospodarza wspierali prorektorzy, dziekani i przedstawiciele administracji na co dzień współpracujący z firmami. W 2018 r. Klub Partnerów SGH obchodzi jubileusz 20-lecia powstania.



17

CERTYFIKAT HR EXCELLENCE IN RESEARCH

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie rozpoczęła starania o uzyskanie wyróżnienia HR Excellence in Research przyznawanego przez Komisję Europejską instytucjom, które tworzą przyjazne środowisko pracy naukowej, podnoszą jej jakość w ramach prowadzonych badań, gwarantują transparentne zasady rekrutacji pracowników naukowych, a także zapewniają naukowcom najlepsze warunki pracy i rozwoju. Pierwszym krokiem do uzyskania wyróżnienia jest zainaugurowany 17 stycznia proces wdrożenia strategii HRS4R oraz polityki otwartych i przejrzystych procesów. Czytaj więcej ➔ str. 3-4

22



➔ Wspomnienia o prof. Stacewiczu prezentujemy na str. 12-13 oraz na stronie: www.sgh.waw.pl/gazeta.

ZMARŁ PROF. JANUSZ STACEWICZ, PROREKTOR SGH W LATACH 2008–2012

Śmierć Profesora Janusza Stacewicza jest bolesną stratą dla całej społeczności naszej uczelni. Śp. profesor Janusz Stacewicz wniósł ogromny wkład w reformowanie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w latach 90. ubiegłego wieku.

30



➔ Wspomnienia o prof. Grudzewskim prezentujemy na str. 14 oraz na stronie: www.sgh.waw.pl/gazeta.

ZMARŁ PROF. WIESŁAW MARIA GRUDZEWSKI

Prof. dr hab. inż. Wiesław Maria Grudzewski, założyciel i kierownik Katedry Systemów Zarządzania Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie w latach 1997–2004, był wybitnym przedstawicielem nauk o zarządzaniu, ekspertem w zakresie zarządzania wiedzą oraz problematyki organizacji wirtualnych i postępu technicznego. Śp. Profesor Grudzewski został wyróżniony licznymi odznaczeniami państwowymi oraz otrzymał wiele prestiżowych nagród naukowych.

30

ZAROBKI ABSOLWENTÓW SGH WEDŁUG SEDLAK & SEDLAK

W dorocznym badaniu wynagrodzeń Sedlak & Sedlak wśród magistrów „najwyższe miesięczne wynagrodzenia całkowite w 2017” otrzymywali absolwenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie – 8228 zł. Połowa z nich zarabiała w granicach od 5789 do 12 100 zł. Kolejne miejsca zajmują magistrowie uczelni technicznych: Politechniki Warszawskiej (7113 zł), Politechniki Wrocławskiej (6300 zł), Politechniki Gdańskiej (6008 zł), Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie (6000 zł) i Politechniki Poznańskiej (6000 zł).

LUTY

1



PIERWSZA KSIĄŻKA ZE STRESZCZENIEM W JĘZYKU MIGOWYM

Oficyna Wydawnicza SGH wydała pierwszą w Polsce książkę akademicką ze streszczeniem w polskim języku migowym. Autorem publikacji pt. *Polityka publiczna wobec osób z niepełnosprawnościami* jest dr Paweł Kubicki.

2



REKTOR SGH W KOMISJI POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

Rektor SGH prof. Marek Rocki odebrał nominację do Komisji Nauki, Innowacji i Środowiska Polskiego Komitetu Olimpijskiego w kadencji 2017–2021.

6



AKREDYTACJA CEEMAN IQA PRZYZNANA PONOWNIE

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie ponownie została uhonorowana prestiżowym certyfikatem International Quality Accreditation (IQA), przyznawanym przez międzynarodowe stowarzyszenie na rzecz rozwoju zarządzania CEEMAN. Wyróżnienie przyznano ze względu na wysoką jakość kształcenia w zakresie zarządzania. Po raz pierwszy akredytację IQA SGH otrzymała w 2011 r. Obecna obowiązuje do 1 lutego 2024 r.

7

WYRÓŻNIENIE W KONKURSIE POLSKO-CHIŃSKIEJ RADY BIZNESU

Student SGH Karol Dudek otrzymał wyróżnienie za pracę licencjacką pt. *Rynek kapitałowy w Azji Południowo-Wschodniej na przykładzie Giełdy Papierów Wartościowych w Hongkongu, Shenzhen i Szanghaju*. Praca została przygotowana pod kierunkiem dr Olgi Mikołajczyk z Kolegium Zarządzania i Finansów SGH.

Organizatorem konkursu na najlepsze prace dyplomowe z zakresu współczesnej współpracy gospodarczej Polski i Chin była Polsko-Chińska Rada Biznesu, we współpracy z HSBC Bank Polski, Haitong Bank oraz ze wsparciem i patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce.

8



WYRÓŻNIENIE PKA DLA KIERUNKU EKONOMIA

Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA) podjęło decyzję o przyznaniu oceny wyróżniającej w zakresie jakości kształcenia na kierunku ekonomia prowadzonym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim.

12

ELEKTRONICZNY SYSTEM KOLEJKOWY W DZIEKANATACH

Od 12 lutego w dziekanatach został wprowadzony Elektroniczny System Kolejkowy. Mamy nadzieję, że dzięki nowoczesnym rozwiązaniom kolejki przed naszymi dziekanatami przejdą do historii. Uwagi i sugestie na temat systemu można zgłaszać na adres: system.kolejkowy@sgh.waw.pl.

13

RADA KLUBU PARTNERÓW O STRATEGII ROZWOJU SGH

Na zaproszenie władz uczelni prezesi, członkowie zarządów i dyrektorzy firm partnerskich spotkali się, by porozmawiać o wytycznych do strategii rozwoju Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Członkowie Klubu Partnerów SGH rozmawiali m.in. o tym, jaka strategia pozwoli z sukcesem odpowiadać na wyzwania społeczno-gospodarcze XXI w. i elastycznie reagować na dynamiczne zmiany w otoczeniu oraz jak przygotowane założenia oceniają pracodawcy.





15-18

FUTSALIŚCI AZS SGH WICEMISTRZAMI POLSKI

Futsaliści z AZS SGH Warszawa otrzymali listy gratulacyjne od rektora prof. Marka Rockiego za zdobycie srebra na Akademickich Mistrzostwach Polski w futsalu mężczyzn (oraz złota wśród uczelni społeczno-przyrodniczych). Gratulacje dla trenera Marcina Stachowicza, kierownika sekcji Michała Rutkowskiego i całej sekcji AZS SGH Warszawa.



21

KONIUNKTURA 10 LAT PO KRYZYSIE

W SGH odbyło się śniadanie prasowe pt. „Koniunktura gospodarcza i rynek finansowy 10 lat po kryzysie”. Podczas spotkania zostały zaprezentowane aktualne wyniki badań koniunktury, a eksperci Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH, Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych oraz Krajowego Rejestru Długów BIG SA odpowiedzieli na pytania dotyczące stanu i kierunków rozwoju polskiej gospodarki.

22



III NAGRODA W KONKURSIE „MŁODY EKONOMISTA” TEP

W warszawskiej siedzibie firmy Deloitte zorganizowano uroczystą galę podsumowującą VII edycję organizowanego corocznie przez Towarzystwo Ekonomistów Polskich (TEP) konkursu „Młody Ekonomista”. Trzecią nagrodę, za esej na temat znaczenia członkostwa w UE dla polskiej gospodarki otrzymał student SGH Jakub Pawelczak.

23–28

SGH NA TARGACH EDUKACYJNYCH

Dział Promocji i Rekrutacji SGH zorganizował kampanię promującą studia w SGH podczas targów edukacyjnych w Warszawie i Rzeszowie.



24

I EDYCJA PROGRAMU MENTORINGOWEGO SGH

Zakończyła się rekrutacja do I Programu Mentoringowego SGH. Projekt, który rusza już w marcu, będzie realizowany poprzez cztery ścieżki tematyczne: naukową, finansową, dyplomatyczną oraz biznesową. Celem programu jest wymiana doświadczeń i wiedzy pomiędzy absolwentami uczelni a studentami zainteresowanymi konkretną tematyką.

Projekt realizuje Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami oraz Samorząd Studentów SGH we współpracy z trzema studenckimi kołami naukowymi. Program adresowany jest do studentów i absolwentów SGH.



28

BUDŻET PRACOWNICZY 2018

Zakończyło się głosowanie na projekty zgłoszone do realizacji w ramach budżetu pracowniczego SGH w 2018 r. W głosowaniu wzięło udział 379 spośród 1360 pracowników, czyli blisko 28% uprawnionych. Wśród osób, które oddały swoje głosy, 45% stanowili pracownicy naukowo-dydaktyczni, a 55% pracownicy administracji SGH.

Kosztorysy przedstawione przez pomysłodawców wskazują, że w ramach zaplanowanych 100 tys. zł możliwa będzie realizacja pierwszych trzech projektów: Open Journal Systems (otrzymał 134 głosy) – wdrożenie darmowego, otwartego systemu redagowania i zarządzania czasopismami naukowymi w internecie; Green Area (118 głosów) – zagospodarowanie przestrzeni między budynkami G i A (zakup drewnianych stołów, ławek i leżaków, posadzenie roślinności); wiatra rowerowa (107 głosów) – zakup i montaż wiatrowych na parking przy budynku G.

W miarę dostępnych środków władze uczelni będą jednak starały się odpowiedzieć także na potrzeby społeczności SGH zasygnalizowane w innych zgłoszeniach.

Przygotowujemy się na nowe wyzwania



KRYSTYNA DOLINIAK, JAN ANDRZEJ NICAŁ

ROZMOWA Z PROFESOREM **MARKIEM CHRZANOWSKIM**, PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO.

Należymy do światowej czołówki krajów wspierających Finacial Technologies. Tak przynajmniej ocenia nas Bazylejski Komitet Nadzoru Bankowego. Staliśmy się też w naszej części świata regionalnym centrum wdrażania FinTech. A Komisja Nadzoru Finansowego jest w awangardzie tych zmian. Czy to dlatego, że jest Pan jednym z najmłodszych szefów nadzoru?

Niekoniecznie. Mam natomiast pewność, że w ciągu najbliższych lat sektor finansowy będzie zupełnie inny, bo pojawiają się technologie, które mogą go zrewolucjonizować. Dlatego staram się przygotować polski nadzór finansowy na nowe wyzwania. Ważne jest dla mnie, aby uczyć się od najlepszych i wprowadzać do nadzoru dobre praktyki – w tym roku w UKNF powstał Innovation Hub i Departament FinTech, a w najbliższych kwartałach spróbujemy stworzyć piaskownicę regulacyjną. Pod koniec ubiegłego roku brałem udział w FinTech Festival w Singapurze, w którym uczestniczą przedstawiciele tysięcy instytucji finansowych, firm technologicznych, a także startupów i gdzie podpisałem umowę o współpracy w zakresie innowacji finansowych FinTech z Monetary Authority of Singapore, nadzorem obejmującym globalny hub FinTech. Współpraca z najlepszymi daje nam szansę na nadrobienie dystansu do czołówki i stworzenie własnego ekosystemu dla innowacji finansowych. A ciężka praca premiowana jest rosnącymi notowaniami w międzynarodowych rankingach.

Nowe technologie to wyzwania dla nadzoru, ale chyba także zagrożenia, które powinien w porę zauważyć?

Nadzory różnych krajów mają tego świadomość i starają się coraz ściślej współpracować w tym zakresie. Rozmawiałem niedawno na ten temat z moimi odpowiednikami z Hongkongu i Tajwanu, w Europie ta współpraca trwa od dawna i jest regulowana prawem unijnym – jednak często każdy nadzór inaczej widzi zagrożenia. Dlatego tak istotne jest uczenie się na doświadczeniu jak największej liczby współpracujących z nami partnerów.

Europejski, w tym także polski nadzór, ostrzega ostatnio przed kryptowalutami. To jedno z możliwych zastosowań technologii blockchain. KNF wspólnie z NBP uruchomiły kampanię „Uważaj na kryptowaluty”. W odwecie zwolennicy inwestowania między innymi w bitcoin zaczęli kampanię „Uważaj na KNF i NBP”. Czy nie jest to zbyt marginalna sprawa, by nadzór i bank centralny tak się angażowały?

Ta sprawa nie należy do błahych, temat ten w ostatnim czasie niemal nieustannie opisują media, w związku z powyższym przyglądamy się zagadnieniu. Na razie skala zjawiska z punktu widzenia systemowego nie jest niepokojąca. Wiele osób traci jednak na inwestycjach w kryptowaluty, choć można znaleźć również wielu szczęśliwych ich posiadaczy. Zmienność na tym rynku jest olbrzymia. Duży potencjał do wykorzystania stanowi sama technologia, choć nadal wydaje się ona stosunkowo niedojrzała.

Zatem technologia jest obiecująca, niektórzy twierdzą wręcz, że przełomowa, ale kryptowaluty niekoniecznie?

Widzę olbrzymią szansę w wykorzystaniu technologii DLT na rynku finansowym. KNF sprzyja rozwojowi badań nad blockchainem. Szkolimy naszych pracowników w tym zakresie – robią to eksperci z sektora prywatnego. Jesteśmy pozytywnie nastawieni do technologii i dostrzegamy w niej potencjał. Nie wiem, czy będzie ona



FOT. KMF

„Współpraca z najlepszymi daje nam szansę na nadrobienie dystansu do czołówki.

szerzej wykorzystana w przyszłości – czas pokaże, bo może pojawić się coś nowego, jeszcze bardziej rewolucyjnego. Natomiast jeśli chodzi o kryptowaluty – nasze stanowisko obecnie jest jednoznaczne. Tak samo zresztą jak i wielu innych nadzorów w krajach nie tylko Unii Europejskiej. Jedynym prawnie dopuszczalnym środkiem płatniczym w Polsce jest polski złoty.

Ale nie zabranianie posiadania i obrotu na przykład bitcoinem?

Większość instytucji nadzorczych traktuje kryptowaluty jako towar (ang. *commodity*). Nie zabraniamy nikomu posiadania. Duża część podaży niektórych kryptowalut jest jednak nadal kontrolowana przez ich autorów, co rodzi spore ryzyko związane z możliwością szybkiej zmiany ich wartości. Większej pewnie niż podczas bomy na cebulki tulipanów w XVII wieku. Kilka lat temu bitcoin wart był parę centów, niedawno jego cena dochodziła zaś do 20 tysięcy dolarów. A dzienna zmienność to nawet kilka, kilkanaście procent. Nie wiadomo, jaki jest trend i w którym kierunku to się potoczy. Podczas ostatniego forum ekonomicznego w Davos odbyła się ciekawa dyskusja na temat kryptowalut, w której uczestniczył między innymi noblista Robert Shiller.

Większość dyskutantów była za czy przeciw?

Dość powszechna była opinia, że jest jeszcze za wcześnie na oceny i że jest to bardzo niedojrzały produkt.

Nie zastanawiano się, kim jest i gdzie żyje Satoshi Nakamoto, niezidentyfikowany twórca bitcoina?

Satoshi Nakamoto to raczej symbol. Nie wiadomo, kto ma większość jednostek kryptowalut, kto faktycznie kontroluje większość podaży – mówię o różnych kryptowalutach, bo są ich setki. Stąd bierze się poważne ryzyko istotnych zawirowań.

Niektóre banki w Polsce zamykają konta firmowe podmiotom zajmującym się obrotem kryptowalutami. Czy odbywa się to z waszej inicjatywy, czy też banki same uważają, że lepiej trzymać się od takich podmiotów z daleka?

Rekomendujemy bankom zachowywanie szczególnej ostrożności w zakresie podejmowania i prowadzenia współpracy z podmiotami obrotowymi kryptowalutami, w szczególności w odniesieniu do ryzyka związanego z praniem pieniędzy czy finansowaniem terroryzmu. Chodzi

† dr hab. Marek Chrzanowski, prof. SGH

Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Doktor habilitowany nauk ekonomicznych, zawodowo związany z SGH.

Od 2008 r. jest członkiem Rady Naukowej Kolegium Zarządzania i Finansów SGH. W latach 2009–2016 kierował pracami Instytutu Gospodarki Narodowej. W październiku 2015 r. został koordynatorem sekcji „Gospodarka, praca, przedsiębiorczość” w Narodowej Radzie Rozwoju powołanej przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

W okresie od stycznia 2016 r. do października 2016 r. był członkiem Rady Polityki Pieniężnej. Został powołany na stanowisko Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego 13 października 2016 r.



” Uważam, że warto na przyszłość zagwarantować nadzorowi większą niezależność, aby podlegał niezależnemu prezesowi banku centralnego.

dr hab. Marek Chrzanowski, prof. SGH

o sytuacje, gdy w kryptowalutach są lokowane pieniądze na przykład karteli narkotykowych czy mafii, wymieniane potem na realne pieniądze. Jeśli chodzi o dalej idące regulacje, jakiegokolwiek działania w skali nawet Unii, gdy cały system funkcjonuje w cyberprzestrzeni, mogłyby okazać się nieskuteczne. Zablokowanie giełdy kryptowalut w Unii spowoduje, że przeniesie się ona na serwery działające na Ukrainie, w Tajlandii czy Rosji. Potrzebujemy regulacji o charakterze globalnym. Czasami nasze działania mogą się wydawać nadmiernie ostrożne – ale bierzemy odpowiedzialność za procesy i związane z nimi zagrożenia, które mogą się zmateriałizować często dopiero za kilka lat.

Sektor finansowy musi być z natury konserwatywny. Ale lepiej, żeby nadzór nadążał za nowymi technologiami.

Staramy się nie zostawać w tyle. Przed rokiem z inicjatywy Urzędu KNF, ówczesnego Ministerstwa Rozwoju oraz Ministerstwa Finansów powstał zespół roboczy do spraw rozwoju innowacji finansowych (FinTech), którego działania koordynujemy. Zaprosiliśmy do udziału w jego pracach szerokie grono przedstawicieli instytucji publicznych, ale też izb zrzeszających podmioty sektora finansowego czy startupów. Zidentyfikowaliśmy bariery w rozwoju działalności podmiotów z sektora FinTech i przygotowaliśmy diagnozę. Największą barierą okazała się niepewność prawna. Konkluzje z prac zespołu zaprezentowaliśmy w specjalnym raporcie, który miał premierę w listopadzie ubiegłego roku. W styczniu uruchomiliśmy tak zwany Program Innovation Hub – program wspierania fintechów w Polsce. Idziemy w ślady innych, wiodących nadzorów, jak brytyjski czy singapurski. Niedawno wyodrębniliśmy w ramach Urzędu KNF Departament Innowacji Finansowych FinTech. Założyliśmy, że w ciągu roku powstanie tak zwana piaskownica regulacyjna (ang. *regulatory sandbox*), czyli specjalnie wydzielone środowisko prawne, w którym wybrane podmioty rynku finansowego mogłyby testować innowacyjne rozwiązania. Powyższe potwierdza, że jesteśmy otwarci na innowacje na rynku finansowym, doceniamy ich znaczenie dla rozwoju rynku finansowego, ale nie zapominamy także o aspektach bezpieczeństwa, bo tylko bezpieczne innowacje w dłuższej perspektywie czasowej mają w naszej ocenie szansę na sukces.

Przy okazji afery Amber Gold powróciła sprawa tak zwanej listy ostrzeżeń publicznych publikowanej przez KNF. Ta lista, zdaniem wielu, a zwłaszcza pokrzywdzonych przez różnych oszustów,

piramidy finansowe i tym podobne, ma za małą siłę rażenia. Co zrobić, by te ostrzeżenia były skuteczniejsze?

W sprawie podmiotów, wobec których mamy uzasadnione podejrzenie, że popełniają przestępstwo, działając bez stosownego zezwolenia KNF, kierujemy zawiadomienie do prokuratury, czego konsekwencję stanowi następnie wpis na naszą listę ostrzeżeń publicznych. Tak było w przypadku Amber Gold czy pewnej galerii oferującej inwestycje w rzeźby, o której stało się niedawno głośno. Problem to niejednokrotnie czas reakcji odpowiednich służb – w tym ostatnim przypadku Urząd KNF zgłosił podejrzenie popełnienia przestępstwa i wpisał ten podmiot na listę ponad rok temu, firmą zainteresowały się media, które opisały przypadki kolejnych poszkodowanych, a jednak do tej pory nikomu nie przedstawiono zarzutów. Nie mamy środków finansowych, żeby organizować drogie i głośne kampanie w telewizji, prasie czy internecie. Mamy zagwarantowaną w ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym nieodpłatną publikację ostrzeżeń i komunikatów w mediach publicznych. Nasze spoty emitowane są jednak przez krótki czas i w niezbyt atrakcyjnych porach, na przykład późno wieczorem.

Kiedy emeryci, którzy inwestują w różne piramidy typu Amber Gold, dawno poszli spać...

Niestety. Robimy jednak co w naszej mocy. Stworzyliśmy specjalną aplikację na urządzenia mobilne o nazwie KNF Alert. Dzięki niej można łatwo sprawdzić, czy dany podmiot jest na liście ostrzeżeń, a aplikacja wysyła powiadomienie o nowo dodanych podmiotach. Stworzyliśmy nową stronę internetową KNF, na której lista ostrzeżeń znajduje się na pierwszym miejscu, w centralnej jej części. Nie mamy w urzędzie ludzi w kominiarkach, którzy będą łapać przestępców i przeprowadzać spektakularne akcje – ale staramy się na przykład o to, abyśmy mogli blokadować strony podmiotów, co do których mamy uzasadnione podejrzenia, że prowadzą nieuczciwą działalność. Niektórzy zarzucają nam, że byłyby to zbyt daleko idące uprawnienia. Moglibyśmy jednak wówczas ograniczyć skalę strat klientów narażonych na to, że wpadną w sidła oszustów. W ramach działań edukacyjnych szkolimy m.in. przedstawicieli organów ścigania, aby poznali mechanizmy działania przestępców na rynku finansowym. Łącznie w ubiegłym roku w naszych szkoleniach wzięło udział ponad 6,6 tysiąca osób.

A co z rynkiem forex? To już trwa od długiego czasu, dużo ludzi straciło spore pieniądze.

Przede wszystkim podejmujemy starania w kierunku ograniczenia mechanizmu tak zwanej dźwigni finansowej, co automatycznie przełoży

się na zminimalizowanie ryzyka wystąpienia dużych strat wśród inwestorów. Prowadzimy inspekcje wśród podmiotów, które nadzorujemy. Problem polega jednak na tym, że dużo podmiotów na tym rynku funkcjonuje poza naszym nadzorem. Działają one albo na zasadzie tak zwanego paszportu, albo w ogóle bez zgody żadnego z nadzorów krajowych, poprzez internet lub *call centers*, zwane potocznie boiler roomami. W takich przypadkach zawiadamiamy prokuraturę, współpracujemy z organami ścigania. Coraz częściej jesteśmy proszeni o pomoc, abyśmy wsparli je naszą wiedzą merytoryczną.

Z jakim skutkiem?

Zdarzały się przypadki rozbicia takiej grupy przestępczej, bo faktycznie stoją za tym dobrze zorganizowani przestępcy. Zazwyczaj jednak w to miejsce wyrasta zaraz inna firma. Ci sami ludzie pojawiają się ponownie w innych spółkach, funkcjonujących pod inną nazwą. Chcielibyśmy takich zmian w prawie, aby nasze działania nie szły na marne. Niejednokrotnie jest tak: podmiot z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością prowadzi działania niezgodne z prawem, my składamy zawiadomienie do prokuratury, następnie postępowanie trwa wiele miesięcy, a oszuści nadal działają i powodują straty kolejnych klientów. A my pozostajemy bezradni. I często jesteśmy jeszcze adresatem zarzutów, że to nasza wina.

Wiele wskazuje na to, że będzie Pan ostatnim szefem KNF jako wyodrębnionego organu administracji rządowej. Jest Pan zwolennikiem tego, by włączyć KNF w strukturę Narodowego Banku Polskiego.

Nadzór zintegrowany nad całym sektorem finansowym i funkcjonujący pod dachem banku centralnego to model, który zaczyna dominować na świecie. W obliczu zjawisk kryzysowych, kiedy bardzo ważne jest szybkie działanie wszystkich, którzy odpowiadają za politykę makroostrożnościową, takie rozwiązanie jest dużo lepsze. Mieliśmy już raz sytuację podbramkową, kiedy pojawiły się problemy w jednym z banków spółdzielczych – były to pierwsze dni mojego urzędowania. Trudno było nam wówczas skoordynować działania dwóch tak dużych instytucji jak KNF i NBP, funkcjonujących w różnych reżimach prawnych. W potencjalnej sytuacji kryzysowej, która nam teraz na szczęście nie grozi, ale w przyszłości zawsze takie ryzyko może się materializować, będziemy działali sprawniej jako jedna instytucja. Włączenie KNF do banku centralnego zagwarantuje nam szybki przepływ informacji i dostęp do wszystkich niezbędnych instrumentów. Gdy świeci słońce, trzeba myśleć o tym, co będzie, kiedy zaczną padać deszcze. Dość istotną kwestią jest fakt, że w przypadku

sektora bankowego rośnie w Polsce udział sektora publicznego: w rękach państwa są dwa największe banki. Uważam, że warto na przyszłość zagwarantować nadzorowi większą niezależność, aby podlegał niezależnemu prezesowi banku centralnego. Nie mamy jednak inicjatywy legislacyjnej. NBP też nie. Wszystko pozostaje w rękach polityków. Projekt ustawy w tym zakresie został przygotowany przed ponad rokiem. Czekamy.

A co z kredytami frankowymi – czy macie jakiś pomysł rozwiązania tej kwestii?

Prezydencki projekt nowelizacji ustawy dotyczącej funduszu wsparcia kredytobiorców oceniliśmy jako wykonalny, otrzymał on naszą pozytywną rekomendację. Dużo czasu spędziliśmy na rozmowach z decydentami, aby uświadomić im ryzyka i koszty różnych projektów konwersji kredytów walutowych na złote i tego, jak one obciążą poszczególne banki. Sami zachęcamy banki do konwersji prowadzoną przez nas polityką, bardziej restrykcyjnymi wymogami, ograniczamy im możliwość wypłaty dywidend. Niedawno spotykałem się osobno z zarządami wszystkich banków posiadających w portfelach kredyty walutowe. Rozmawialiśmy o ich propozycjach kierowanych do klientów oraz o skłonności kredytobiorców do ewentualnej konwersji kredytów w różnych możliwych do zaproponowania wariantach.

Czy KNF przygląda się przypadkom manipulacji na rynku akcji i co może w takiej sytuacji zrobić?

Monitorujemy uważnie rynek akcji i kiedy widzimy na nim nieprawidłowości – a każde nadużycie musi być udokumentowane i potwierdzone ponad wszelką wątpliwość – mamy instrumenty i karzemy winnych w sposób dotkliwy.

A może KNF ma za małe kompetencje w niektórych obszarach rynku?

W pewnych mogłyby być szersze. Rozmawiałem ostatnio z przedstawicielami MFW oraz Banku Światowego i na podstawie doświadczeń innych krajów możemy stwierdzić, że polskie prawo różnie traktuje poszczególne segmenty rynku finansowego – sektor bankowy, ubezpieczeniowy czy kapitałowy. Chodzi o możliwość nakładania kar, ich egzekwowania, wykonania naszych decyzji czy stosowania się do naszych rekomendacji. Musimy w takich przypadkach przejść bardzo długą ścieżkę urzędową, a często nieprawidłowe działania są kontynuowane.

Wykłada Pan na SGH. O co pytają studenci na zajęciach?

Czy trzeba przychodzić na wykłady. A tak na poważnie – ostatnio pytają o to, czy KNF będzie wspierał wykorzystywanie technologii blockchain. Ale o tym już mówiłem. 

KNF KOMISJA
NADZORU
FINANSOWEGO

Komisja Nadzoru Finansowego sprawuje nadzór nad sektorem bankowym, rynkiem kapitałowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nadzór nad instytucjami płatniczymi i biurami usług płatniczych, instytucjami pieniądza elektronicznego oraz nad sektorem kas spółdzielczych. Celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku.

www.knf.gov.pl

Blockchain. Kolejny etap cyfrowej rewolucji?



ARKADIUSZ KAMIŃSKI, MICHAŁ GAŁAGUS

TECHNOLOGIA BLOCKCHAIN MOŻE BYĆ KOLEJNYM
ETAPEM NA DRODZE ŚWIATOWEGO POSTĘPU TECHNOLOGICZNEGO.

Zdaniem części ekspertów obserwujemy właśnie narodziny i pierwsze przeobrażenia (*pivoty*, mówiąc językiem metodologii *Lean Startup*) technologii, która może zmienić nasze myślenie o umowach, kontraktach, transakcjach i ogólnym obiegu dokumentów. Być może stoimy u progu kolejnej zmiany paradygmatu rejestracji, kontroli i zapewnienia pewności obrotu gospodarczego. Za bezpośrednią przyczynę tego procesu coraz więcej ekspertów uważa technologię **blockchain**. Czy tak jest w istocie?

CO TO JEST BLOCKCHAIN?

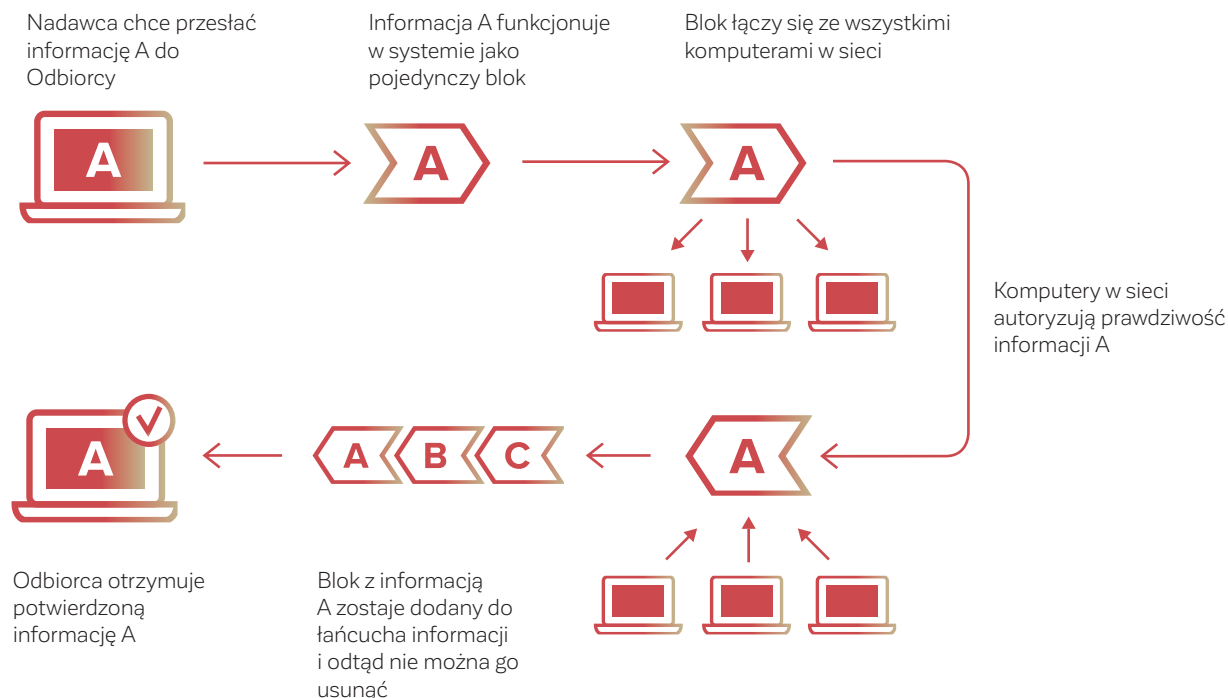
Ideę blockchain można wyrazić tak: to zbiorowa, rozproszona, wspólna baza danych będąca w istocie „księgą” (ang. *distributed ledger*) rejestrującą wszelkie wymiany informacji pomiędzy komputerami autoryzowane przez tzw. zaufaną trzecią

stronę, czyli wszystkich uczestników sieci. Baza jest ogólnodostępna, co oznacza, że każdy może się przyłączyć do sieci, natomiast ma wgląd jedynie w dane dotyczące działań podjętych przez niego. Oparcie bazy na **technologii rozproszonego rejestru** w połączeniu z zaawansowaną kryptografią danych, koniecznym **proof-of-work** do autoryzacji danych wprowadzanych do łańcucha bloków, przyporządkowaniem konkretnych informacji do konkretnego **nośnika** (bloku), wielość **węzłów w sieci** (ang. *nodes*) wyposażonych w kompletną kopię łańcucha i konieczność uzyskania konsensusu autoryzującego ze strony wszystkich podłączonych do sieci (wynagradzanych za udostępnienie mocy obliczeniowej) w połączeniu z ograniczoną podażą nośników danych (wymuszającą ich unikalność) – wszystko to czyni tę technologię bardzo bezpiecznym systemem wymiany i przechowywania zweryfikowanych

Blockchain

(pol. łańcuch bloków)
– zbiór danych stworzony z wykorzystaniem technologii rozproszonego rejestru, zawierający informacje pogrupowane w powiązane ze sobą bloki. Każdy blok wiąże się z poprzednim za pomocą skrótu (ang. *hash*), inaczej linku do poprzedniego bloku, oraz znacznika czasu (ang. *time stamp*) określającego czas utworzenia skrótu.

ZASADA DZIAŁANIA BLOCKCHAIN



— **Blok** – pojedynczy element łańcucha danych, składający się z nagłówka (łączycego ten blok z poprzednimi) i właściwych danych, które są w nim zapisywane. Nagłówek składa się ze skrótu, znacznika czasu oraz tzw. korzenia drzewa hashy (ang. *merkle tree root*) umożliwiającego weryfikację rodzaju przechowywanych danych.

— **Ethereum** – otwarta platforma oparta na technologii blockchain, wykorzystująca inteligentne kontrakty, używana do przekazywania i wymiany danych lub walut wirtualnych. Do przesyłania danych w ramach tej platformy wykorzystywany jest ether (waluta wirtualna), który stanowi wynagrodzenie dla właścicieli komputerów potwierdzających operacje na platformie.

danych. Próba zmiany jednego bloku pociąga za sobą zmianę całego łańcucha, a wówczas sieć wykrywa niezgodność pojedynczej kopii z konsensem. Co więcej, każdy blok jest opatrzony unikalnym, niemożliwym do podrobienia podpisem zwanym też **skrót**em (ang. *hash*), dodatkowo zapewniającym jego unikalność. Ponadto każda czynność musi być potwierdzona tzw. kluczem prywatnym, czyli ciągiem znaków znanych jedynie podmiotom będącym bezpośrednimi uczestnikami (stronami) danej czynności. Co więcej, nie opłaca się zmieniać historii operacji, ponieważ logika systemu jest nastawiona na to, aby nagradzać uczciwych uczestników sieci. Bezpieczeństwo systemu jest więc zapewniane jednocześnie przez zabezpieczenia techniczne oraz przez aspekty ekonomiczne, co sprawia, że podważenie wiarygodności sieci staje się prawie niemożliwe.

JAK MOŻNA WYKORZYSTAĆ TAK BEZPIECZNĄ I GLOBALNĄ TECHNOLOGIĘ?

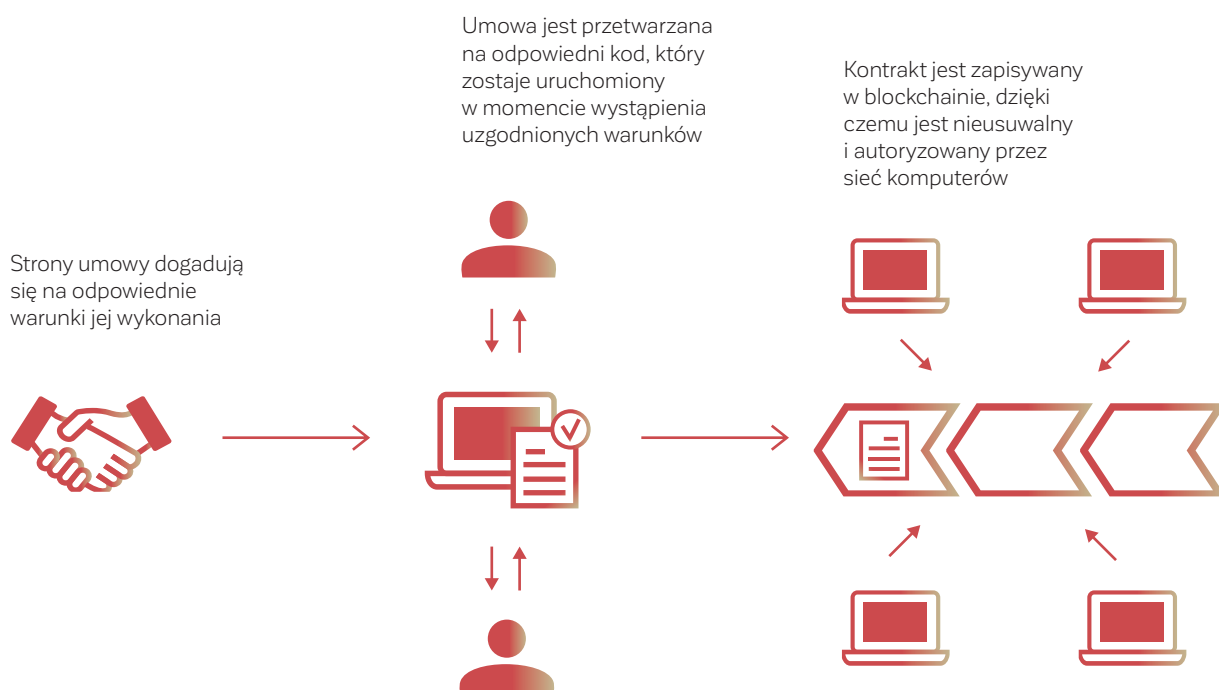
Użytkownicy sieci mogą przypisać bardzo różne właściwości do każdego indywidualnego bloku. Można zaprogramować go tak, żeby odzwierciedlał wartość nie tylko pieniądza, ale też np.

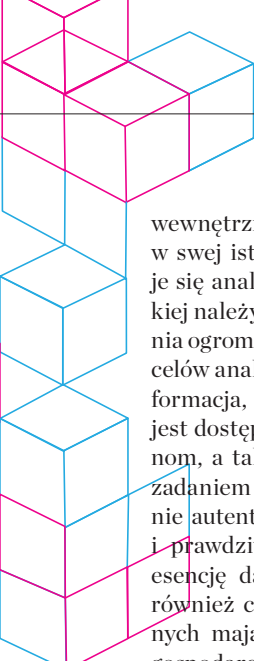
kilowatogodzin energii, głosów w wyborach czy cyfrowych certyfikatów posiadania. Blockchain można zastosować również przy potwierdzaniu prawdziwości oraz zabezpieczaniu dokumentów przed podrobieniem. Obniża to koszty i usprawnia funkcjonowanie instytucji publicznych oraz pozwala na zwiększenie komfortu obywatela w kontaktach z administracją. Technologia ta może się również przyczynić do wzrostu przychodów budżetu państwa. W ramach sieci można by w sposób bezpieczny i wiarygodny rejestrować wszystkie transakcje, a więc zapobiegać nadużyciom i ograniczać szarą strefę, ale też np. zautomatyzować odprowadzanie podatków. Sektor prywatny również może wykorzystać tę technologię, m.in. w systemach płatności, zarządzaniu łańcuchem dostaw czy przy pozyskiwaniu finansowania dla nowych projektów.

SMART CONTRACTS

Ciekawym rozwiązaniem, które może zrewolucjonizować świat finansów, są **inteligentne kontrakty** (ang. *smart contracts*). Ich istotą jest zmiana sposobu postrzegania transakcji i związanych z nimi umów z pojedynczych, skomplikowanych

ZASADA DZIAŁANIA SMART CONTRACTS





wewnętrznie, odrębnych przypadków na proste w swej istocie zbiory informacji. Słuszną wydaje się analogia do zmiany myślenia o danych, jakiej należy dokonać w przypadku wykorzystywania ogromnych zbiorów danych (tzw. *Big Data*) do celów analitycznych i predykcyjnych. Obecnie informacja, jaką niesie ze sobą każda transakcja, jest dostępna jedynie wąskiemu gronu – jej stronom, a także wynajętym pośrednikom, których zadaniem (nierzadko jedynym) jest potwierdzanie autentyczności dokumentów transakcyjnych i prawdziwości oświadczeń woli stanowiących esencję danej czynności prawnej. Funkcjonuje również cała machina represji i regulacji prawnych mających zapewnić tzw. pewność obrotu gospodarczego.

Fakt, że przez wieki ewolucji systemów gospodarczych wypracowano istniejący dziś system, nie znaczy, że jest on doskonały. W gruncie rzeczy jest on obecnie kosztowny i czasochłonny. **Smart contracts wykorzystują fakt, że każdy blok można zaprogramować oddzielnie. Realizują przez to ideę świata bez pośredników.** W dużym uproszczeniu, *smart contracts* dają pewność, że jeżeli strona A wykona obowiązki umowne (spełni określone warunki zapisane w kodzie danego bloku), to strona B również to zrobi, przykładowo wypłaci wynagrodzenie. Środki na wynagrodzenie strony A zostają bowiem z dniem „podpisania” umowy przypisane do jednostki łańcucha, a strona B nie może ich wykorzystać, dopóki nie upłynie termin wykonania zobowiązania podjętego przez stronę A. W momencie spełnienia określonych warunków przez jedną ze stron zobowiązanie drugiej strony jest wykonywane automatycznie, z uprzednio zabezpieczonych zasobów i w sposób zapisany w kodzie programistycznym *smart contract*. Przykładem materializacji tego pomysłu jest **Ethereum**, czyli platforma umożliwiająca autoryzację i trwale zapisywanie tego typu inteligentnych kontraktów.

BLOCKCHAINIZACJA KRAJÓW

Właściwości technologii blockchain pozwalają na jej bardzo szerokie wykorzystanie w administracji publicznej i praktyce gospodarczej. Poprzez rozwój gospodarki cyfrowej i jej coraz to nowych odsłon, takich jak *Internet of Things* czy *Big Data*, rośnie rola bezpieczeństwa coraz bardziej skomplikowanych systemów informatycznych. Jednak blockchain może nie tylko zabezpieczać istniejące rozwiązania – pozwala również na wdrażanie zupełnie nowych rozwiązań poprawiających jakość usług w sposób znacząco oddziałujący na jakość życia konsumentów.

Sztandarowym przykładem państwa, które już korzysta z technologii blockchain, jest Estonia. Rząd tego państwa (ma jeden z najwyższych poziomów cyfryzacji społeczeństwa i administracji publicznej) bardzo szybko zainteresował się

rozwiązaniami opartymi na blockchainie. Za pomocą elementów wykorzystywanych w tej technologii zabezpieczono funkcjonowanie serwisu E-stonia, czyli głównej platformy umożliwiającej m.in. głosowanie w wyborach powszechnych, płacenie podatków, zakładanie firm itd. Wart zauważenia jest również fakt, że kopie zapasowe baz danych obywateli Estonii są przechowywane za granicą, dzięki czemu administracja publiczna mogłaby funkcjonować nawet w przypadku całkowitej okupacji terytorium kraju przez inne państwo.

Estonia nie jest jedynym krajem, który korzysta z tego rodzaju rozwiązań w administracji publicznej. Zjednoczone Emiraty Arabskie podjęły już realne działania ukierunkowane na wdrożenie koncepcji „blockchainizacji kraju”, czyli oparcia funkcjonowania całej administracji publicznej na tej technologii. Wdrożono już system, który usprawnia rejestrowanie płatności w obszarze obrotu i zarządzania nieruchomościami. ZEA wprowadziły również jako pierwszy kraj na świecie swoją oficjalną kryptowalutę, przy użyciu której można dokonywać transakcji z urzędami publicznymi i prywatnymi podmiotami.

Administracja publiczna w każdym kraju może być ogromnym beneficjentem technologii blockchain, jednak w sektorze prywatnym zastosowań łańcucha bloków jest prawdopodobnie jeszcze więcej. Blockchain może np. usprawnić systemy płatności poprzez bezpieczniejszą autoryzację oraz pełną automatyzację uiszczania okresowych opłat, np. za energię elektryczną czy media. Większe firmy mogłyby bardziej efektywnie zarządzać swoją dokumentacją dzięki jej pełnej cyfryzacji oraz zabezpieczeniu wymiany danych wrażliwych z podmiotami zewnętrznymi. Biorąc pod uwagę dzisiejsze problemy, mogłoby to oznaczać miliardowe oszczędności w skali całej gospodarki. Firmy produkcyjne, szczególnie te znajdujące się w międzynarodowych łańcuchach dostaw, mogłyby bardziej efektywnie zarządzać swoją produkcją dzięki rejestrowaniu ruchu pojedynczych towarów w ramach całego łańcucha oraz zabezpieczać je w ten sposób przed ryzykiem kradzieży lub nieuzasadnionych strat. Rejestrowanie w łańcuchu bloków wartościowych produktów, takich jak leki czy dobra luksusowe, mogłoby znacząco ograniczyć zjawisko ich podrabiania. Nawet umowy pomiędzy kontrahentami mogłyby być przeniesione do postaci cyfrowej i zapisane w rozproszonym rejestrze danych.

Możliwości jest wiele, a nowe rozwiązania pojawiają się niemal każdego dnia. Oczywiście blockchain nie rozwiąże wszystkich problemów trapiących współczesną gospodarkę, może jednak dać jej nowy impuls do dalszego wzrostu dobrobytu w bardzo wielu obszarach jednocześnie. Zastosowanie tej technologii zmusza bowiem do ponownego przemyślenia najbardziej podstawowych procesów każdego biznesu.

— Dowód wykonania pracy (ang. *proof-of-work*)

– mechanizm osiągania konsensusu w większości systemów opartych na technologii blockchain, czyli autoryzacji operacji przesyłania danych. Polega to na tym, że dodając informację do bloku, komputery autoryzujące operację rozwiązują pewne równanie matematyczne, do którego muszą wykorzystać moc obliczeniową swojego sprzętu. W zamian za to właściciele tego sprzętu są odpowiednio wynagradzani kryptowalutą.

— Waluty wirtualne (inaczej kryptowaluty)

– cyfrowe wyznaczniki wartości, które nie są emitowane przez bank centralny ani organ publiczny, nie muszą być powiązane z walutą fiducyjną, lecz są przyjmowane przez osoby fizyczne lub prawne jako środek płatniczy i mogą być przekazywane, przechowywane lub sprzedawane drogą elektroniczną. Najbardziej znanym i jednocześnie pierwszym typem waluty wirtualnej jest bitcoin.

— Skrót (ang. *hash*) –

wygenerowany ciąg znaków przyporządkowanych do danego zbioru danych. Skrót jest po prostu linkiem, za pomocą którego można przechowywać informacje o zbiorze danych bez konieczności przechowywania tego zbioru w całości. Najważniejsze właściwości skrótu: anonimowość oraz unikatowość.

— Inteligentny kontrakt (ang. *smart contract*)

– cyfrowy odpowiednik umowy zapisanej w blockchainie, zawierającej warunki świadczeń pomiędzy stronami tej umowy. Ważnym atutem inteligentnych kontraktów jest to, że uruchamiają się automatycznie po zaistnieniu określonych w umowie warunków.

— **Technologia rozproszonego rejestru (ang. distributed ledger technology)** – system opierający się na rozproszonych bazach danych. Bazy są współdzielone oraz zsynchronizowane w ramach sieci, w której różne podmioty mogą się ze sobą komunikować bezpośrednio (nie ma centralnego wszystko kontrolującego węzła), natomiast autentyczność operacji przekazywania lub wymiany danych jest potwierdzona przez konsensus wszystkich podmiotów w danej sieci.

— **Węzeł (ang. node)** – komputer lub inne urządzenie podłączone do sieci, które pozwala na wysyłanie, odbieranie i przekazywanie informacji za pomocą kanału komunikacyjnego. Jest to podstawowa część sieci.

ŚWIAT RUSZA DO PRZODU

Wielość zastosowań i szacowane możliwości usprawnień to atuty, które przyciągają do inwestowania w blockchain kraje wysoko rozwinięte. Komisja Europejska ogłosiła, że będzie dążyć do popularyzacji wykorzystania tej technologii. Globalizacja sprawia, że dziś wszyscy mierzymy się z podobnymi problemami i ograniczeniami, nieustannie poszukując możliwości ich przełamania, by poprawić efektywność w wielu wymiarach, nie tylko kosztowym. Technologia blockchain może być kolejnym etapem na drodze światowego postępu technologicznego. Świat rusza do przodu w przekonaniu, że być może rozpoczyna się kolejna faza cyfrowej rewolucji.

BLOCKCHAIN A KRYPTOWALUTY

Technologia blockchain jest najczęściej wspominana w mediach razem z kryptowalutami, wśród których dominującą pozycję w przekazie zajmuje bitcoin. Zdarza się, że niektórzy dziennikarze mylą nawet te dwa pojęcia ze sobą. Dla osoby, która spotyka się z tym tematem po raz pierwszy,

blockchain i kryptowaluta mogą stać się definicjami tożsamymi. Jest to istotny błąd merytoryczny, ponieważ blockchain to o wiele szersze pojęcie. Gdzie zatem znajduje się granica pomiędzy tymi dwiema kwestiami oraz jakie są między nimi zależności?

Podstawowy dla różnicowania tych dwóch pojęć fakt to to, że pierwsze z nich odnosi się do konkretnej technologii bazującej na rozproszonych rejestrach danych, natomiast drugie jest konkretnym rozwiązaniem wykorzystującym tę technologię. Tak to wygląda w teorii, ponieważ praktyka bywa nieco bardziej skomplikowana.

Aby znaleźć źródło problemu utożsamiania tych dwóch pojęć, należy się nieco cofnąć do historii powstania samych kryptowalut. Kiedy w 2008 r. Satoshi Nakamoto opublikował swój artykuł *Bitcoin: A Peer-to-Peer Electronic Cash System*, gdzie opisano szczegółowo sposób działania systemu bitcoin, technologia blockchain była właściwie nieznana szerszej grupie osób. To popularność bitcoina, której przyczyną była intensywna spekulacja tą kryptowalutą, spowodowała, że

MOCNE I SŁABE STRONY TECHNOLOGII BLOCKCHAIN



- **Odporna na cyberataki** – bezpieczeństwo jest zapewniane dzięki rozproszeniu całej sieci urządzeń autoryzujących operacje oraz zastosowaniu kryptografii.
- **Brak konieczności istnienia instytucji pośredniczącej** – wszelkie operacje mogą się odbywać pomiędzy samymi stronami, co zmniejsza koszty i zwiększa efektywność sieci.
- **Odporna na awarie systemów informatycznych** – dopóki przynajmniej jedno urządzenie jest podłączone do sieci, będzie ona funkcjonowała, dlatego ryzyko wyłączenia całego systemu jest niskie.
- **Transparentność i jawność operacji** – każda operacja jest zapisywana w sposób uniemożliwiający zmianę informacji o niej.
- **Anonimowość** – dzięki zastosowanym skrótom niewrażliwe dane dotyczące transakcji nie mogą być odczytane przez niepowołane osoby.
- **Wiarygodność** – każda operacja jest autoryzowana przez sieć podłączonych urządzeń.



- **Wysoki koszt energii elektrycznej zużywanej do autoryzacji każdej operacji** (problem jest częściowo rozwiązywany poprzez ustalanie konsensusu za pomocą innych metod niż dowód wykonania pracy).
- **Czas oczekiwania na autoryzację operacji** – z racji tego, że każda operacja musi zostać zweryfikowana przez całą sieć, czas oczekiwania np. na autoryzację płatności może być dłuższy niż w standardowym systemie bankowym.
- **Konieczność przechowywania coraz większych ilości danych** – w związku z tym, że każda operacja jest zapisywana w łańcuchu bloków, który znajduje się na wielu urządzeniach, koszt przechowywania danych będzie się zwiększał w czasie i stanowił coraz większe obciążenie.

technologia blockchain trafiła do szerszej grupy osób, a wielkie firmy technologiczne i finansowe zauważyły jej potencjał. **Można zaryzykować stwierdzenie, że bez bitcoina nie byłoby dzisiejszej rewolucji blockchainowej.**

Wątpliwości osoby, która dopiero zaznajamia się z tematyką, może również wzbudzić fakt, że wiele rozwiązań opartych na tej technologii korzysta z kryptowalut. Główna idea technologii blockchain (rozproszenie procesu autoryzowania operacji przekazywania i wymiany danych), wymaga podłączenia bardzo wielu urządzeń działających w sposób autonomiczny. Istnieje, rzecz jasna, możliwość stworzenia zamkniętej sieci, jednak jest ona znacznie bardziej podatna na ewentualne ataki hakerskie niż rozproszona sieć urządzeń. Aby taka zdecentralizowana struktura mogła funkcjonować właściwie i bezpiecznie autoryzować operacje (co stanowi ogromną zaletę całej technologii), musi istnieć bodziec ekonomiczny – właściciele podłączonych do sieci urządzeń muszą być w jakiś sposób wynagradzani, aby opłacało im się udostępniać swój sprzęt.

Na szczęście nie oznacza to, że jesteśmy definitywnie skazani na ryzyko spekulacyjne, które się wiąże z wykorzystaniem walut wirtualnych. Istnieje możliwość powiązania danej kryptowaluty z walutą powszechnie akceptowaną w proporcji 1:1. Dzięki temu koszty funkcjonowania takiego systemu mogłyby być stabilne, a użytkownicy nie byłoby narażeni na ryzyko zmian kursu rynkowego danej kryptowaluty. Takie rozwiązanie zachowuje również zalety standardowych walut wirtualnych, takie jak szybkość i transparentność rozliczeń.

Należy podkreślić, że **sama technologia łańcucha bloków nie ma charakteru spekulacyjnego, a jedynie pewne jej określone zastosowanie jest obarczone dużym ryzykiem.** Nie można więc utożsamiać samej technologii blockchain z kryptowalutami, ponieważ to drugie jest tylko jednym z zastosowań łańcucha bloków. Świadczą o tym również stanowiska przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego i Komisji Nadzoru Finansowego, którzy generalnie pozytywnie odnoszą się do tej technologii, krytykując jednocześnie kryptowaluty. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że w praktyce bez kryptowalut wiele rozwiązań blockchainowych nie mogłoby powstać lub rozwinąć swojego potencjału. Można zatem stwierdzić, że choć są to dwa różne pojęcia, to żyją one jednak w pewnej szczególnej symbiozie. 

BLOCKCHAIN W SGH

Technologia blockchain i jej zastosowania w gospodarce to już na tyle szerokie zagadnienie, że znajduje ono swoje odbicie nie tylko w zainteresowaniach jednostek, ale i w ofercie dydaktycznej SGH, a także w strukturze studenckich kół naukowych.

Od listopada 2017 r. działa studenckie koło Blockchain Technology and Digital Currencies SGH. Opiekunami naukowymi są dr Wojciech Kurowski i dr Grzegorz Sobiecki.

W lipcu 2016 r. decyzją rektora SGH zostały utworzone dwusemestralne Podyplomowe Studia Kryptowalut i Technologii Blockchain, obejmujące najważniejsze i najaktualniejsze zagadnienia dotyczące technologii blockchain, aspektów prawno-regulacyjnych, ekonomiczno-finansowych i biznesowych. Wykłady mają poprowadzić wybitni polscy specjaliści, zarówno teoretycy, jak i praktycy, w tym przedstawiciele ważnych polskich projektów wykorzystujących technologię blockchain. Celem studiów jest zapoznanie słuchaczy z interdyscyplinarną wiedzą dotyczącą implementacji blockchain w projektach (procesach) lub modelach biznesowych.

Studia są skierowane głównie do osób i instytucji zaangażowanych lub planujących zaangażowanie w projekty wykorzystujące technologię rozproszonego rejestru, w tym inteligentne kontrakty, bądź wdrażających ją w swoich modelach biznesowych. Słuchaczami mogą zostać także wszyscy inni, którzy chcą poznać od podszewki obszar związany z technologią blockchain.

Obecnie trwają prace nad aktualizacją programu. Studia planowo rozpoczną się w październiku 2018 r.

Kryptowaluty a blockchain – to nie jest jedno i to samo

 GRZEGORZ SOBIECKI

Kryptowaluty wymykają się pojęciom, jakie znamy, zarówno w ujęciu prawnym, ekonomicznym, jak i potocznym. Jesteśmy cały czas na etapie definiowania, czym one w istocie są. Ekosystem tokenów i kryptowalut jest heterogeniczny, dynamiczny, złożony, a zjawisko bezprecedensowe. Krew tego systemu – waluty czy tokeny (ang. *smart contracts*) są elastycznym i uniwersalnym narzędziem do rozwiązywania niektórych problemów, ale wobec tej złożoności powinniśmy przede wszystkim starać się precyzyjnie stosować nomenklaturę.

Blockchain w istocie to pewna szczególna struktura informacji, czyli zasada według której informacje o późniejszych zdarzeniach (transakcjach, kontraktach) dołączone są do informacji o wszystkich wcześniej zarejestrowanych zdarzeniach. Rewolucyjny jest jednak protokół, który potrafi zapewnić konsensus, czyli sposób uzgodnienia wspólnej wersji rejestru blockchainowego w rozproszonej sieci. Protokół bitcoina połączył w sobie po raz pierwszy wiele rozwiązań ważnych problemów uniemożliwiających wcześniej utworzenie cyfrowych wersji gotówki, którą można byłoby przechowywać na własnych urządzeniach, transferować bezpośrednio do drugiej osoby (precyzyjniej: do kontrolowanego przez nią urządzenia), bez pośrednictwa „zaufanej trzeciej strony”. Głównym rozwiązaniem do pewnego stopnia (w sposób akceptowalny przez sieć) problemem był tzw. problem bizantyjskich generałów, czyli sposób uzgadniania wspólnej wersji prawdy przy braku zaufania między interesariuszami.

Kryptowaluty miały w zamierzeniu umożliwić realizowanie funkcji niezależnego od instytucji finansowych środka płatności. I tak się stało. Dziś ta funkcjonalność została uogólniona do transferu informacji (w tym: praw) wymagających zapewnienia niezaprzeczalności ich rejestru. Dzięki temu mamy dwie podstawowe funkcjonalności technologii: rozproszony rejestr zdarzeń oraz rozproszone aplikacje (tzw. dapps), czyli automatyzację niektórych procesów

związanych z bezpośrednimi relacjami podmiotów lub maszyn. Inteligentne kontrakty w ramach tzw. rozproszonych aplikacji są cyfrową reprezentacją zasad lub procesów funkcjonujących w organizacji czy społeczności, które regulują sposób dokonywania, przebieg transakcji bądź warunki realizacji kontraktów. Wykorzystanie tych funkcjonalności oznacza budowanie rozproszonych rejestrów i aplikacji na potrzeby usprawniania procesów albo nowych modeli biznesowych.

Projekty oparte na otwartym blockchainie, wykorzystującym algorytm konsensusu wymagający tzw. dowodów pracy (ang. *proof-of-work*, PoW), wymagają „mocy gwarantowania niezaprzeczalności rejestru”, udostępnianej przez globalne sieci kryptowalutowych węzłów (głównie bitcoin, ethereum). Moc ta opiera się na mocy obliczeniowej węzłów sieci i jest trudna do wyobrażenia. Wyjątkiem są zamknięte sieci blockchain, jak np. HyperledgerFabric – otwartoźródłowy projekt zarządzany przez Linux Foundation i funkcjonujący na zasadzie federacji współpracujących ze sobą organizacji. Jest wykorzystywany w rozwiązaniach m.in. przez IBM.

Budowanie zamkniętych sieci jest główną możliwością „oderwania” projektów blockchainowych od kryptowalut. Oparcie projektów blockchainowych na tych sieciach oznacza rezygnację z rozproszonego w otwartej globalnej sieci procesu zatwierdzania rejestru na rzecz bardziej centralnie „administrowanego” (warto zaznaczyć, że niektóre platformy rozproszonych otwartych aplikacji, np. Ethereum, także są administrowane w sposób istotnie scentralizowany). W przypadku sieci kryptowalutowych procesy zatwierdzania i realizacji kontraktów są skodyfikowane, a „zaufaną trzecią stroną” jest społeczność deweloperów i górników zatwierdzających transakcje. W przypadku niezależnych sieci jest nią administrator zachowujący znaczącą kontrolę nad siecią (choć procesy także mają charakter zdecentralizowany).

DR GRZEGORZ SOBIECKI, Instytut Finansów SGH



Weź udział w profesjonalnym cyklu szkoleń z obszaru audytu i zdobądź gwarantowaną ofertę płatnych praktyk lub pracy w wybranym biurze KPMG w Polsce.

Dla wszystkich uczestników World of Audit przygotowaliśmy:

1. Profesjonalny cykl szkoleń z obszaru audytu.
2. Ofertę płatnych praktyk lub pracy w dziale Audytu KPMG.
3. Udział w uroczystej Gali.
4. Po rozpoczęciu pracy: wyjazdowy Audit Camp, podczas którego zapoznasz się ze specyfiką pracy, weźmiesz udział w wielu szkoleniach oraz poznasz lepiej swoich kolegów i przełożonych.

**Zgłoś się.
Czekamy do
26 marca!**

Aplikuj na worldofaudit.pl!

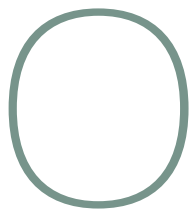
Ceny transferowe i dokumentacja podatkowa

 MARCIN JAMROŻY

CENY TRANSFEROWE BYŁY TEMATEM VII DEBATY PODATKOWEJ ZORGANIZOWANEJ PRZEZ INSTYTUT FINANSÓW PRZY WSPÓŁUDZIALE SKN DORADZTWA PODATKOWEGO SGH.

Base Erosion and Profit Shifting

Polska jest jednym z pierwszych państw, które dokonały wdrożenia rekomendacji wynikających z działania 13 BEPS (Base Erosion and Profit Shifting) w obszarze dokumentacji podatkowej.



Od 1 stycznia 2017 r. obowiązują nowe regulacje dotyczące dokumentacji podatkowej transakcji lub innych zdarzeń dokonywanych pomiędzy podmiotami powiązanymi. Wprowadzono trójstopniowy model dokumentacji: dokumentacja lokalna (ang. *Local File*), w tym analizy porównawcze, dokumentacja grupowa (ang. *Master File*) i informacja o grupie podmiotów (ang. *CbC Reporting*).

Nowe regulacje mają zapewnić zwiększenie przejrzystości działania międzynarodowych grup kapitałowych oraz poprawić efektywność kontroli cen transferowych dla administracji podatkowych. Jednocześnie jednak stanowią one dodatkowe, znaczne obciążenie dla przedsiębiorców dokonujących transakcji z podmiotami powiązanymi lub mającymi miejsce zamieszkania, siedzibę albo zarząd na terytorium stosującym szkodliwą konkurencję podatkową.

– Jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed administracją skarbową jest konieczność wypracowania dobrych relacji i standardów współpracy z podatnikami – powiedział w swoim wykładzie inauguracyjnym Konrad Szpadzik, zastępca dyrektora Departamentu Kluczowych Podmiotów w Krajowej Administracji Skarbowej. – Należy dążyć przede wszystkim do utrwalenia postrzegania KAS jako partnera w dyskusji, a nie siły opresyjnej. Służą temu porozumienia

w sprawie ustalenia cen transakcyjnych między podatnikiem a organem podatkowym: organ akceptuje wybór i metody ustalania ceny transakcyjnej w relacjach podatnika i podmiotów z nim powiązanych. Takie porozumienie przybiera formę decyzji administracyjnej, a organem właściwym do jego zawarcia jest szef KAS.

Na szereg niejasnych regulacji z zakresu cen transferowych, które w praktyce gospodarczej wywołują wiele wątpliwości, zwrócił uwagę występujący *ad vocem* dr hab. Marcin Jamroż, prof. SGH. – Nieostre pozostaje pojęcie transakcji i innego zdarzenia, posiadanie pośredniego udziału w kapitale, powiązania o charakterze organizacyjnym czy wreszcie sprawowanie w sposób pośredni kontroli nad innym podmiotem – stwierdził. – Wciąż mamy do czynienia z niedostosowanymi do obecnych realiów rynkowych przepisami prawnymi, zwłaszcza w zakresie wyceny transakcji i innych zdarzeń dla celów podatkowych.

Moderator dyskusji prof. dr hab. Janusz Ostaszewski zauważył, że wykazanie stosowania cen transferowych w transakcjach realizowanych z podmiotami powiązanymi jest procesem niezmiernie złożonym. – Wprawdzie doczekaliśmy się nowych wytycznych międzynarodowych, które mogą stanowić pewne ułatwienie w tym zakresie, jednak trzeba się zastanowić nad konsekwencjami nowych rozwiązań – powiedział. – Powszechne stosowanie cen transferowych ustalanych na podstawie metod kosztowych nie jest właściwe, ponieważ na decyzje przedsiębiorstwa na szczeblu menedżerskim wpływają przede wszystkim mechanizmy rynkowe, czyli prawo popytu i podaży. Popytowo-podajowy sposób ustalania cen jest zdecydowanie bardziej adekwatnym algorytmem rozliczeń.

– Regulacje dotyczące cen transferowych pojawiły się w Polsce w okresie przedwojennym i od tego czasu podlegają ewolucji – stwierdziła w dyskusji Joanna Pietrasik, dyrektor Departamentu Cen Transferowych i Wycen Ministerstwa Finansów. Jak powiedziała dyrektor Pietrasik, dla Ministerstwa Finansów kluczowym celem jest uregulowanie zasad współpracy podmiotów prowadzących działalność międzynarodową, w szczególności zaś grup kapitałowych, które mają realną możliwość transferowania zysku i w zasadzie dowolnego kształtowania cen. Celem regulacji jest zatem z jednej strony zapewnienie konkurencyjności i wspieranie działań na rzecz wolnego rynku, z drugiej zaś zabezpieczenie stabilnych

wpływów budżetowych, zgodnych z faktycznym miejscem wykonywania czy prowadzenia działalności przez te podmioty.

Zdaniem Iwony Georgijew, partnera kierującego zespołem ds. cen transferowych Deloitte, przyjęcie nowych regulacji było niezbędne, aby zapewnić wykazywanie wynagrodzenia podmiotów powiązanych zgodnie z łańcuchem wartości dodanej. – Skoro dziś w handlu światowym dominuje obrót między podmiotami powiązаныmi, to odniesienie się w ramach porównania cen czy marż do rynku niezależnego przestaje być zasadne – powiedziała podczas debaty. – Polskie przepisy powinny w większym stopniu nawiązywać do wytycznych OECD, co rozwiązywałoby liczne wątpliwości natury praktycznej i interpretacyjnej. Organy skarbowe nie zawsze mają wystarczającą wiedzę o zagadnieniach ekonomicznych, aby móc w sposób właściwy ocenić przyjęty algorytm kalkulacji wynagrodzenia, a obowiązujące przepisy nie dostarczają odpowiedzi na wiele pytań.

– Pełna implementacja wytycznych OECD może doprowadzić do nasilenia sporów interpretacyjnych podatkowników z organami podatkowymi i upodobnić obszar cen transferowych do regulacji dotyczących zharmonizowanego w ramach Unii Europejskiej podatku od wartości dodanej

– twierdzi Paweł Trojanek, przewodniczący Mazowieckiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych. – Jako praktyk prawa podatkowego z wieloletnim doświadczeniem dostrzegam w takim rozwiązaniu więcej trudności praktycznych i ewentualnych negatywnych konsekwencji niż korzyści. Globalny odsetek transakcji między podmiotami powiązаныmi rośnie w dynamicznym tempie i już niedługo może się okazać, że cała światowa gospodarka funkcjonuje dzięki handlowi między podmiotami zależnymi, a wówczas popytowo-podażowy sposób ustalenia ceny może stracić na praktycznym znaczeniu.

– Zmiany polskich przepisów w ostatnich latach były w istotnym zakresie sprzeczne z wytycznymi OECD – uważa dr Andrzej Dmowski, adwokat i partner zarządzający w korporacji Russell Bedford Poland. – Polskie przepisy w zakresie cen transferowych obowiązujące od 2017 roku nadal nie uwzględniają wniosków z raportów końcowych BEPS. Wątpliwości budzi także kwestia przyjętej w Polsce praktyki kontroli cen transferowych oraz przerzucania przez kontrolujących ciężaru dowodowego na podatnika. 

DR HAB. MARCIN JAMROŹY, prof. SGH, Kolegium Zarządzania i Finansów, Instytut Finansów SGH

R E K L A M A

Millennium
bank

Rozpocznij swoje
KarieraStory
w @Bank Millennium

 www.bankmillennium.pl/kariera

Aplikuj na program praktyk na:
www.bankmillennium.pl/kariera

Wyślij swoje CV do 31 maja



praktyki

staże eksperckie

program ambasadorski



Docenisz różnicę

z bankowością mobilną PeoPay.

Logowanie i zatwierdzanie transakcji również
odciskiem palca.



Bank Pekao

Bank Pekao S.A. Dotyczy aplikacji PeoPay od wersji 3.0. Aplikacja jest dostępna na telefony z systemem Android w wersji 4.1 i wyższej lub iOS w wersji 9 i wyższej. Nowe funkcjonalności są dostępne pod warunkiem zaakceptowania zmian w Regulaminie Rachunków Bankowych Banku Pekao S.A. dla osób fizycznych. PeoPay jest częścią usługi Pekao24. Więcej informacji na impekao24.pl.



FOT. ARCHIWUM SGH

Europa u progu nowego kryzysu?

✎ SŁAWOMIR MIKLASZEWICZ

WYZWANIA DLA STREFY EURO, UNII EUROPEJSKIEJ I POLSKI.

Niedawny kryzys zadłużenia publicznego w strefie euro przyczynił się do pewnych doraźnych zmian w modelu zarządzania gospodarczego tą strefą, a także do podjęcia działań na rzecz pogłębienia integracji. Problematyce tej było poświęcone seminarium naukowe zorganizowane 13 grudnia 2017 r. przez Katedrę Finansów Międzynarodowych Kolegium Gospodarki Światowej.

✦ Seminarium otworzyła prof. dr hab. Leokadia Oręziak – kierownik Katedry Finansów Międzynarodowych.

✦ Uczestnicy otrzymali bezpłatny egzemplarz książki pod red. prof. L. Oręziak: *Reforma strefy euro po kryzysie finansowym 2007-2009 i jej konsekwencje*.



FOT. ARCHIWUM SGH

Otwierając seminarium, prof. Leokadia Oręziak wskazała, że szanse na ustanowienie w najbliższej przyszłości odrębnego budżetu dla strefy euro nie są duże, ale będą podejmowane działania mające na celu bardziej skuteczną reakcję na przyszłe kryzysy finansowe. Ewentualne wydzielenie w budżecie ogólnym UE specjalnej części na rzecz krajów strefy euro, przy dotychczasowych dochodach budżetowych, oznaczać może mniejsze środki dla krajów spoza tej strefy, w tym dla Polski.

Rozważając perspektywę przyjęcia euro w Polsce, prof. Cezary Wójcik zwrócił uwagę na kluczową rolę zmian w konstytucji naszego kraju, które byłyby niezbędne, by osiągnąć ten cel. Odniósł się do kwestii szacowanych kosztów i korzyści zastąpienia złotego przez euro oraz podkreślił znaczenie przyjmowanych założeń prowadzących do ostatecznego wyniku takich szacunków.

Analizę możliwości wprowadzenia wspólnych obligacji skarbowych strefy euro przeprowadził dr Sławomir Miklaszewicz. Stwierdził, że realizacja tej koncepcji pozwoliłaby obniżyć koszty rynkowego finansowania dla państw z peryferii strefy euro i pomogłaby w walce z kryzysem. Z drugiej jednak strony przyczyniłaby się do wzrostu pokusy nadużycia, gdyż niektóre kraje, mając łatwiejszy dostęp do finansowania, mogłyby rozluźnić dyscyplinę budżetową.

Doktor Katarzyna Sum przedstawiła wyniki badania dotyczącego wpływu pokryzysowych regulacji bankowych w UE na stopę wzrostu akcji kredytowej banków. Wskazała, iż powodem podjęcia analizy tego tematu było osłabienie podaży kredytów w bankach UE po kryzysie, mimo wielu działań Europejskiego Banku Centralnego.

Na zakończenie dr Aneta Waszkiewicz wskazała na rolę finansowych innowacji technologicznych we wspieraniu rozwoju gospodarczego w UE. Podkreśliła, że crowdfunding na obecnym etapie rozwoju jest coraz bardziej znaczącą formą pozyskiwania kapitału.

W dyskusji podjęto szereg kwestii związanych z przyszłością strefy euro. Przykładowo: prof. Karol Lutkowski zauważył, że w obecnych rozwiązaniach brakuje dostatecznej elastyczności w prowadzeniu polityki budżetowej przez kraje członkowskie strefy. Profesor Elżbieta Kaweczka-Wyrzykowska odniosła się do doświadczeń wynikających ze stosowania *Paktu stabilności i wzrostu* oraz do przewidywanej roli Europejskiego Ministra Gospodarki i Finansów. Z kolei prof. Mieczysław Puławski rozważał racjonalność deprecjacji złotego jako czynnik wzrostu gospodarczego. Inni uczestnicy dyskusji podkreślali znaczenie realnego kursu walutowego dla zachowania konkurencyjności kraju w strefie euro. **E**

DR SŁAWOMIR MIKLASZEWICZ, Katedra Finansów Międzynarodowych SGH

O lobbingu w polityce gospodarczej

 **URSZULA KURCZEWSKA**

**CZYLI O TYM, KTO DECYDUJE
O POLITYKACH SEKTOROWYCH
W POLSCE I UNII EUROPEJSKIEJ.**

„Aktorzy i interesy w politykach publicznych Unii Europejskiej i Polski”

to konferencja, która odbyła się 26 stycznia 2018 r. w SGH – została zorganizowana przez Zakład Socjologii Ekonomicznej w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym w ramach projektu Jean Monnet Module „Interest representation and policy making in the European Union”. Patronat honorowy nad konferencją objęło Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.

L obbing jest definiowany jako działanie zgodne z prawem i zmierzające do wywierania wpływu na organy decyzyjne w celu reprezentowania swoich interesów. We współczesnej demokracji lobbing z jednej strony pozwala na partycypację obywateli, przedsiębiorstw czy organizacji w procesie stanowienia prawa, z drugiej umożliwia instytucjom decyzyjnym pozyskiwanie wiedzy i legitymizację swoich decyzji. Lobbing prowadzony jest przez interesariuszy, tj. przedsiębiorstwa, stowarzyszenia biznesu, think tanki, organizacje pozarządowe, firmy konsultingowe, ekspertów itp.

W Europie Zachodniej, w USA oraz na szczęblu Unii Europejskiej lobbing jest wysoce zinstytucjonalizowany, a system reprezentacji

interesów niezwykle rozwinięty i ugruntowany. O skali lobbingu wobec instytucji UE świadczą dane z *Rejestru na rzecz przejrzystości* (rejestr prowadzony jest przez Parlament Europejski i Komisję Europejską), w którym wpisanych jest 11,7 tys. interesariuszy (dane 13 lutego 2018 r.) usiłujących wpływać na proces stanowienia prawa.

W naszej części Europy proces instytucjonalizacji lobbingu przebiega znacznie wolniej. W Polsce mimo obowiązującej ustawy i promocji dobrych praktyk o lobbingu mówi się w kategoriach pejoratywnych, a system reprezentowania interesów opiera się na niestabilnych podstawach i nieformalnych powiązaniach. Brakuje świadomości potrzeby stworzenia jasnych, przejrzystych i spójnych zasad reprezentowania interesów, które to zasady mogłyby przysłużyć się nie tylko „ucywilizowaniu” lobbingu, ale też przyczyniłby się do zoptymalizowania podejmowanych przez instytucje państwowe decyzji.

Głównym celem konferencji „Aktorzy i interesy w politykach publicznych Unii Europejskiej i Polski” była debata na temat reprezentowania interesów w formułowaniu polityk publicznych w Polsce i Unii Europejskiej. Dyskusje koncentrowały się przede wszystkim na kwestiach wpływu przedstawicieli biznesu, przedsiębiorstw, ekspertów, społeczeństwa obywatelskiego w procesie stanowienia prawa.

Wyniki licznych badań pokazują wzrost znaczenia aktorów zewnętrznych w kształtowaniu polityk publicznych. Zarówno na szczęblu UE, jak też w Polsce zmierza się do demokratyzacji procesu stanowienia prawa i udziału interesariuszy w tym procesie. Dzieje się to m.in. w ramach konsultacji społecznych, grup doradczych i eksperckich. Ta tendencja sprzyja większej legitymizacji



FOT. ARCHIWUM SGH

decyzji i racjonalizacji prawa. W tym kontekście podstawowe pytania dotyczą tego, jaka jest rola interesariuszy w politykach publicznych, czy i w jakim zakresie proces legislacyjny otwiera się na kontakty z aktorami zewnętrznymi, czy interesariusze wykorzystują te możliwości, jaki jest ich wpływ w konkretnych przypadkach. Do debaty na ten temat zostali zaproszeni naukowcy, przedstawiciele stowarzyszeń biznesu i organizacji pozarządowych, przedsiębiorstw, praktycy i eksperci w tej dziedzinie.

Konferencja podzielona była na trzy panele tematyczne. W pierwszym z nich grono naukowców i ekspertów próbowało odpowiedzieć na zasadnicze pytania: jakie są ustrojowe i prawne uwarunkowania reprezentacji interesów w UE i Polsce oraz jakie ukształtowały się tradycje w tym zakresie. Prof. dr hab. Krzysztof Jasiecki z Centrum Europejskiego UW wyjaśniał złożoność reprezentacji interesów w Polsce, natomiast dr hab. Andrzej Zybała, prof. SGH, z Katedry Polityki Publicznej KES SGH wskazywał na specyfikę procesu formułowania polityk publicznych. Niezwykle interesującą prezentację przedstawił dr hab. Marcin Wyszewaty z Uniwersytetu Gdańskiego: pokazał, jak nieefektywne mogą być regulacje prawne lobbingu i jakie są inne rozwiązania pozwalające na „cywilizowanie” lobbingu, w tym wprowadzenie jawności, przejrzystości i otwartości procesów legislacyjnych. Ważny głos w tej dyskusji zaprezentowała Emilia Piotrowska, ekspertka w organizacji Pracodawcy RP, podkreślając fasadowość dialogu społecznego w Polsce.

Drugi panel poświęcony był analizie roli interesariuszy w kształtowaniu polityki finansowej i energetycznej w UE i Polsce. Dyrektor Instytutu Bankowości KES SGH prof. dr hab. Małgorzata Zaleska w niezwykle interesujący sposób zaprezentowała rosnącą rolę banków i przedstawicieli sektora bankowego w gospodarce, przy jednoczesnym rozmyciu odpowiedzialności w tym sektorze. Problem banków *too big to fail* i ich dominująca pozycja był także tematem wystąpienia dr hab. Małgorzaty Pawłowskiej, prof. SGH, z Katedry Teorii Systemów Ekonomicznych KES SGH. Prelegentka wskazywała na procesy konsolidacji banków w UE i ich konsekwencje. W drugiej części panelu przedmiotem dyskusji był wpływ interesariuszy w polityce energetycznej Polski. Eksperci i politycy podkreślali nierównowagę w reprezentowaniu interesów państwowych koncernów energetycznych i przedstawicieli energetyki rozproszonej. Efektem jest uprzywilejowana pozycja energetyki konwencjonalnej i zahamowanie rozwoju energetyki obywatelskiej. Obydwa tematy wywołały żywą dyskusję, w której głos zabrali także inni uczestnicy konferencji, w tym doktoranci i studenci.

W trakcie ostatniego panelu dyskutowano na temat reprezentowania interesów społecznych. Dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof.



FOT. ARCHIWUM SGH

SGH, dyrektor Biura Promocji Nauki „PolSCA” PAN w Brukseli podzieliła się doświadczeniami z lobbingu na rzecz nauki polskiej wobec instytucji UE oraz wyjaśniła, czym jest dyplomacja naukowa. Duże zainteresowanie wzbudziło także wystąpienie dr Marty Pachockiej, kierownik JM Module EUMIGRO w KES SGH, która przedstawiła różnorodność form reprezentacji interesów imigrantów i uchodźców. O specyfice interesów społecznych mówił także dr Grzegorz Makowski, dyrektor w Fundacji im. Stefana Batorego, wskazując na brak przejrzystości i otwartości w procesie stanowienia prawa w Polsce. O trudnościach reprezentacji interesów społecznych i uprzywilejowaniu interesów ekonomicznych mówili także Ilona Jędrasik z Programu KEiCP Client-Earth, Olga Rybak i Mateusz Cieślak z Zakładu Socjologii Ekonomicznej KES SGH – występujący podkreślali systemowe uwarunkowania tej nierównowagi.

W podsumowaniu konferencji stwierdzono, że konieczne jest prowadzenie badań w naukach ekonomicznych i społecznych na temat reprezentacji interesów. Wyjaśnienie złożoności uwarunkowań lobbingu pomoże nie tylko w jego zrozumieniu, ale także przyczyni się do wypracowania rozwiązań, które pozwolą na ukształtowanie w Polsce spójnego, przejrzystego i otwartego systemu reprezentacji interesów. 

↑ Konferencję otworzył prorektor SGH **dr hab. Piotr Wachowiak**, **prof. SGH**. Podkreślał on znacznie projektów z programu Jean Monnet w rozwijaniu badań naukowych i dydaktyki w uczelni. Słowo wprowadzenia wygłosili także: dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego **prof. dr hab. Wojciech Morawski** oraz dyrektor Instytutu Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej **prof. dr hab. Juliusz Gardawski** – wskazali oni na interdyscyplinarność badań prowadzonych w kolegium. W części wstępnej **dr hab. Urszula Kurczewska**, **prof. SGH**, przedstawiła główne cele i założenia projektu Jean Monnet Module „Interest representation and policy making in the European Union” realizowanego w KES SGH.

DR HAB. URSZULA KURCZEWSKA, prof. SGH, Zakład Socjologii Ekonomicznej, KES SGH, kierownik projektu JM Module „Interest representation and policy making in the European Union”

Relacja z konferencji jest dostępna:
 youtube.com/sghbeep



← **Prof. dr hab. Wojciech Morawski** podczas dyskusji panelowej pt. *Rola Ukrainy w rozwoju gospodarczym i społecznym Rzeczypospolitej. Weryfikacja stereotypów*. W debacie ze strony polskiej uczestniczyli także: **prof. dr hab. Michał Kopczyński**, Instytut Historyczny UW, **prof. dr hab. Włodzimierz Mędrzecki**, Instytut Historii PAN oraz **prof. dr hab. Cecylia Leszczyńska**, Wydział Ekonomiczny UW.

Ukraińsko- -polski dialog

WOJCIECH MORAWSKI

ODBYŁO SIĘ PIERWSZE

UKRAIŃSKO-POLSKIE FORUM

HISTORII GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ.

Do spotkania doszło z inicjatywy historyków z Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki we Lwowie i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Pierwsze Ukraińsko-Polskie Forum Historii Gospodarczej i Społecznej odbyło się 26 stycznia 2018 r. w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym. Konferencja składała się z dwóch sesji.

Pierwszą, seminaryjną, podzielono na trzy części poświęcone odpowiednio: czasom przedrozbiorowym, epoce zaborów i czasom II Rzeczypospolitej. Formuła obrad polegała na konfrontacji polskich

stereotypowych wyobrażeń funkcjonujących w historiografii z punktem widzenia strony ukraińskiej. Polscy historycy gospodarczy: dr hab. Cecylia Leszczyńska z Wydziału Ekonomicznego UW, dr hab. Michał Kopczyński z Instytutu Historycznego UW, prof. dr hab. Włodzimierz Mędrzecki z Instytutu Historii PAN i prof. dr hab. Wojciech Morawski z SGH, referowali poglądy polskiej historiografii, a koledzy z Ukrainy je komentowali.

W części poświęconej czasom przedrozbiorowym mówiono o relacjach między Kozakami a szlachtą, o roli spolonizowanej magnaterii ruskiej. Profesor Kopczyński zwrócił uwagę na fakt, że Michał Korybut Wiśniowiecki był Ukraińcem na polskim tronie, czego żaden z obu narodów nie uświadamia sobie wystarczająco. Za jeden z najcięższych błędów politycznych Rzeczypospolitej uznano odmowę włączenia Kozaków w szeregi szlachty. Uzasadnieniem uprzywilejowanej pozycji społecznej szlachty wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną, było ponoszenie przez nią obowiązków wojskowych. Tym, którzy w potrzebie bronią ojczyzny, należy się szczególnie szacunek. Kres takiej sytuacji przynosi zawsze wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Tymczasem Kozacy byli zawodowymi wojskowymi i to najwyższej klasy. Odmowę przyjęcia w szeregi szlachty odbierali jako niesprawiedliwość.

Mówiono o społecznych skutkach hodowli bydła na Ukrainie i o demograficznych efektach najazdów tatarskich. Przez długi czas cały styl i rytm życia na Ukrainie dostosowany był do regularnych najazdów. Zanik zagrożenia tatarskiego

w XVIII w. doprowadził do tego, że Galicja stała się najgęściej zaludnionym kawałkiem Rzeczypospolitej. Potem granice państwowe zamroziły ten stan rzeczy na cały XIX w. Z rozmaitymi skutkami tej sytuacji mieliśmy do czynienia jeszcze w XX w.

W części poświęconej czasom rozbiorowym zwrócono uwagę na zmiany kierunku eksportu ukraińskiego. Po założeniu Odessy w 1803 r. Morze Czarne stanęło otworem przed Ukrainą. W stosunku do Bałtyku podobną rolę odegrała budowa linii kolejowej Romny – Lipawa. Otworzyło to przed eksportem ukraińskim rynek brytyjski. W tej sytuacji spadało znaczenie szlaków prowadzących przez ziemie polskie. Do osłabienia wzajemnych związków prowadziła też intensywna industrializacja wschodniej Ukrainy, dokonująca się na terenach, które nigdy nie wchodziły w skład Rzeczypospolitej. Mówiono o wyjątkowej roli wolnego miasta handlowego Brody. Na Ukrainie kijowskiej rozwinął się z kolei potężny przemysł cukrowniczy. Tam właśnie pojawili się pierwsi wielcy ukraińscy biznesmeni, ale w szeregach kartelu cukrowniczego znaleźli się też polscy ziemianie.

W części dotyczącej II Rzeczypospolitej mówiono o roli przemysłu naftowego, osadnictwa wojskowego i reformy rolnej. Obawa przed przejściem ziemi z rąk polskich w ukraińskie czy białoruskie wpływała na powściągliwość przy realizowaniu reformy rolnej. W tym sensie czynnik ukraiński wzmacniał na polskiej scenie politycznej siły konserwatywne. Sporo uwagi poświęcono podziałowi kraju na Polskę A i Polskę B. O ile strona polska używała tych określeń, by wskazać na dysproporcje, które powinny zostać zniwelowane, Ukraińcy zapamiętali określenie Polska B jako przejaw lekceważenia tej części państwa, w której mieszkali.

Na koniec pierwszej sesji zadaliśmy kolegom z Ukrainy pytanie, które nas samych nurtuje: czy można określić dawną Rzeczpospolitą jako imperium kolonialne, a jej upadek jako proces dekolonizacji. Profesor Leontij Wojtowicz odpowiedział przecząco. Struktura administracyjna na obszarze całego kraju była taka sama, wszędzie też obowiązywała zasada, że urzędy ziemskie są zarezerwowane dla miejscowej szlachty. Państwo popełniło ciężkie błędy polityczne. Mimo to Ukraińcy traktują Rzeczpospolitą przedrozbiorową jako wspólne państwo, które poza wadami miało też istotne zalety. Natomiast profesor zwrócił uwagę na to, że o ile w językach ukraińskim, litewskim czy białoruskim nazwa naszego państwa przed rozbiorem to po prostu „Rzeczpospolita”, o tyle w języku polskim funkcjonuje też nazwa „Rzeczpospolita Polska”. Określenie takie razi Ukraińców jako podkreślanie roli tylko jednego narodu w tym wielonarodowym tworze. Właśnie takie niuanse warto sobie wyjaśniać.



FOT. ARCHIWUM SGH

Sesja druga obejmowała szereg referatów monograficznych. Profesor Leontij Wojtowicz oszacował potencjał gospodarczy województw ukraińskich w Rzeczypospolitej. Prorektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. Jarosław Harasym mówił o opozycji „biedny – bogaty” w literaturze ludowej, dr Roman Masyk wskazywał na rolę Galicji Wschodniej w XIX i XX w., dr Jerzy Łazor tłumaczył stosunek Rady Regencyjnej do Ukrainy, a dr Ihor Miarka rozprawiał o miejscu Ukrainy w planach mobilizacyjnych II RP. Dwa „bliźniacze” referaty: dr hab. Aldony Podolskiej-Meduckiej i prof. Wiktora Hołubki dotyczyły polskiej i ukraińskiej gospodarki wojennej w latach 1918–1921. Podczas konferencji mówiono w obu językach i nie blokowało to komunikacji, ale trzeba przyznać, że historycy lwowscy zaimponowali nam znakomitą znajomością języka polskiego.

Na koniec ustalono, że tego typu wymianę myśli warto kontynuować, i umówiono się na kolejne spotkanie we Lwowie w październiku 2018 r. Współpracę ze strony ukraińskiej ma koordynować dr Roman Masyk, a z polskiej dr hab. Jacek Luszniewicz.

Warto podkreślić rolę, jaką w zorganizowaniu spotkania odegrało SKN Stosunków Polsko-Ukraińskich kierowane przez Bogdaną Nesteruka. 

† Podczas konferencji referaty wygłosili goście z Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki: **prof. dr hab. Leontij Wojtowicz**, **dr Jurij Owsinskiy**, **prof. dr hab. Jarosław Harasym**, **dr Roman Masyk**, **prof. dr hab. Bohdan Hud’**, **prof. dr hab. Wiktor Hołubko**, **dr Ihor Mraka** oraz naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: **prof. dr hab. Aldona Podolska-Meducka** i **dr Jerzy Łazor**.

CEMS w Sydney

ANETA SZYDŁOWSKA

THE **GLOBAL ALLIANCE**
IN MANAGEMENT EDUCATION.



→ Studenci SGH podczas gali wręczenia dyplomów absolwentom programu CEMS MIM.

FOT. CEMS 2017, UNIVERSITY OF SYDNEY BUSINESS SCHOOL (2)



Program CEMS MIM jest prowadzony wspólnie przez członków aliansu CEMS: 31 czołowych uczelni ekonomicznych na świecie, 75 partnerów korporacyjnych oraz 7 partnerów społecznych (NGOs).

Rok 2017 zakończył się bardzo pozytywnym akcentem: otrzymaniem przez SGH prestiżowej nagrody w ramach CEMS – tytułu CEMS School of the Year 2016/2017. Tytuł został przyznany na najważniejszym wydarzeniu w ramach aliansu CEMS, czyli na CEMS Annual Events (26 listopada – 1 grudnia 2017 r.), zorganizowanym po raz pierwszy w historii CEMS poza Europą – w Sydney (Australia) przez University of Sydney Business School (USYD). CEMS Annual Events to podsumowanie roku przez wszystkich interesariuszy CEMS: przedstawicieli uczelni partnerskich, partnerów korporacyjnych, partnerów społecznych, studentów CEMS i absolwentów. Spotkanie trwa parę dni, które są wypełnione intensywnymi dyskusjami i obradami, zarówno formalnymi, jak i nieformalnymi, na wielu szczeblach organizacji, a całe wydarzenie

wieńczy wspaniała gala podsumowująca rok wspólnej pracy. Głównym akcentem gali jest wręczenie dyplomów absolwentom programu CEMS Master's in International Management (CEMS MIM).

Program CEMS MIM jest prowadzony wspólnie przez członków aliansu CEMS: 31 czołowych uczelni ekonomicznych na świecie, 75 partnerów korporacyjnych oraz 7 partnerów społecznych (NGOs).

Temat przewodni tegorocznego CEMS Annual Events stanowiły aspekty kulturowe i międzykulturowe w zarządzaniu. Na program wydarzenia składały się interesujące i różnorodne sesje dotyczące zarządzania aliansem, programu CEMS MIM, komunikacji, kwestii językowych, a także spotkania zarządów studentów i absolwentów CEMS. Naszą uczelnię reprezentowali: prorektor ds. współpracy z zagranicą dr hab. Jacek Prokop, prof. SGH (przedstawiciel SGH w zarządzie CEMS), dyrektor akademicki CEMS dr hab.

Mirosław Jarosiński, prof. SGH, menedżer programu CEMS w SGH mgr Grzegorz Augustyniak, menedżer ds. relacji korporacyjnych CEMS w SGH mgr Aneta Szydłowska i wykładowca CEMS prof. dr hab. Jacek Mironiński.

W ramach CEMS Annual Events 2017 odbyły się następujące sesje:

1. CEMS Executive Board (SGH reprezentował prof. Jacek Prokop).
2. CEMS Academic Committee (SGH reprezentował prof. Mirosław Jarosiński).
3. Wspólne posiedzenie Executive Board i Academic Committee (SGH reprezentowali prof. Jacek Prokop i prof. Mirosław Jarosiński).
4. Program Managers Meetings (z SGH uczestniczył Grzegorz Augustyniak).
5. Communication Directors Meetings (z SGH uczestniczyła Aneta Szydłowska).
6. Sesja wspólna menedżerów programu i dyrektorów ds. komunikacji (z SGH uczestniczyli: Grzegorz Augustyniak i Aneta Szydłowska).

W ramach CEMS Annual Events 2017 odbył się także CEMS Annual Meeting, w czasie którego podsumowano ostatni rok działalności aliansu CEMS (dokonali tego: zarząd, studenci oraz alumni). Zatwierdzono budżet, uzupełniono skład ciał wykonawczych CEMS, przedstawiono zmiany w statucie, interesujące projekty 2017 r. oraz nowych członków aliansu: jednego partnera akademickiego (The American University of Cairo) i dziewięciu nowych partnerów korporacyjnych (Bain & Company, Bank Zachodni WBK Santander, EY, Daimler, DHL Consulting, Merck, H & M, Metro group, C.H. Robinson).

Oficjalna gala odbyła się 27 listopada 2017 r. w International Convention Center położonym w centrum Sydney w porcie Darling. Dyplomy ukończenia programu CEMS MIM osobiście odebrało 300 z 1154 tegorocznych absolwentów, w tym 23 z 46 tegorocznych absolwentów z SGH. Absolwenci z SGH byli jedną z liczniejszych grup podczas rozdania dyplomów. W uroczystości wziął udział prof. Jacek Prokop, który wraz z 29 rektorami innych uczelni partnerskich CEMS wręczał dyplomy przybyłym na graduację absolwentom. Odbierający dyplomy CEMS dołączyli do międzynarodowego grona już ponad 13 200 absolwentów programu, wśród których absolwenci z SGH (już 617 osób) stanowią znaczącą grupę. Wszyscy absolwenci CEMS tworzą niezwykłą międzynarodową społeczność.

Podczas uroczystej graduacji zostali też ogłoszeni zwycięzcy CEMS Awards i wręczono nagrody za rok 2016/2017. Ta część była dla SGH bardzo istotna ze względu na otrzymanie dwóch nagród: za najlepiej prowadzony przedmiot (Global Management Practice) dla prof. Jacka Mironińskiego i tytuł CEMS School of the Year (najlepszej szkoły w ramach CEMS) dla naszej uczelni.



Kryterium przyznania tytułu CEMS School of the Year stanowi satysfakcja studentów – brane są pod uwagę wszystkie elementy programu, obsługa studenta oraz działalność CEMS klubu. W przypadku części merytorycznej elementami ocenianymi są: poziom zajęć, praktyczne podejście, zajęcia z firmami i inne komponenty programu. W tym kontekście należy podkreślić zaangażowanie wszystkich wykładowców CEMS z SGH, a w szczególności duży wkład prof. Piotra Płoszajskiego, prof. Cezarego Wójcika i prof. Jacka Mironińskiego. Studenci docenili także sprawną komunikację, wsparcie i postawę Biura CEMS, które cechuje się otwartością, nastawieniem na skuteczne rozwiązywanie problemów, szybką reakcją na potrzeby studentów i dbaniem o dobrą atmosferę poprzez organizowanie wspólnych zajęć i wydarzeń z atrakcyjnymi firmami. CEMS Club Warsaw inicjuje nie tylko imprezy i wyjazdy integracyjne, ale również wydarzenia typu *rotation dinner*, *mentoring programme* itd. Cały obraz dopełniają absolwenci CEMS, którzy aktywnie uczestniczą w rozmowach rekrutacyjnych i spotkaniach ze studentami, współorganizują wspólne wydarzenia towarzyskie, by poprzez networking wzmacniać społeczność CEMS.

Tytuł dla SGH to wspólny sukces władz SGH, profesorów, studentów, alumnów, CEMS Club Warsaw i biura CEMS na SGH, wynik wieloletniej pracy wielu osób zaangażowanych w CEMS na SGH, wprowadzonych usprawnień, zmian, a przede wszystkim owocnej współpracy wszystkich osób zaangażowanych w program.

W roku 2018 CEMS Annual Events wraca do Europy – będziemy świętować 30-lecie aliansu. 🇪🇺

† Uroczysta gala CEMS Annual Events 2017, Convention Center Sydney.

Przygotowała i zredagowała w imieniu delegacji
ANETA SZYDŁOWSKA, Centrum Programów
Międzynarodowych SGH

Zapraszamy do przeczytania całego artykułu na stronie http://bit.ly/CEMS_AE2017 – zostały tam przybliżone poszczególne sesje w ramach CEMS Annual Events 2017.

KNU – Visiting Scholar Program



FOT. KYUNGPOOK NATIONAL UNIVERSITY (HTTP://EN.KNU.AC.KR)

 **BEATA DĄBROWSKA-JANŮ**

KNU
KYUNGPOOK
NATIONAL UNIVERSITY

<http://en.knu.ac.kr>

Studentów zainteresowanych programem podwójnego dyplomu z KNU lub z pozostałymi uczelniami partnerskimi zapraszamy na **Double Degree Day**, który odbędzie się w SGH 12 kwietnia 2018 r.

więcej informacji

www.sgh.waw.pl/ddp

Na przełomie czerwca i lipca ubiegłego roku brałam udział w programie Visiting Scholar Program 2017 na Kyungpook National University w Daegu (Korea Południowa). W ramach programu odbyła się szkoła letnia – KNU 2017 Global Summer School. Celem wyjazdu było nauczanie w środowisku akademickim, poznanie aspektów kulturowych oraz nawiązanie kontaktów zawodowych i wymiana doświadczeń. W czasie pobytu na KNU zaprezentowałam też ofertę SGH i przedstawiałam koreańskim studentom możliwość kształcenia się w SGH w ramach programu podwójnego dyplomu.

Do udziału w programie zgłosiło się kilkadziesiąt wykładowców z całego świata – zostało wybranych 15 ofert, m.in. moja propozycja kursu Business Communication and Writing Skills, do którego opracowałam sylabus, wyznaczyłam cele edukacyjne oraz przedstawiłam instrumenty realizacji tych celów i sposoby ewaluacji. Kurs miał charakter interaktywny i obejmował 45 godzin zajęć (3 credits), a językiem wykładowym był angielski. Szczegółowy program kursu (można go znaleźć na stronie KNU) zawierał zagadnienia

pracy w zespołach wielokulturowych i efektywnego budowania zespołów, różnorodności kulturowej w komunikacji w środowisku biznesowym oraz rozwoju kompetencji interkulturowej. Na zajęciach omawiałam następujące tematy: skuteczne prezentacje w kontekście interkulturowości, negocjacje handlowe, telefonowanie, nieformalna komunikacja w środowisku pracy. Integralną częścią kursu było przedstawienie i efektywne zastosowanie narzędzi skutecznej korespondencji handlowej, z uwzględnieniem umiejętności pisania raportów biznesowych, komunikacji elektronicznej, rutynowej korespondencji handlowej, tj. składania zamówień, zapytań ofertowych, odpowiedzi na zapytania ofertowe, jak również dokumentacji w obszarze finansowym (wystawianie faktur, dokonywanie i rozliczanie płatności oraz składanie zażaleń i odpowiedzi na zażalenia).

W ramach KNU Visiting Scholar Program mogliśmy się zapoznać z elementami kultury i gospodarki Korei Południowej. Zwiedziliśmy m.in. miejsce założenia firmy Samsung w Daegu, największą fabrykę samochodów koncernu Hyundai Motor Company w Ulsan nad Morzem Japońskim oraz Busan – największe miasto portowe Korei Południowej nad Morzem Japońskim. Braliśmy udział w lekcji języka koreańskiego, wysłuchaliśmy koncertu muzyki koreańskiej, zapoznaliśmy się z koreańską kinematografią, a także uczestniczyliśmy w lekcji tradycyjnego gotowania zgodnie z żywiołami natury i w ceremonii picia herbaty. Istotnym elementem poznawania kultury Korei było spotkanie zorganizowane w Instytucie Badawczym w Daegu, gdzie m.in. przymierzaliśmy tradycyjne szaty koreańskie – hanbok, poznawaliśmy historię kraju i zwyczaje panujące w Korei.

W ramach pobytu zaproszono mnie również do jury konkursu Poland – Korea: Student Presentation Competition pod patronatem Kyungpook National University i Ambasady RP w Seulu. Konkurs dotyczył przedstawienia relacji polsko-koreańskich w wymiarze historycznym, politycznym i gospodarczym, został zorganizowany dla studentów KNU i odbywał się na kampusie uczelni. Nagrodą był m.in. bilet lotniczy na trasie Seul – Warszawa ufundowany przez PLL LOT.

Udział w Visiting Scholar Program KNU był dla mnie jednym z najbardziej inspirujących doświadczeń zawodowych. Tym goręcej zachęcam wszystkich studentów SGH do zainteresowania się ofertą programu podwójnego dyplomu SGH – KNU na poziomie studiów licencjackich lub do aplikowania do programu KNU Global Summer School. Wyjazd do KNU to doskonała okazja, by zdobyć wiedzę oraz zapoznać się z kulturą Korei Południowej. 🇰🇷

DR BEATA DĄBROWSKA-JANŮ, uczestniczka Visiting Scholar Program 2017, Kyungpook National University, Daegu, Korea Południowa

Wyjazdy szkoleniowe

CHINY

W czasie wizyty w Bibliotece Uniwersytetu Pe-kińskiego w chińskim Shenzen miałam możliwość poznać nowinki technologiczne w działach IT i udostępniania zbiorów oraz zaprezentować naszą uczelnię i bibliotekę. Zapoznałam się z procesem obiegu dokumentów oraz systemami i platformami spajającymi zbiory i ułatwiającymi korzystanie z nich, a także z działaniem terminali do ściągania e-booków, odkażania książek, autowypożyczania i zwrotów. Myślę, że w Bibliotece SGH sprawdziłyby się terminale do automatycznych zwrotów książek.

Agnieszka Boluk-Sobolewska, Biblioteka SGH

USA

Odwiedziłam Pepperdine University Graziadio School of Business and Management w Los Angeles. Zapoznałam się z programami wymiany, podwójnego dyplomu, z działaniem biur: Global Programs, International Student Services, Insurance and Risk, Student Recruitment, Academic Program. Uczestniczyłam w spotkaniu komisji programowej Master in Global Business, w President's Briefing (cykliczne spotkania pracowników z władzami). Spodobał mi się pomysł President's Briefing – sądzę, że i na naszej uczelni przydałyby się takie zebrania poświęcone temu, „co w trawie piszczy”. Na amerykańskim uniwersytecie dostrzegłam też większe zaangażowanie absolwentów w życie uczelni.

Małgorzata Chromy, Centrum Programów Międzynarodowych

AUSTRALIA

W australijskim The University of Queensland (UQ) oraz Queensland University of Technology (QUT) w Brisbane poznałam funkcjonowanie uczelni w zakresie współpracy międzynarodowej, obsługi i koordynacji procesu zawierania umów bilateralnych, realizacji projektów Erasmus+ KA107. Uczestniczyłam w ponad 30 spotkaniach z przedstawicielami różnych działów UQ i QUT, zapoznałam się m.in. z działaniem biur Business, Economics and Law ISU, BEL Student Employability. Brałam udział w Global Experiences Exp oraz w kilku warsztatach, m.in. dla studentów wyjeżdżających za granicę. Do SGH przeniosłabym z Australii sesje i warsztaty z pracodawcami dla studentów.

Marta Ferenc, Centrum Programów Międzynarodowych

KANADA

Podczas wizyt na trzech kanadyjskich uczelniach – Concordia University, Université du Québec à Montréal (UQAM) i HEC Montreal – przeprowadziłam kilka prezentacji o historii, strukturze, ofercie akademickiej SGH i działalności CPM, rozmawiałam ze studentami zainteresowanymi studiami w naszej uczelni. Spotkania pozwoliły mi na porównanie i wymianę doświadczeń w zakresie obsługi studentów zagranicznych. W SGH wdrożyłabym popularną w Kanadzie praktykę pomocy psychologicznej dla studentów przyjeżdżających i wyjeżdżających.

Monika Komorek, Centrum Programów Międzynarodowych

JAPONIA

Celem wizyty w Ritsumeikan Asia Pacific University (APU) była wymiana doświadczeń w zakresie organizacji pobytu studentów w uczelni przyjmującej. Obserwacja życia studenckiego dostarczyła mi cennej wiedzy o funkcjonowaniu wielonarodowościowej społeczności uniwersyteckiej, dzięki czemu będę mogła skuteczniej odpowiedzieć na potrzeby i oczekiwania studentów z regionu Azji Wschodniej. Na naszej uczelni warto byłoby wykorzystać pomysł specjalnych przestrzeni dla studentów do pracy grupowej, studiów indywidualnych i strefy ciszy.

Marta Sent-Pawłowska, Centrum Programów Międzynarodowych

Opr. MCh, LJ

Wyjazdy szkoleniowe Erasmus+ KA107 do uczelni partnerskich pozwalają zdobyć doświadczenie międzynarodowe. Przekonali się o tym pracownicy administracji SGH, którzy skorzystali z takiej oferty w 2017 r. Mamy nadzieję, że ich relacje zachęcą innych do składania aplikacji w kolejnych naborach.

✦ **Marta Ferenc** na kampusie Queensland University of Technology w Brisbane w Australii.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Nauka ramie w ramie z biznesem



JAN ANDRZEJ NICAŁ

ROZMOWA Z **BARTOSZEM MAJEWSKIM**
I DR. **MARIUSZEM STROJNYM**
Z CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
I TRANSFERU TECHNOLOGII.



Bartosz Majewski
dyrektor Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii

Czym zajmuje się Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii SGH?

Bartosz Majewski: Nasza działalność z jednej strony obejmuje rozwijanie przedsiębiorczości i wspieranie projektów, a z drugiej transfer technologii. W tej rozmowie chcielibyśmy się skoncentrować wyłącznie na tym drugim obszarze.

Mariusz Strojny: Przez transfer technologii rozumiemy transfer wiedzy i kapitału intelektualnego SGH poprzez świadczenie usług doradczych, a także wykonywanie ekspertyz i badań na zamówienie przedsiębiorstw i instytucji na zasadach komercyjnych.

Co wyróżnia SGH spośród innych podmiotów, które zajmują się podobną działalnością?

M.S.: Nasza uczelnia ma trzy unikalne atuty. Pierwszy to rozpoznawalne logo, które już na samym wstępie zapewnia nam przewagę konkurencyjną nad większością firm doradczych i badawczych. Drugi to potencjał intelektualny uczelni: blisko 800 pracowników naukowych z bogatym doświadczeniem praktycznym, rzesza studentów oraz dostęp do specjalistycznych baz danych i bogatej literatury. Wreszcie trzeci to 90 tys. aktywnych absolwentów, z których duża część pracuje na wysokich stanowiskach w biznesie i administracji, pozostając naturalnym sprzymierzeńcem i partnerem we współpracy ze swoją *alma mater*.

B.M.: Doskonała pozycja SGH w obszarze ekonomii, finansów i zarządzania powoduje, że w naturalny sposób możemy oferować usługi doradcze i eksperckie na najwyższym poziomie.

Dlaczego warto nawiązać współpracę z CPiTT?

B.M.: Po pierwsze, projekty realizowane są pod logiem SGH, co stanowi gwarancję jakości

i obiektywizmu przeprowadzanych ekspertyz, a to dla wielu podmiotów może być bardzo istotnym argumentem. Po drugie, współpraca z CPiTT umożliwia dostęp do różnorodnych kompetencji, które w mniejszych zespołach, nawet z perspektywy poszczególnych instytutów czy katedr, nie zawsze są możliwe do samodzielnego pozyskania. Mamy też zasoby pozwalające skuteczniej i efektywniej promować ofertę naszych usług na rynku.

M.S.: Nasza jednostka może też pomóc pracownikom naukowym zidentyfikować te obszary, w których przedsiębiorstwa zgłaszają nam potrzebę współpracy. Natomiast samo uczestnictwo w projektach realizowanych na zamówienie biznesu lub administracji daje nie tylko możliwość przetestowania w praktyce swojej wiedzy i kompetencji, ale także ich poszerzenia. Kolejną korzyścią jest to, że projekty rozliczane są na zasadach komercyjnych.

W czym się specjalizuje CPiTT SGH? Jakie badania i analizy zostały zrealizowane przy wsparciu CPiTT?

B.M.: W pierwszym roku działalności udało nam się doprecyzować ofertę, na którą składa się ponad 80 usług. Do każdej z nich przypisano odpowiednie doświadczenia i referencje z SGH oraz określono, którzy pracownicy naukowcy mogą je realizować w praktyce. Dzięki temu w krótkim czasie możemy odpowiadać na spływające do CPiTT zapytania ofertowe. Specyfika działalności doradczej wymaga specjalnego podejścia i gotowe bazy, referencje, doświadczenia czy narzędzia to niezbędne warunki sukcesu na wymagającym i konkurencyjnym rynku doradczym.

M.S.: W 2017 roku zrealizowaliśmy sześć projektów doradczych i badawczych na łączną kwotę ponad 600 tys. złotych. Dla jednej z największych spółek Skarbu Państwa opracowaliśmy strategię



dr Mariusz Strojny
pełnomocnik rektora ds. transferu technologii, adiunkt w Instytucie Zarządzania Wartością

”Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii (CPiTT) SGH otwiera nowe możliwości współpracy społeczności naszej uczelni z biznesem.

dezinwestycji jednej z jej spółek zależnych. Dla dużego banku wykonaliśmy usługę walidacji modelu ryzyka operacyjnego. Dla firmy z branży stalowej opracowaliśmy biznesplan wraz z modelem finansowym nowego przedsięwzięcia oraz tease-rem inwestycyjnym. Zrealizowaliśmy też dwa duże projekty badawcze. Obecnie finalizujemy umowę na przygotowanie ekspertyzy dla jednej z największych instytucji finansowych oraz negocjujemy kilka kolejnych umów o łącznej wartości ponad pół miliona złotych. Warto dodać, że braliśmy udział w wielu przetargach i nawet jeżeli finalnie nie doszło do podpisania umowy, to jako SGH zdobywaliśmy maksymalne oceny za merytoryczne opracowanie oferty.

B.M.: Należy też wspomnieć, że zrealizowane z sukcesem projekty przekładają się na dobre relacje, które z kolei skutkują kolejnymi projektami.

A jak wygląda zaangażowanie pracowników SGH w projekty realizowane przez CPiTT?

B.M.: Po roku działalności należy docenić kilku pracowników naukowych, którzy byli szczególnie aktywni i chętnie wspierali swoim doświadczeniem nasze działania. W tym miejscu chcieliśmy podziękować między innymi profesorom Waldemarowi Rogowskiemu i Sławomirowi Winchowi, doktor Wioletcie Mierzejewskiej, doktorowi Sylwestrowi Gregorczykowi, doktorowi Grzegorzowi Kołochowi, doktorowi Tomaszowi Pilewiczowi, doktor Małgorzacie Godlewskiej, doktorowi Krystianowi Barłożewskiemu... To jest tylko kilka osób, dlatego bardzo nam zależy, żeby zachęcić również pozostałych pracowników naukowych SGH do współpracy. Chętnie się spotkamy, porozmawiamy o ich doświadczeniach, o projektach, które realizowali do tej pory. Jesteśmy przekonani, że będziemy w stanie w efektywny sposób wykorzystać te doświadczenia, ale musimy mieć deklarację wsparcia z ich strony, pierwszy krok musi wyjść od nich. Zapraszamy zatem do kontaktu.

Jakie podmioty są potencjalnymi klientami CPiTT?

B.M.: Mamy doświadczenia, które pozwalają nam zaspokajać potrzeby przedsiębiorstw działających w różnych branżach i w różnej skali

– tak małe, jak i duże podmioty, a także międzynarodowe koncerny. Bardzo obiecującym partnerem są dla nas spółki Skarbu Państwa, które w większym stopniu otwierają się na współpracę z uczelniami.

M.S.: Chętnie nawiązemy też współpracę z inwestorami zagranicznymi, fundacjami i stowarzyszeniami, izbami branżowymi, administracją publiczną, jednostkami samorządu terytorialnego, a nawet indywidualnymi inwestorami. Jesteśmy w stanie zrealizować w zasadzie wszystkie tematy finansowo-biznesowo-ekonomiczne niezależnie od charakteru zlecającego podmiotu.

W jaki sposób pozyskujecie klientów?

M.S.: Jesteśmy aktywni i sami szukamy klientów, głównie poprzez bezpośrednie kontakty i spotkania z firmami. Obecnie prowadzimy duże badanie wśród członków zarządu największych przedsiębiorstw w Polsce – celem tej analizy jest określenie, jak postrzegana jest SGH jako potencjalny partner projektów komercyjnych, oraz zidentyfikowanie rzeczywistych problemów, które jako SGH moglibyśmy rozwiązać. Efektem tego badania będzie nie tylko większa świadomość w środowisku biznesowym, że SGH świadczy usługi doradcze i badawcze, ale przede wszystkim cenne kontakty do osób decyzyjnych w biznesie, co powinno zaowocować szeregiem nowych zleceń dla naszych pracowników

B.M.: Już teraz widzimy, że wywiady prowadzone w ramach tego badania ujawniają konkretne potrzeby w zakresie ekspertyz i doradztwa, więc w naturalny sposób wychodzimy z naszymi propozycjami.

Innym źródłem pozyskiwania klientów jest monitorowanie zapytań ofertowych i przetargów. Jesteśmy też otwarci na projekty przynieszone przez pracowników SGH, nawet jeżeli nie są oni zainteresowani bezpośrednim udziałem w ich realizacji. Ten kanał pozyskiwania projektów chcielibyśmy rozwinąć w przyszłości. Widzimy w nim duży potencjał, bo nasi pracownicy mają wiele kontaktów badawczo-naukowych i wypracowane dobre relacje z partnerami zewnętrznymi, więc przełożenie tego na projekty doradcze jest naturalne. I do takiej współpracy wszystkich pracowników SGH serdecznie zapraszamy. 

więcej informacji

doradztwo.sgh.waw.pl

Wszystkich zainteresowanych współpracą z CPiTT prosimy o kontakt: cpitt@sgh.waw.pl

Klub Partnerów SGH

 DANIEL LICHOTA

OD POZYSKIWANIA TALENTÓW DO **STRATEGICZNEGO PARTNERSTWA**.

Klub Partnerów SGH powstał w 1998 r. i jest wspólną inicjatywą zarówno polskich, jak i międzynarodowych przedsiębiorstw współpracujących z SGH na wielu płaszczyznach.

Firmy i instytucje, które rozpoczynają rozmowy o współpracy z SGH, najczęściej są zainteresowane pozyskaniem z naszej uczelni utalentowanych studentów jako swoich przyszłych pracowników. Czasami to my trafiamy do nich, czasami oni przychodzą do nas, do Centrum Współpracy z Biznesem (CWB).

TALENTY POTRZEBNE NA JUŻ

Wyobrażenia firm o potencjalnych pracownikach są bardzo różne i często trudne do realizacji. Prośby w stylu: „Dajcie nam 10 najlepszych studentów z obszaru metod ilościowych, którzy są na V roku albo 200 potencjalnych aktuariuszów” zdarzają się dość często, choć są niemożliwe do spełnienia. Abstrahuje od kwestii związanych z ochroną danych osobowych, to najlepsi studenci na V roku zazwyczaj od dawna mają pracę (według różnych danych nawet do 90% osób). Kolejny częsty pomysł firm to zrobienie jednorazowego standu rekrutacyjnego lub spotkania pracowników firmy ze studentami. Policzone, że w jednym roku akademickim na uczelni odbywa się ok. 2000 wydarzeń. W tej liczbie „jednorazowe” działanie może pozostać niezauważone lub zaowocować dość przypadkową grupą kontaktów i równie losowym zestawem CV naszych studentów.

Partnerzy, tj. firmy należące do Klubu Partnerów SGH, w ciągu jednego roku akademickiego biorą udział w wielu inicjatywach na uczelni – to przynosi efekt synergii i wspiera realizację celów rekrutacyjnych firmy. W budowaniu planu obecności partnera na uczelni i wykorzystania przez taką firmę wszystkich możliwości pomaga CWB. Dobry plan zakłada wiele inicjatyw własnych firmy, takich jak wydarzenia i standy w auli, spotkania i warsztaty, obecność w Serwisie Kariery SGH itd. Ponadto firmy współpracujące biorą udział w projektach inicjowanych przez CWB, takich jak

Tydzień z Doradcami, Dzień Partnerów oraz Poradnik Kariery. Uzupełnieniem powyższych elementów jest współpraca z organizacjami studenckimi i wspieranie projektów realizowanych przez studentów. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że zaangażowanie się partnerów w powyższe działania daje wymierne efekty już w pierwszym roku współpracy, a w kolejnych przekracza wstępne założenia. Wymaga to jednak zaangażowania różnorodnych zasobów firmy – finansów, ludzi, zasobów materialnych.

Warto spojrzeć na działania rekrutacyjne firm z perspektywy studentów i uczelni. Studentom dają możliwość odbywania praktyk i staży, a w dalszej perspektywie zatrudnienie. Podobne korzyści jak studenci odnosi uczelnia: zyskuje praktyki i staże dla studiujących oraz pewność budowania dobrej ścieżki kariery przez swoich absolwentów. To myślenie o przyszłości wychowanków nie tylko przez pryzmat *stricte* dydaktyczny, ale również w kontekście praktycznego wejścia na rynek pracy.

MASTER LEVEL, CZYLI WSPÓLNE PRZEDMIOTY I PROJEKTY

Rekrutacja to tylko początek współpracy z firmą. Sukcesy na tym polu zachęcają do podjęcia przez partnera uczelni prób w innych obszarach, takich jak wspólne przedmioty czy wspólne przedsięwzięcia.

Wspólne przedmioty to obszar, który zdecydowanie chcemy rozwijać. Wprawdzie znacznie łatwiej jest zapraszać partnerów z wykładami na zajęcia, organizować wizyty studyjne do firm partnerskich itd., ale tego typu spotkania choć bardzo atrakcyjne dla studentów, nie dają obu stronom takich korzyści jak wspólny przedmiot. Partnerzy realizujący z SGH wspólne przedmioty widzą wiele atutów w tym działaniu, począwszy od tych rekrutacyjnych, a kończąc na prestiżu i zaangażowaniu społecznym firmy.

Z kolei wspólne projekty, np. infrastrukturalne, są w pewnym sensie łatwiejsze do realizacji, ale nie polegają jedynie na wyłożeniu środków finansowych przez firmę. Prowadzone obecnie projekty z Bankiem Millennium czy Bankiem Zachodnim WBK angażują partnerów SGH na wielu etapach. Firmy włączane są np. zarówno do tworzenia koncepcji przestrzeni, jak i do jej późniejszego użytkowania. W odróżnieniu od projektów związanych z rekrutacją przedsięwzięcia infrastrukturalne są trwałe. Sfinansowany przez firmę Deloitte remont sali gimnastycznej czy zakup łódki dla sekcji żeglarskiej przez firmę Mastercard to inwestycja na lata i jednocześnie budowanie wizerunku firmy na długi czas.



FOT. ARCHIWUM SGH

Zarówno wspólne przedmioty, jak i projekty infrastrukturalne wzmacniają markę firmy na uczelni i wspierają doraźne działania rekrutacyjne. Ale ich wymiar jest (i powinien być) znacznie większy. SGH jako najlepsza uczelnia ekonomiczna kształtuje liderów biznesu, opinii i życia publicznego. Pozytywne skojarzenie z marką, tzw. marketing doświadczeń, w tym przypadku jest bezcenny, chociaż trudno ocenić jego wymierny efekt.

Korzyści wizerunkowe z tak prowadzonej współpracy czerpią nie tylko firmy, ale również uczelnia, która dzięki partnerom, często największym międzynarodowym markom, buduje swoją konkurencyjność i rozpoznawalność na świecie. Ponadto uczelnia ekonomiczna powinna zawsze zadawać sobie pytanie: czy dany projekt możemy zrealizować z partnerami z biznesu, a najlepiej jeszcze przy jednoczesnym zaangażowaniu naszych pracowników i studentów?

PARTNERSTWO

Firmy, które wchodzić we współpracę z SGH, na początku realizują swoje operacyjne cele i jest to jak najbardziej zrozumiałe. Po pierwsze, trudno jest wpadać w patos na pierwszych spotkaniach i pokazywać, że SGH ma wyjątkową rolę społeczną i publiczną, przygotowuje liderów biznesu i życia publicznego oraz mniej czy bardziej bezpośrednio wpływa na rzeczywistość biznesową i polityczną kraju. Po drugie, z czasem coraz bardziej oczywisty staje się fakt, że wspólnie

z partnerami SGH służy studentom, gdyż beneficjentami wspólnych działań są właśnie oni: młode pokolenie Polek i Polaków.

Dla firm, które zaczynają postrzegać współpracę z SGH przez pryzmat istotnej roli społecznej, stajemy się ważnym partnerem. Tutaj powstaje pytanie: jak możemy współpracować na poziomie strategicznym?

RADA KLUBU PARTNERÓW SGH

Rada Klubu Partnerów SGH to ciało nowo powołane (wraz z rozpoczęciem kadencji) przez rektora SGH prof. Marka Rockiego. Podczas spotkań z biznesem rektor zwykł mawiać: „Niemalże jak tlen potrzebujemy waszej, liderów biznesu i pracodawców, opinii na temat naszego systemu kształcenia i funkcjonowania uczelni”. Rada KP SGH zebrała się już kilkakrotnie. Omawiane w czasie dyskusji tematy dotyczyły kwestii ważnych zarówno dla SGH, jak i naszych partnerów z biznesu:

- Jakich studentów powinniśmy kształcić?
- Wyzwania związane z tzw. reformą Gowina odnośnie do szkół wyższych.
- Konsultacje wytycznych do strategii SGH.

Pomimo że w czasie spotkań Rady KP SGH bardzo rzadko rodzą się projekty do wdrożenia „na już”, to ciało to ma strategiczny wpływ na rozwój SGH. Można powiedzieć, że to partnerstwo strategiczne. 

DANIEL LICHOTA, dyrektor Centrum Współpracy z Biznesem SGH

† Na zaproszenie władz uczelni prezesi, członkowie zarządów i dyrektorzy firm partnerskich spotkali się 13 lutego br., by rozmawiać o wytycznych do strategii rozwoju Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Ekonomia behawioralna w bankowości

 MAGDALENA MACKO

DOSTRZEC HOMO SAPIENS

W HOMO OECONOMICUS

— **CASE BANKU MILLENNIUM.**

Przez wiele lat w świecie bankowym, zgodnie z tezami ekonomii neoklasycznej, projektowaliśmy rozwiązania zakładające, że klienci podejmują racjonalne decyzje. Głęboko wierzyliśmy w *homo oeconomicus*, który działa na podstawie analizy informacji. Kiedy zaczęliśmy wnikliwie obserwować i badać naszych klientów, okazało się, że ludzie nie działają racjonalnie, również w kwestiach finansowych. W naszym *homo oeconomicus* dostrzegliśmy *homo sapiens*. Jednym z procesów, które wzięliśmy pod lupę, była sprzedaż pożyczki gotówkowej. Okazało się, że owszem, część badanych to przedstawiciele *homo oeconomicus*, jednak spora grupa w swoich zachowaniach i decyzjach kieruje się emocjami. W czasie analizy zdaliśmy sobie sprawę, że w ogóle nie uwzględnia się potrzeb tej drugiej grupy. Rozpoczęliśmy więc przebudowę sposobu oferowania pożyczki gotówkowej.

Na początku wyodrębniliśmy i dobrze scharakteryzowaliśmy dwa typy klientów:

KLIENT „EMOCJONALNY”

- ➔ W trakcie zaciągania pożyczki poddany jest ogromnej presji czasu, często związanej z trudną sytuacją życiową.
- ➔ Pożyczkę definiuje jako coś, co umożliwia mu dalsze funkcjonowanie.
- ➔ Kluczowe są skrócenie czasu na decyzję i niskie oczekiwania wobec samej oferty → klient koncentruje się raczej na szybkości pozyskania pożyczki czy w ogóle jej uzyskaniu niż na możliwości otrzymania lepszych, preferencyjnych warunków.

KLIENT „RACJONALNY”

- ➔ Przeznacza więcej czasu na szukanie najlepszej oferty (brak presji czasu) → kładzie duży nacisk na wybór najtańszej propozycji, dopytuje o parametry, negocjuje najlepsze dla siebie warunki.
- ➔ Ma dużą świadomość podejmowanych decyzji i dużą wiedzę (prawdopodobnie w związku z tym, ile ma czasu i jakie ma możliwości poznania różnych produktów w internecie).
- ➔ Znajduje się w relatywnie dobrej sytuacji finansowej (ma zabezpieczenie w postaci oszczędności, traktuje je jak „bufor bezpieczeństwa” w razie problemów ze spłatą).
- ➔ Postrzega pożyczkę jako środek do realizacji zamierzonego, często zaplanowanego celu.
- ➔ Okoliczności towarzyszące pożyczaniu nie wzbudzają silnych emocji – potrzeba (wykonanie remontu, założenie działalności gospodarczej) definiowana jest jako mniej pilna, możliwa do odłożenia w czasie.

W badaniach zauważyliśmy również, że przypisanie poszczególnych osób do danego typu klienta jest zmienne w czasie. To, czy klient jest bardziej „racjonalny”, czy „emocjonalny” zależy oczywiście od jego cech osobowościowych, ale również od okoliczności, w których się znalazł.



Uzbrojeni w wiedzę, przystąpiliśmy do zaprojektowania narzędzi, których doradcy Banku Millennium używają podczas codziennych rozmów z klientami. Stworzyliśmy również zestaw wskazówek ułatwiających doradcom rozpoznawanie typu klienta oraz instrukcję postępowania w trakcie oferowania pożyczki.

W przypadku rozmowy z klientem „emocjonalnym” doradca kredytowy powinien przede wszystkim:

- ➔ Być otwarty ➔ wysoka komunikatywność, nacisk na budowanie relacji z pożyczkobiorcą.
- ➔ Być komunikatywny ➔ dostosować język bankowy do języka klienta (ograniczenie żargonu, proste porównania i sformułowania, dzielenie rozmowy na etapy).
- ➔ Działać szybko ➔ być uważnym i wyczulonym na potrzeby człowieka (wychwytywać sygnały świadczące o tym, że klient ma pilną potrzebę pożyczania pieniędzy).
- ➔ Być empatyczny ➔ cierpliwy i wyrozumiały, w przypadku odmowy udzielenia kredytu zrobić to w sposób delikatny, aby nie zrazić klienta na przyszłość.
- ➔ Być wsparciem dla klienta ➔ merytorycznie pomóc, doradzić, próbować znaleźć alternatywne rozwiązania (np. zaoferować odpowiedni produkt, udzielić wyczerpujących informacji, przekazać wskazówki, co można zrobić w trudnej sytuacji).

Doradca kredytowy, rozmawiając z klientem „racjonalnym”, powinien przede wszystkim:

- ➔ Przejrzeć komunikować korzyści ➔ określić ściśle, jaka jest przewaga oferty Banku Millennium nad ofertami innych banków (np. gwarancja najniższego oprocentowania), w przekonujący sposób podkreślać atrakcyjność poszczególnych parametrów oferty („najlepsze warunki na rynku”) i mocne strony całej oferty.
- ➔ Być elastyczny ofertowo ➔ być otwartym na negocjacje warunków oferty, np. obniżenie prowizji, marży etc.
- ➔ Klient racjonalny i świadomy dąży do uzyskania najbardziej atrakcyjnych warunków pożyczki ➔ chce negocjować ➔ konieczne jest przedstawienie wielu różnych opcji i rozwiązań, omówienie i zaproponowanie najlepszego rozwiązania; ważne, aby wystarczająco dużo czasu poświęcić na rozmowę, rozwiązać wątpliwości i obiektywnie klienta, upewnić się, że żadne pytanie nie pozostało bez odpowiedzi.
- ➔ Zaproponować indywidualne podejście ➔ wyróżnić stałego klienta banku, proponując mu specjalne warunki.

Na koniec stworzyliśmy narzędzie wspierające rozmowy doradców z klientami. Przebudowaliśmy je tak, by doradcy, analizując potrzeby



klientów, w łatwy sposób byli w stanie zdiagnozować typ klienta, z którym mają do czynienia.

To behawioralne podejście jest obecnie wdrażane w bankowej sieci sprzedaży. Wierzymy, że przyniesie zdecydowaną poprawę doświadczeń naszych klientów i pozytywnie wpłynie na wyniki banku.

Opisane spostrzeżenia i rozwiązania znajdują pełne potwierdzenie w ekonomii behawioralnej. W Banku Millennium wierzymy, że zrozumienie heurystyk i ekonomii behawioralnej jest prawdziwą szansą i pozwala oferować klientom jeszcze lepsze rozwiązania i doświadczenia, a dla organizacji stanowi kolejną możliwość rozwijania biznesu.

➔ Materiały w wysokiej rozdzielczości dostępne na stronie: www.sgh.waw.pl/gazeta.

MAGDALENA MACKO, dyrektor Departamentu Jakości w Banku Millennium. Bank Millennium jest członkiem Klubu Partnerów SGH



Kreatywność i podróże

 ANNA WDOWIŃSKA

TOMASZ ZACHARSKI – PRACUJE
W NAJLEPSZYCH FIRMACH, PODRÓŻUJE,
JEST WCIAŻ GŁODNY NOWYCH
DOŚWIADCZEŃ. MŁODSZYM KOLEGOM
Z SGH RADZI TO SAMO!

Mówi się, że to, kim człowiek się staje, odzwierciedla cechy pięciu osób, z którymi spędza najwięcej czasu. Naturalnie, przebywając w gronie inteligentnych osób, zaczyna się mieć więcej ambicji, bardziej otwiera się na możliwości i rośnie nasz głód wiedzy. I myślę, że to właśnie była największa zaleta mojego liceum [XIV LO im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu, nazywane „Czternastką” – przyp. red.] i później SGH, Google’a, INSEAD-a – kontakt z ciekawymi ludźmi, który pobudził apetyt na poznawanie świata.

Byłem w klasie o profilu bilingwalnym. uczyliśmy się trzech języków (angielski, hiszpański, rosyjski), część zajęć była po angielsku. Jeśli

porównałbym się z kolegami z klasy, raczej nie byłbym kujonem, ale na tle całej populacji polskich licealistów uczyłem się „trochę” więcej.

Krytyka „Czternastki” często sprowadza się do argumentu o utracie dzieciństwa. **Moim zdaniem dzieciństwo jest trochę przeceniane – chyba lepiej na nie spojrzeć jak na inwestycję w przyszłość**, bo dopiero po szkole średniej, a nawet po studiach zaczyna się robić w życiu bardzo ciekawie.

„NO DOBRA, PÓJDĘ NA SGH”

Kiedy byłem w czwartej klasie liceum, tata zaczął mnie regularnie pytać o plany. Pewnego dnia, trochę sfrustrowany, odpowiedziałem pytaniem: „A która uczelnia jest najlepsza w Polsce?”. „SGH” – stwierdził tata. „No dobra, to tam pójde” – odpowiedziałem, choć o SGH nie wiedziałem właściwie nic. Niedługo później okazało się, że w naszym liceum działa koło ekonomiczne i – na szczęście! – dyskusje o popycie i podaży były wystarczająco ciekawe, żeby mnie nie zniechęcić do SGH.

Studia przydały się w karierze niesamowicie, a w szczególności zaangażowanie w organizacje studenckie – w moim przypadku były to Samorząd Studentów SGH i CEMS Student Board (międzynarodowa organizacja, która współpracuje z CEMS Club Warszawa).

Podobnie jak w przypadku liceum najważniejsze było to, z kim się przebywało, i możliwości, które uczelnia otwierała. Te możliwości na SGH są bardzo szerokie, międzynarodowe i wcale nie tak bardzo różnią się od tego, na co mogą liczyć studenci w innych krajach. Wiele osób (w tym ja) podczas studiów uważa, że uczelnie biznesowe na Zachodzie, zwłaszcza w USA, są dużo lepsze niż polskie, a studiowanie tam wygląda zupełnie inaczej. Byłem w szoku na INSEAD-zie (również podczas wymiany na CEMS-ie i wcześniej na Richard Ivey School of Business w Kanadzie), jak bardzo podobne było moje życie tam do tego na SGH. Kluby studenckie reklamują inicjatywy – od śmiesznych i kulturalnych po profesjonalne i ambitne. Na kampus przychodzą te same firmy, by rekrutować ludzi, a ich ulotki niespecjalnie się różnią od tych w Polsce. Wiedza przekazywana podczas wykładów jest podobna. Czasu na nic nie ma, ale jakimś cudem zawsze się on znajduje na wieczorną imprezę. I podczas sesji wszyscy się męczą w podobny sposób, połowę czasu się ucząc, a połowę spędzając w internecie, by ponarzekać, jak dużo mają nauki.

WARTOŚĆ RÓŻNORODNOŚCI

Największa różnica między SGH a INSEAD-em dotyczy liczby krajów, z których pochodzą studenci. Nie jest to porównanie do końca *fair*, gdyż INSEAD to MBA, ale z pewnością gdyby na SGH studiowało więcej zagranicznych studentów, przeciętny polski student bardzo by na tym zyskał.

więcej informacji

Osoby, które chcą poznać bliżej Tomasza Zacharskiego, zachęcamy do odwiedzenia strony:

Tom Zacharski
– a journey through life
www.tomzacharski.com.

Na INSEAD-zie na moim roku było 500 osób z 73 (!) krajów. Dzięki temu każde zajęcia były niesamowite, bo stanowiły połączenie teorii profesora (bardzo podobnej jak na SGH) i praktyki studentów, którzy opowiadali o swoich doświadczeniach z pracy w kontekście tej teorii.

PRAWO DO DUMY

Większość uczelni, na których miałem okazję studiować, była bardzo dumna ze swoich osiągnięć. Uważam, że SGH ma równie wielkie prawo do dumy. Studenci często nie zdają sobie sprawy z tego, jak wysokiej jakości są projekty realizowane przez organizacje studenckie i jak bardzo przydatne jest to doświadczenie w życiu zawodowym.

Znam ludzi z każdego kraju w Europie i z rozmów o ich doświadczeniach ze studiów wynika jedno – **organizacje studenckie na SGH są bardzo dobrze prowadzone i nie mają sobie równych nawet na arenie międzynarodowej.**

Na pierwszym roku zaangażowałem się w działalność Samorządu Studentów SGH. I pamiętam, jak kolega z V roku powiedział, że na taki poziom odpowiedzialności, jaki ma ktoś z II albo III roku w organizacji studenckiej na SGH, w przeciętnej korporacji trzeba czekać 15–20 lat. Wtedy wydawało mi się to kompletnym absurdem, teraz zgadzam się w stu procentach!

JAK „ROZMNAŻA SIĘ” CZAS?

Jest takie powiedzenie: *if you want to get something done ask a busy person*. I coś w tym jest – im więcej robimy, im bardziej zapelniamy się czas pracą, projektami, tym wydajniejsi się stajemy. **Zaczynamy lepiej planować i okazuje się, że można zrobić pięć razy więcej, niż nam się wydawało.**

Myślę, że trzeba zapelniać czas również aktywnościami, które nas relaksują, mieć czas dla przyjaciół. Koleżanka z Google'a z Indii powiedziała mi, że czyta rocznie 60–70 książek. Połowa z tych lektur to fikcja, takie „odmóżdżaczki”, ale ją relaksują. I po przeczytaniu takiej książki jest gotowa na bardziej ambitną pozycję. Podobnie jest w życiu z pracą, studiowaniem, organizacjami studenckimi – trzeba znaleźć czas na zajęcia pożyteczne i praktyczne, ale przeplatać to z przyjemnymi.

PODRÓŻE – TAKŻE W CZASIE

Kreatywność można rozwijać poprzez poznawanie czegoś nowego. Im bardziej to „nowe” jest różne od tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, tym lepiej. Stąd podróże mają duży sens – im dalej i im bardziej egzotycznie, tym lepiej. Ja sam wybrałem się do Czarnobyla, na Wyspę Wielkanocną, do Japonii, Australii i wielu innych ciekawych miejsc.

Duże wrażenie zrobiła na mnie Korea Północna – pojechałem tam w 2011 r., gdy sytuacja polityczna była zdecydowanie mniej zaogniona

niż dzisiaj. Widziałem dużo absurdów – to było jak podróż w czasie, gdyż podejrzewam, że tak wyglądały komunistyczne kraje w latach 60., może 70. Po tej podróży zacząłem zbierać pieniądze dla organizacji LiNK (Liberty in North Korea), która pomaga uchodźcom z Korei Północnej.

KAŻDY DZIEŃ TO NOWA PRZYGODA

W przypadku typowego absolwenta SGH droga do takich firm jak Google najczęściej prowadzi przez europejską siedzibę, czyli Dublin. Pierwszą pracę po studiach w Google'u w Dublinie porównuje się bardzo często do Erasmusa – jest bardzo międzynarodowo, a każdy dzień to nowa przygoda. Mnie, absolwentowi SGH, pomógł program CEMS, który doskonale przygotowuje do pracy w międzynarodowej korporacji.

EKSPERYMENTUJ, PÓKI CZAS!

W pracy zawsze szukałem czegoś nowego. Nawet w Google'u miałem w sumie pięć różnych ról w trzech różnych krajach. **Nie wierzę, że ktoś, kto pierwszego dnia po ukończeniu studiów zaczyna pracę w korporacji i trzyma się tej pracy przez wiele lat, osiągnie większy sukces w życiu zawodowym niż ktoś, kto poeksperymentuje, będzie podróżował.**

W krótkim okresie być może wejdzie po drabinie trochę wyżej, ale w dłuższym nie będzie znał światowego kontekstu, by podejmować optymalne decyzje.

UTOPIA, KTÓRA STAŁA SIĘ LEKCJA

Chcieliśmy stworzyć firmę produkującą oprogramowanie pomagające w zarządzaniu kulturą wewnątrz organizacji. Imprezy, organizacja launchów, wewnętrzny networking, badanie nastrojów. Niestety, nie udało nam się i firma padła po pół roku. Popelniliśmy mnóstwo błędów, ale też było z tego co niemiara lekcji życiowych i biznesowych – przydadzą się, jeżeli kiedyś zdecyduję się znowu założyć firmę.

AZJA DLA POCZĄTKUJĄCYCH

O Singapurze mówi się, że to „Azja dla początkujących”, bo poziom życia należy do najwyższych na świecie, a większość mieszkańców mówi po angielsku. Towarzystwo jest tu międzynarodowe, dzięki czemu łatwo budować fajne i przydatne kontakty. **Choć i tak moim najlepszym kolegą pozostaje mój przyjaciel z SGH – razem udało nam się przeprowadzić do Singapuru, choć trafiliśmy tu zupełnie innymi drogami.**

Singapur to też idealne miejsce do życia – żyje się łatwo, bo wszystko jest doskonale zorganizowane i przemysłane. Jeszcze kilka lat tu zostanę. A co później – zobaczymy. Może Stany i Kalifornia ze względu na pracę, a może duch przygody wywieje mnie do Japonii? 🇯🇵

od 2017 Google
Senior Financial Analyst
(w latach 2013-2015:
Analytical Lead, Travel Team)



2017 Facebook
Research Analyst



2015 – 2017 Cultavo
CEO, Co-Founder



2016 Master of Business
Administration (MBA)
INSEAD



2010 Master's in International
Management
CEMS - The Global Alliance
in Management Education



2009 Zarządzanie
i marketing Szkoła Główna
Handlowa w Warszawie





Twoje życie zawodowe nie musi być szare

Jump on.

Zaaplikuj na wybrany program i zobacz jakich barw nabierze Twoja kariera

Staż z Lwem

Dla kogo?

Studenci od 1. roku studiów oraz absolwenci do 2 lat po studiach

Kierunek studiów

Dowolny

Jak długo?

2 miesiące z możliwością przedłużenia (umowa zlecenie)

Ścieżki

Customer Experience, Data Science, Agile, Projects

Gdzie?

Centrala w Warszawie i Katowicach oraz oddziały w całej Polsce

Rekrutacja

Cały rok

Więcej informacji

ingbank.pl/stazzlwem

ChallengING

Dla kogo?

Studenci od 3. roku studiów oraz absolwenci do 2 lat po studiach

Kierunek studiów

Informatyka, Ekonometria, Matematyka, Statystyka, Ekonomia lub pokrewne

Jak długo?

Rok (umowa o pracę)

Ścieżki

Analizy predyktywne, Projektowanie i tworzenie oprogramowania

Gdzie?

Centrala w Warszawie i Katowicach

Rekrutacja

Jesienią i na wiosnę

Więcej informacji

ingbank.pl/challenging

International Talent Programme

Dla kogo?

Studenci ostatnich lat studiów oraz absolwenci do 2 lat po studiach

Kierunek studiów

Dowolny

Jak długo?

3 lata (umowa o pracę)

Ścieżki

IT, HR, Ryzyko, Finanse, Bankowość Detaliczna, Bankowość Korporacyjna

Gdzie?

Centrala w Warszawie i Katowicach

Rekrutacja

Cały rok

Więcej informacji

ingbank.pl/itp



FOT. ZASOBY ARCHIWALNE IPN

Marzec '68

ŁUKASZ DWILEWICZ

W TYM ROKU MIJA **50. ROCZNICA**
WYPADKÓW MARCOWYCH, KTÓRE
BOLEŚNIE DOTKNEŁY TAKŻE NASZĄ
UCZELNIĘ.

† 8 marca 1968 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbył się wiec protestacyjny przeciwko decyzji zakazującej wystawienia *Dziadów* w Teatrze Narodowym oraz relegowaniu z uczelni Adama Michnika i Henryka Szajfiera.

Przebieg wypadków marcowych w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (ówczesna nazwa SGH) był znacznie mniej spektakularny niż wydarzenia na Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice Warszawskiej. Specyfiką SGPiS było to, że bezpośrednie represje zbiegły się w czasie z zaplanowaną wcześniej reformą

uczelni (29 czerwca 1967 r. senat przyjął siedem uchwał zmieniających strukturę SGPiS). Często myli się zaaprobowane przez senat zmiany organizacyjne z karą za wydarzenia marcowe, choć niewątpliwie założenia tej reformy ułatwiły sankcje dyscyplinarne wobec poszczególnych pracowników. Zainicjowane wówczas zmiany prowadziło przez cały rok akademicki 1968/1969.

Kluczową rolę w SGPiS odegrał Komitet Uczelniany PZPR wspierany przez wydziałowe organizacje partyjne, z których najgorliwszą była organizacja na Wydziale Handlu Zagranicznego. Trudno do ustalenia jest zakres samodzielności KU PZPR w działaniu, niemniej są przesłanki, by sądzić, że wiele decyzji personalnych miało swoje korzenie wyłącznie na terenie uczelni. Według opinii uczestników tamtych wydarzeń KU PZPR miał bardzo silne poparcie, przede wszystkim w strukturach KW PZPR.

Jednym z punktów zwrotnych w historii uczelni były protesty studenckie w marcu 1968 r. i ich konsekwencje. Protesty ograniczyły się do terenu uczelni i przyjęły formę dwóch wieców – legalnego z udziałem władz rektorskich (11.03.1968 r. w Auli Głównej) oraz nielegalnego (12.03.1968 r. w Auli Spadochronowej). 12 marca studenci nie rozpoczęli zajęć, zebrali się w Auli Spadochronowej, część paliła poniedziałkowe gazety atakujące przywódców środowiska studenckiego UW. Działacze organizacji młodzieżowych wymogli na władzach SGPiS zorganizowanie wiecu studenckiego, alternatywą był pochód studentów pod uniwersytet.



FOT. ARCHIWUM SGH

Pod pojęciem „**Marca 1968**” rozumie się zarówno falę studenckich protestów z tego miesiąca, jak też następujące po nich represje i czystki, które dotknęły różne sfery życia społecznego, oraz zmasowaną kampanię antysemicką prowadzoną pod hasłami walki z syjonizmem – jej celem było wzmocnienie pozycji aparatu MSW, na którego czele stał gen. Mieczysław Moczar. Cała kampania została wygaszona przez najwyższe władze partyjne pod koniec czerwca 1968 r., ale osoby nią objęte nie mogły liczyć na powrót do sytuacji sprzed wydarzeń marcowych. W efekcie do 1971 r. wyemigrowało z Polski, *de facto* bez prawa powrotu, kilkanaście tysięcy osób pochodzenia żydowskiego.

Istotny dla zrozumienia przebiegu wydarzeń marcowych jest mechanizm represji. Były one wynikiem uchwał podejmowanych przez komitety partyjne działające przy różnych instytucjach – na mocy tych dokumentów wykluczano określone osoby z partii, za czym szły decyzje o odwołaniu z pełnionych funkcji. To nagłe odejście od reguł centralizmu demokratycznego i zasady podejmowania decyzji personalnych w państwie komunistycznym nosiło znamiona oddolnej rewolucji. W rzeczywistości organizacje partyjne szczebla podstawowego działały w ścisłym porozumieniu z komitetami wojewódzkimi partii i odpowiednimi strukturami podległymi MSW.

↑ Wydanie specjalne „Zwrotu” Informatora Wewnętrznego NSZZ „Solidarność” SGPiS, nr 4 (8) 1981, poświęcone wydarzeniom marca 1968 r. Zespół redakcyjny: P. Brażewicz, T. Szapiro, A. Pawłowski, Z. Mikołajuk, W. Morawski.

→ Drugi, nielegalny, wiec w SGPiS był prowadzony przez Henryka Daszkiewicza. Później emigracyjnego biznesmena z branży IT i znanego krytyka literackiego, publikującego pod nazwiskiem Henryk Dasko.

Wiec, w którym brały udział również władze uczelni, miał dość burzliwy przebieg. Na pytanie, czy jest legalny, ówczesny rektor uczelni prof. Wiesław Sadowski odpowiedział: „Tak, jest legalny, bo ja na nim jestem”. Eskalacji napięcia zapobiegał również przewodniczący wiecu ze strony studenckiej Marek Borowski i grupa przywódcza protestu, przeciwstawiająca się wyjściu na ulicę. Powołano komitet do zredagowania uchwały wyrażającej stanowisko studentów SGPiS wobec zaistniałych wypadków. Uchwała powstała w późnych godzinach popołudniowych, spisano ją w duchu szacunku do „demokratycznego kształtu socjalizmu”, wzywając władze do zaprzestania represji i ich potępienia oraz ukarania odpowiedzialnych za całą akcję, uwolnienia aresztowanych, respektowania autonomii uczelni, a także praw i wolności obywatelskich gwarantowanych przez konstytucję. Jednak dokument pominęła kontrolowana przez władze prasa, opublikował ją jedynie (14.03.1968 r.) londyński „Times”.

Drugi wiec stanowił reakcję na brak odzewu na uchwałę studentów SGPiS i przemilczanie jej treści przez media. Wobec braku innej możliwości zapoznania wiecujących studentów z treścią uchwały przeczytał ją zebrany Jerzy Kropiwnicki. Jeszcze 13 marca odbywały się na poszczególnych wydziałach burzliwe spotkania studentów z przedstawicielami kadry naukowej, po czym powrócono do normalnego toku zajęć, co było sukcesem władz rektorskich.

Pierwsze sankcje PZPR rozpoczęły się w trakcie opanowywania sytuacji, dotyczyły wąskiego grona pracowników naukowych, którzy

aktywnie opowiedzieli się po stronie studentów, i z reguły polegały na usunięciu z partii. W kolejnych miesiącach doszło do rozszerzenia represji – skutki wydarzeń marcowych dotyczyły coraz więcej ważniejszych osób w hierarchii SGPiS, a oprócz kar partyjnych pojawiły się szykany polegające na pozbawieniu piastowanego stanowiska, odsunięciu od zajęć dydaktycznych, przeniesieniu do pracy naukowej w innej instytucji czy nawet zwolnieniu z pracy. Szykanom poddano 40–60 osób, choć dokładna liczba jest nie do odtworzenia ze względu na luki w dokumentacji.

W kwietniu represje dotknęły profesury. W przypadku prof. Kazimierza Łaskiego i doc. dr. Ignacego Sachsa chodziło o pozbawienie ich funkcji kierowniczych w przekształcanych akuratach jednostkach uczelni. Z kolei ówczesny czołowy specjalista z dziedziny finansów, prof. Bronisław Blass został odwołany ze stanowiska profesora zwyczajnego. Dwa tygodnie potem odwołano z funkcji prorektora prof. Adama Ginsberta. W maju przystąpiono do zwolnień z pracy, głównie asystentów z jednostek organizacyjnych podlegających atakowi ze strony KU PZPR. Zwolnienia objęły m.in. Jerzego Osiatyńskiego, Halinę Sopniewską, Jana Kuligę, Ryszarda Gołębiowskiego, Joannę Kotowicz-Jawor, Adama Lipowskiego czy Janusza Kaczurbę.

Zwolnienia młodych pracowników nauki były konsekwencją ataków na przedstawicieli „rewizjonizmu w ekonomii”, jak określano grupę profesorów mających najściślejsze związki z życiem naukowym na Zachodzie. Na SGPiS zaliczano do nich przede wszystkim Ignacego

EKONOMISTA

 PAWEŁ TANIEWSKI

PROF. JANUSZ BEKSIAK
1929–2014

Dobry ekonomista to osoba, która umie łączyć teorię ekonomii z praktyką życia gospodarczego. Potrafi myśleć w sposób abstrakcyjny, a jednocześnie bacznie obserwuje zjawiska występujące w społeczeństwie. Czuje się członkiem społeczności, widzi jej zalety i wady, wreszcie proponuje właściwe według siebie cele i metody służące rozwojowi społeczno-ekonomicznemu. Umie też jasno i dobitnie formułować swoje poglądy, starając się pozyskać zwolenników.

Ekonomia łączy się często z polityką, a na politykę, podobnie jak i na ekonomię, wielki wpływ mają wewnętrzne przekonania, wyznawane wartości, także ideologia, którą dany ekonomista popiera. Na tym właśnie polega urok i ekonomii, i polityki: na dążeniu do urzeczywistnienia swoich racji, ale również na twórczym ścieraniu się poglądów, a czasem umiejętności oraz na odwadze zmiany czy nawet odejścia od wcześniej wyrażanych opinii. Ekonomistą, który to wszystko rozumiał, był na pewno zmarły przed czterema niemal laty profesor Janusz Beksiak (1929–2014).

Janusz Beksiak pochodził z Wielkopolski. Na początku II wojny światowej rodzina została wysiedlona przez Niemców. Już w 1941 r. przyszły uczoney znalazł się w Warszawie, wstąpił do Szarych Szeregów (konspiracyjnego harcerstwa polskiego), walczył w Powstaniu Warszawskim. W latach okupacji hitlerowskiej stracił ojca, więźnia Pawiaka, rozstrzelanego przez Niemców w Magdalence pod Warszawą w 1942 r. Po upadku narodowego zrywu przyszły ekonomista przebywał w obozach jenieckich na terenie Niemiec. Do kraju powrócił w 1946 r.

Zanim rozpoczął studia ekonomiczne, poznawał gospodarkę od strony praktycznej, imając się różnych zajęć, m.in. był szewcem, a później pracownikiem działu odpowiadającego za majątek Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi.

Ekonomię poznawał najpierw w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie, a później już na Wydziale Przemysłu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (nazwa SGH w latach 1949–1991).

W połowie lat 50. Janusz Beksiak został asystentem profesora Aleksego Wakara (1898–1966) w Katedrze Ekonomii Politycznej. Wakar był czołowym przedstawicielem ekonomii matematycznej, która do wyjaśniania zjawisk gospodarczych operowała skomplikowanymi wzorami matematycznymi. Stworzył zespół oddanych współpracowników, którzy na wspólnych zebraniach prezentowali swoje dokonania. Uczestnicy spotkań szczególnie studiowali wybrane prace naukowe,



12 grudnia 2017 r. odbyła się w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie uroczystość nadania imienia **prof. Janusza Beksia** sali wykładowej 105 w Gmachu Głównym. W ceremonii wzięły udział władze akademickie, a także wdowa po profesorze, emerytowana profesor Uniwersytetu Warszawskiego Joanna Papużyńska-Beksiak i syn profesora, znany muzykolog, Antoni Beksiak.

uznane za najważniejsze w dziedzinie ekonomii, wspólnie też publikowali wyniki swoich badań, nie zanzaczając autorstwa poszczególnych rozdziałów.

W 1960 r. Janusz Beksiak uzyskał tytuł doktora nauk ekonomicznych, a pięć lat później doktora habilitowanego. Zajmował się funkcjonowaniem gospodarki socjalistycznej. Był też członkiem rządzącej naszym krajem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To partia wysunęła go na stanowisko doradcy naukowego pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka, które uczony sprawował w latach 1977–1979.

Na początku 1979 r. Janusz Beksiak zrezygnował z doradztwa i wystąpił z PZPR. Był to akt dużej odwagi. W ówczesnym systemie politycznym oznaczało to jawny sprzeciw wobec metod zarządzania gospodarką narodową i całym społeczeństwem. Wkrótce jednak wybuchła pierwsza „Solidarność”. Powstał związek zawodowy skupiający prawie 10 mln osób, które dążyły do urzeczywistnienia głębokich zmian w życiu politycznym i gospodarczym Polski. Janusz Beksiak został doradcą ekonomicznym „Solidarności”, a po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r. i delegacji przez władze wielomilionowego związku uczony był jednym z tych badaczy życia gospodarczego, którzy otwarcie wskazywali, że ścisły związek gospodarki i polityki polegający na istnieniu scentralizowanego systemu zarządzania gospodarką narodową cechuje dążenie do realizacji różnych interesów grupowych, a w efekcie powszechna nieefektywność ekonomiczna.

Upadek systemu socjalistycznego w 1989 r. i powrót do kapitalizmu sprawił, że prof. Janusz Beksiak zaczął otwarcie występować z liberalnymi poglądami gospodarczymi. Pisał: „liberalizm nie oznacza ani liberalizmu obyczajowego i etycznego, ani liberalizmu politycznego. [...] Nie chcę przez to powiedzieć, że nie było i nie ma między nimi powiązań. Są, ale nie zawsze jednoznaczne ani konieczne. Liberalami gospodarczymi bywają nie tylko demokraci, ale i dyktatorzy, zarówno katolicy czy protestanci, jak i ateści. I odwrotnie, wszyscy oni bywają etatystami. Tylko faszysti i komuniści nigdy nie są liberalami, ale to oczywiste”.

Z uwagą, ale i niepokojem obserwował przemiany zachodzące w naszym kraju. Podkreślał, że efektywną gospodarkę tworzą wolni przedsiębiorcy, którzy nie mogą być krępowani nadmiarem przepisów prawnych i zbyt wysokimi podatkami. Potrzebują też sprawnie działających instytucji publicznych. Wyrazem tego niepokoju była m.in. interesująca klasyfikacja przedsiębiorców działających w Polsce w dekadzie lat 90. Janusz Beksiak wyróżnił cztery typy przedsiębiorców: biznesmena, biznesmena politycznego, Lewantyńczyka, klienta władzy. Biznesmen to typowy przedsiębiorca, jaki występował w krajach rozwiniętego kapitalistycznego Zachodu. Biznesmen polityczny to właściwie taki sam przedsiębiorca, tyle że

wykazujący zaangażowanie w politykę, wspierający zatem wybranych polityków, a nawet nimi sterujący, przy czym w tym przypadku daje się zauważyć reakcja zwrotna w postaci ulegania przez tegoż przedsiębiorcę politykom. W grupie tej widział wielu dawnych działaczy partyjnych i gospodarczych, którzy stali się kapitalistami. Lewantyńczyka cechował natomiast typowy zmysł do robienia interesów, umiejętność omijania niewygodnych przepisów i kalkulacja obliczona na uzyskanie satysfakcjonującego zysku w krótkim okresie. Wreszcie klienci władzy to według Beksia ludzie umiejący robić interesy wyłącznie w połączeniu z aparatem władzy państwowej. Ta klasyfikacja przedsiębiorców pochodziła z końca lat 90. Na pytanie, czym w ogóle jest ekonomia, Janusz Beksiak odpowiadał: „Humanistyczny sens społeczeństwa gospodarującego polega [...] na podporządkowaniu produkcji zaspokajaniu potrzeb społecznych i na społecznym decydowaniu o działalności gospodarczej. Będąc czynnikiem wytwórczym, obiektem gospodarowania, człowiek ma tu więc być podmiotem. Stawia to określone wymagania w zakresie zarówno gospodarowania rzeczowymi zasobami, jak i organizowania ludzi działających w gospodarce [z biegiem lat uczony doszedł do wniosku, że najlepiej dokonuje się to w warunkach wolnego rynku – przyp. P.T.]. Ekonomia obserwuje pewien rodzaj zdarzeń występujących w życiu społeczeństwa, próbuje znaleźć związki między nimi i w ten sposób wytłumaczyć, czym są te zdarzenia, dlaczego się pojawiają i jakie mają następstwa. Jest nauką społeczną, gdyż zajmuje się zdarzeniami występującymi w społeczeństwie, a nie w otaczającej je przyrodzie. Podobnie jednak jak nauki przyrodnicze obserwuje zdarzenia, łączy je w grupy (co wydaje się dogodniejszym określeniem niż «dzieli na klasy»), interpretuje je, dąży do sformułowania praw ich występowania. Podobnie jak nauki przyrodnicze również i ekonomia stara się stwierdzić, jak i na ile człowiek może być aktywny wobec tych zdarzeń, kształtować je i wywoływać”. Pisząc o społecznej roli ekonomistów, Beksiak zauważał wielką rolę ekonomistów przejawiającą się w oddziaływaniu na społeczeństwo za pośrednictwem literatury fachowej, publicystyki gospodarczej, wykładów, odczytów.

W tak nakreśloną rolę angażował się profesor Beksiak bardzo aktywnie poprzez wykłady (oprócz pracy w naszej uczelni wykładał w latach 1991–1999 na Uniwersytecie Jagiellońskim, a później w latach 2006–2013 na Uczelni Łazarzkiego), liczne publikacje naukowe, popularyzatorskie i publicystyczne oraz spotkania w rozmaitych gronach i gremiach.

Uczony zmarł w 2014 r. 



FOT. © EUROPEAN UNION 2017 - SOURCE: EP / DOMINIQUE HOMMEL

Półka Rosatiego

Ekonomia przeżywa fazę burzliwego rozwoju pobudzanego kryzysami ostatniej dekady i debatą wokół kierunków rozwoju na kolejne dziesięciolecie. Od tradycyjnych sporów wokół polityki stabilizacyjnej i reform systemowych w ramach procesów transformacji przeszliśmy do dyskusji na temat globalnych wyzwań, równowagi między wzrostem a dobrobytem społecznym i roli nowych technologii w gospodarce. Wokół tych zagadnień powstaje bogata literatura, niejednokrotnie kwestionująca uznane prawdy i rysująca nowe perspektywy. Kluczową kwestią jest zapewnienie dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego w warunkach nowych ograniczeń przy jednoczesnym stopniowym zmniejszaniu nierówności dochodowych i majątkowych w poszczególnych krajach i w skali globalnej.

W tych ciekawych czasach warto sięgać z jednej strony do książek o ugruntowanej reputacji, a z drugiej do dzieł o bardziej uniwersalnym przesłaniu. Proponuję więc zacząć od pozycji dającej solidne przygotowanie makroekonomiczne. Następnie zachęcam do lektury dwóch fascynujących książek badających źródła trwałego sukcesu gospodarczego. Na deser przedstawiam książkę autorstwa noblistów George'a Akerlofa i Roberta Shillera. 

Dariusz K. Rosati – profesor SGH, absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego tej uczelni i jej wieloletni wykładowca. Specjalista w zakresie polityki gospodarczej, finansów i handlu międzynarodowego, autor wielu publikacji naukowych, w tym sześciu książek. Pracował m.in. w Citibanku w Nowym Jorku i w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie, był profesorem wizytującym na Uniwersytecie Princeton w USA. Były minister spraw zagranicznych (1995–1997), były członek Rady Polityki Pieniężnej NBP (1998–2004), poseł na Sejm RP (2011–2014) i poseł do Parlamentu Europejskiego (2004–2009 oraz od 2014 do chwili obecnej).

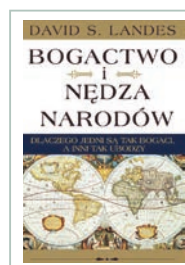


DAVID ROMER, Makroekonomia dla zaawansowanych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2000

— Świetny podręcznik współczesnej makroekonomii, nowoczesne ujęcie ze sporą porcją metod ilościowych, ale bardzo przystępnie napisany.

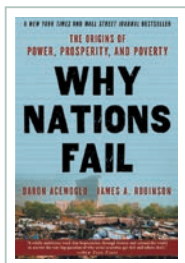
DAVID LANDES, Bogactwo i nędza narodów, Wydawnictwo MUZA, Warszawa, 2000

— Dlaczego jedne kraje są bogate, a inne tkwią w stagnacji? I skąd się biorą ogromne różnice w poziomie zamożności poszczególnych krajów? Landes, historyk z wykształcenia, poszukuje odpowiedzi na te pytania, analizując rozwój gospodarczy w długim okresie i wskazując na kluczowe znaczenie przełomowych wynalazków oraz innowacji technicznych i cywilizacyjnych. Często sięgam do tej książki.



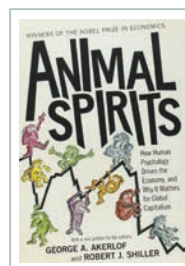
DARON ACEMOGLU, JAMES ROBINSON, Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity and Poverty, Crown Business, 2012

— Podobne pytania co David Landes zadają sobie Acemoglu i Robinson, choć ich podejście ma charakter bardziej instytucjonalny, a mniej historyczny. Poszukując wyjaśnienia zróżnicowanego poziomu rozwoju w świecie, autorzy wskazują na kluczowe znaczenie instytucji publicznych, a zwłaszcza na to, że mają one charakter „włączający” – czyli ogólnospołeczny – a nie elitarny, wykluczający.



GEORGE AKERLOF, ROBERT SHILLER, Animal Spirits, Princeton University Press, 2009

— Nawiązując do keynesowskich zwierzęcych instynktów, autorzy pokazują, jak ludzka psychika napędza globalną gospodarkę oraz w jaki sposób nadmierny optymizm i nadmierny pesymizm inwestorów przyczyniają się do cyklicznych wlotów i spadków aktywności gospodarczej.



Półka Balcerowicza, Gazeta SGH, Jesień 2017

Półka Mączyńskiej, Gazeta SGH, Zima 2018





CZEKAMY NA CIEBIE W PKO BANKU POLSKIM

Informacji o ofertach [pracy i staży](#)
szukaj na www.pkobp.pl/kariera.



Bank Polski
dzień dobry

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju;
w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora



Publikujemy

już **100** latNOWOŚCI OFICyny
WYDAWNICZEJ SGH

Roman Rudziński. Człowiek i dzieło,
RED. JANUSZ SIDOREK

— Pozycja i znaczenie danej dyscypliny naukowej lub danego środowiska naukowego wśród innych dyscyplin lub środowisk zależy nie tylko od aktualnego wpływu na życie społeczne i świadomość obywateli, ale i od tradycji kształtującej tożsamość danego środowiska – tradycji, na którą składają się i dzieła będące nadal w naukowym obiegu, i dzieła nieco zapomniane. Otóż właśnie z tym drugim przypadkiem mamy do czynienia w związku z przedłożoną do oceny pracą. Jest ona poświęcona w całości postaci oraz dorobkowi naukowemu i dydaktycznemu Romana Rudzińskiego (1941–1985) – założyciela i kierownika Katedry Filozofii przy SGPiS w Warszawie [...].

Roman Rudziński był w latach swej aktywności naukowej – [...] od końca lat 60. do chwili śmierci w 1985 r. – postacią znaczącą w polskim środowisku filozoficznym [...] dzięki obiecującemu już wtedy dorobkowi publikacyjnemu i dzięki rozwijanym kontaktom naukowym z filozofami niemieckimi. Chęć przypomnienia jego barwnej postaci i tego dorobku w momencie, kiedy naukowa wymiana międzynarodowa jest tak ważna i kiedy polskie badania nad filozofią niemiecką są bardzo zaawansowane, wydaje się godna najwyższej aprobaty.

Z recenzji prof. dr. hab. Jacka Migasińskiego



Problemy reprivatyzacji,
RED. ANNA JAROSZ-NOJSZEWSKA,
PAULINA LEGUTKO-KOBUS

— Tematyka reprivatyzacji, w obrębie której ogniskują się problemy prawne, gospodarcze, społeczne, a także zaszczości historyczne, stanowi nie tylko wyzwanie badawcze dla interdyscyplinarnych zespołów naukowych, ale także temat gorących sporów publicystycznych i społecznych. W toczącym się obecnie dyskursie nad zagadnieniami dotyczącymi reprivatyzacji można wskazać kilka nurtów – historyczny, prawny, filozoficzny, a także społeczno-gospodarczy.

Niniejsza monografia jest próbą zróżnicowanego, wieloaspektowego spojrzenia na problemy związane z reprivatyzacją. Przygotowana została przez zespół prawników, ekonomistów, historyków gospodarczych i filozofów, co pozwoliło zarówno zaprezentować i uporządkować aktualną wiedzę na temat reprivatyzacji, jak i wskazać na potrzebę dalszego, systematycznego pogłębiania badań nad tą problematyką.

Fragment z 4 strony okładki



Przedsiębiorstwo. Wyzwania. Niepewność, RED. TERESA PAKULSKA

— W publikacji znalazły się rozważania dotyczące ważnych przejawów i aspektów rozwoju przedsiębiorstw funkcjonujących w warunkach niepewności, które definiowane są w tym przypadku jako wyzwania. Przedsiębiorstwa starają się im sprostać, dostrzegając w nich nie tylko sposób na unikanie zagrożeń poprzez wskazanie odpowiednich rozwiązań, lecz także potencjalne źródło kreowania przewagi konkurencyjnej.

Autorami wskazanych dociekań badawczych są młodzi naukowcy, doktoranci w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH w Warszawie. [...] Publikacja ma charakter kompetentnej analizy ekonomicznej w świetle teorii ekonomii i pokrewnych jej dyscyplin naukowych. Cechuje ją konsekwencja metodologiczna właściwa dla warsztatu ekonomisty. [...] Atutem poszczególnych artykułów są badania własne prowadzone przez autorów, a płynące z nich wnioski dobrze uzupełniają rozważania teoretyczne.
Z recenzji prof. zw. dr hab. Bogusławy Drelich-Skulskiej



Instytucje a konkurencyjność przedsiębiorstwa, RED. MAŁGORZATA PONIATOWSKA-JAKSCH, ROMAN SOBIECKI

— Autorzy opracowania przywiązują dużą wagę do rosnącej roli instytucji na wszystkich poziomach procesu gospodarowania. Instytucje mogą i powinny stanowić czynnik sprzyjający wzrostowi potencjału rynkowego przedsiębiorstw. Problematyka ta przenika, w różnym stopniu, poszczególne rozdziały niniejszego opracowania. Na uznanie zasługuje obecna w większości prac charakterystyka gospodarki cyfrowej i analiza społeczno-gospodarczych skutków jej funkcjonowania [...].

Cyfryzacja gospodarki i przeobrażenia społeczne przyczyniają się do wzrostu roli zasad w kształtowaniu źródeł konkurencyjności firm, co znajduje odzwierciedlenie m.in. w rozwoju gospodarki współdzielenia i – szerzej – w instytucjonalnych uwarunkowaniach funkcjonowania rynków. [...]

Podmioty gospodarcze coraz częściej poszukują zaś nowych źródeł konkurencyjności w swoim otoczeniu instytucjonalnym.

Z recenzji dr. hab. Zbigniewa Stańka

OPRACOWANIE: Anna Matysiak-Kolasa

Zapraszamy do naszej księgarni stacjonarnej od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–16.00
Oficyna Wydawnicza SGH
al. Niepodległości 162 (budynek główny)



change.



maker.

MARS BUSINESS EXPERIENCE

6-cio miesięczne płatne staże, od lipca do grudnia

WYKORZYSTAJ SWÓJ POTENCJAŁ:

- Zrealizuj samodzielny projekt biznesowy z obszaru marketingu, sprzedaży, logistyki lub finansów
- Zdobądź praktyczną wiedzę i rozwijaj swoje umiejętności pracując z najlepszymi na największych globalnych markach
- Ciesz się wynagrodzeniem 5000 zł brutto, umową o pracę na czas trwania stażu i pakietem benefitów

Zrób pierwszy krok, by zostać z nami na dłużej!

Aplikuj, jeśli jesteś studentem III-V roku kierunków technicznych lub świeżo upieczonym absolwentem.

MARS LEADERSHIP PROGRAM W OBSZARZE BIZNESU

3-letni, prestiżowy program rozwoju przyszłych managerów

NADAJ TEMPĘ SWOJEJ KARIERZE!

- Zrealizuj trzy 12-miesięczne projekty w różnych obszarach biznesu – sprawdź, co sprawia Ci największą satysfakcję
- Rozwijaj swoje zdolności przywódcze i perspektywę biznesową
- Poczuć, że masz realny wpływ na rozwój biznesu i naszych globalnych marek
- Ciesz się atrakcyjnym wynagrodzeniem, umową o pracę na czas nieokreślony i pakietem benefitów

Aplikuj, jeśli jesteś studentem IV-V roku lub absolwentem do 2 lat po ukończeniu studiów.

EUROPEAN FINANCIAL DEVELOPMENT PROGRAM

3-letni, europejski program rozwoju przyszłych managerów finansowych

PODEJMIJ WYZWANIE!

- Dołącz do międzynarodowego zespołu ekspertów w dziedzinie finansów
- Czekają na Ciebie trzy 12-miesięczne, finansowe projekty, w kraju i za granicą
- Przygotuj się na przyspieszoną ścieżkę rozwoju, która umożliwi Ci objęcie stanowiska managera finansowego zarządzającego własnym zespołem
- Ciesz się konkurencyjnym wynagrodzeniem, umową o pracę na czas nieokreślony i pakietem benefitów.

Aplikuj, jeśli jesteś studentem kierunków finansowych IV-V roku lub absolwentem do 2 lat po ukończeniu studiów.

Znajdź nas na FB!
Śledź nasze aktualności!



REKRUTACJA STARTUJE W MARCU!

www.marskariera.pl



MARS

grow beyond



Ustrzec przed niewiedzą



 **PIOTR KARWOWSKI**

dee ekonomiczne na krajowym i międzynarodowym rynku medialnym podlegają wahaniom koniunktury niczym gałęzie realnej gospodarki.

Jednak z powodu tego, że nowe koncepcje poddawane są medialnej obróbce, zainteresowanie nimi często zmienia się niezwykle dramatycznie. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu dyżurnym tematem wielu redakcji była walka z unikaniem opodatkowania (tak jak kilkanaście lat temu optymalizacja podatkowa). Teraz na fali utrzymują się kryptowaluty i blockchain – chociaż po tym, jak bitcoin zaliczył spektakularną przejażdżkę rollecasterem, zainteresowanie mediów głównego nurtu nowymi technologiami bankowymi powoli się stabilizuje.

Prawdopodobnie to najlepszy moment, by się zastanowić, podsumować wiedzę, jaką zdobyła opinia publiczna, i przemyśleć rolę, którą odegrali eksperci SGH w wyjaśnianiu zjawiska społeczeństwu. Wygląda na to, że spisali się na medal.

Zacznijmy od tego, że wykładowcy SGH tematyką blockchainu i kryptowalut zajmują się od dawna, więc byli gotowi do przekazywania wiedzy, gdy pojawiło się takie zainteresowanie. Najpierw zaczęły o nas pisać portale fintech – przede wszystkim z uznaniem konstatawano uruchomienie w SGH studiów podyplomowych w tej dziedzinie. Gdy popularność tematu bitcoinu gwałtownie rosła, w okolicach stacji metra Pole Mokotowskie zaczęły się pojawiać mniejsze i większe firmy bardzo chętne do zorganizowania spotkań w murach naszej uczelni. Nie wszystkie te podmioty miały wyłącznie dobre intencje, tym ważniejsze jest, że dzięki współpracy z wykładowcami udało nam się przestrzec studentów i osoby postronne

przed potencjalnie niebezpiecznymi inwestycjami.

W kolejnych tygodniach nasi eksperci regularnie odwiedzali wpływową redakcję, skrupulatnie i cierpliwie wyjaśniając opinii publicznej zjawisko, które w nowatorski sposób łączy technologię i bankowość. W tej chwili w mediach głównego nurtu dominuje przeświadczenie o przełomowości blockchainu, jednak przekonaniu temu towarzyszy nieufność wobec kryptowalut. To dobry moment dla badaczy i specjalistów z SGH, by na spokojnie zastanowić się, jak naprawdę innowacyjnie wykorzystać możliwości, które właśnie się przed nami pojawiły. Zapewniam Państwa, że już niedługo usłyszymy o pomysłach, które zaskoczą opinię publiczną i media. Bycie liderem zobowiązuje. 

— **DR PIOTR KARWOWSKI**, rzecznik prasowy SGH



**PISMO SZKOŁY
GŁÓWNEJ
HANDLOWEJ
W WARSZAWIE**



POBIERZ PDF: www.sgh.waw.pl/gazeta



CZYTAJ ONLINE: www.issuu.com/GazetaSGH



NAPISZ DO NAS: gazeta@sgh.waw.pl

To tu są ludzie, którzy tworzą przyszłość

*Sprawdź, w jakim zespole
chciałbyś pracować:*

- Usługi podatkowo-księgowe
- Doradztwo prawne
- Doradztwo podatkowo-transakcyjne
- Audyt
- Zarządzanie ryzykiem
- Data Analytics
- Konsulting
- Doradztwo transakcyjne

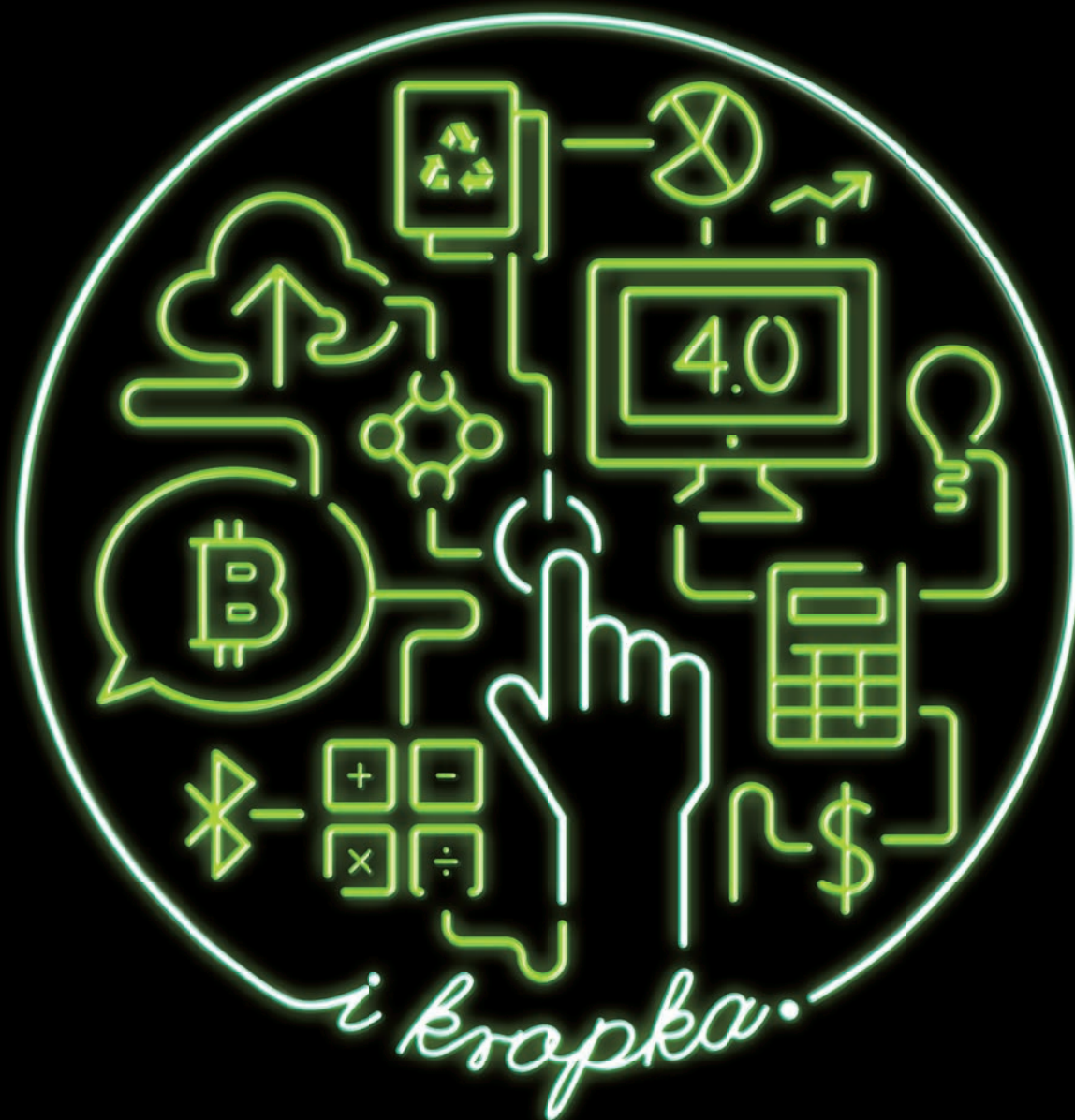
Dołącz do nas

www.pwc.pl/kariera



Marta, Konsultantka PwC

Deloitte.



Przełącz się na innowacje

Audit & Assurance, Konsulting, Doradztwo
Podatkowe, Prawne i Finansowe

Praca lub płatne praktyki
Aplikuj online do 11 kwietnia



@Deloitte.Kariera

Wszystko zależy od Ciebie
www.kariera.deloitte.pl